



KUJAWSKO-POMORSKI
PRZEGŁĄD OŚWIATOWY

UczMy

ISSN 2300-830X

IX - X 2025

Nr 4 (61)

NAUCZycIEL A ZMIANY



KUJAWSKO-POMORSKIE
CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI
W BYDGOSZCZY
PLACÓWKA AKREDYTOWANA



KUJAWY
POMORZE



WOJEWÓDZTWO
KUJAWSKO-POMORSKIE

KONFERENCJA WOJEWÓDZKA EDUKACJA WSPÓŁCZESNA A KOMPETENCJE PRZYSZŁOŚCI CZEGO POTRZEBUJE RYNEK PRACY?

- Jak wspierać uczniów w rozwoju kompetencji jutra?
- Jakich umiejętności będą oczekiwać pracodawcy przyszłości?
- Jak uczelnie wyższe mogą współtworzyć ścieżki edukacyjne odpowiadające realnym wyzwaniom rynku pracy?
- I najważniejsze: jak dziś powinien wyglądać profil absolwenta szkoły ponadpodstawowej, by z powodzeniem mógł odnaleźć się w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości?

W PROGRAMIE:



kluczowe kompetencje
przyszłości



profil absolwenta szkoły
ponadpodstawowej –
oczekiwania, możliwości i wyzwania



mikroświadczania jako
elastyczne narzędzie rozwoju



wyzwania dla doradców
zawodowych



głos przedsiębiorców
o rynku pracy



głos uczelni o nowych wyzwaniach
szkolnictwa wyższego

25–26 września 2025 r.
Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy

 Więcej informacji na stronie: www.cen.bydgoszcz.pl

DLA KOGO?

- Nauczyciele
- Doradcy zawodowi
- Liderzy edukacji
- Przedsiębiorcy
- Środowisko akademickie



Wydarzenie realizowane jest w ramach projektu KPO

„Zbudowanie systemu koordynacji i monitorowania regionalnych działań na rzecz kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie, w tym uczenia się dorosłych”, prowadzonego przez Departament Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Koordynator:

Michał Babiarczyk
Urząd Marszałkowski Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Redaktorzy:

Beata Bawej-Lisiecka
KPCEN w Toruniu

Dorota Łańcucka
KPCEN we Włocławku

Anna Rupińska
KPCEN w Bydgoszczy

Zespół redakcyjny:

Katarzyna Karska-Rasmus

Ewa Kondrat

Anna Puścińska

Kamila Rychlik

(projekt okładki)

Korekta:

Anna Rupińska

Opracowanie graficzne i skład:

Monika Lis

Przyjmowanie materiałów:

Beata.Bawej@kpcen-torun.edu.pl
e-mail: d.lancucka@cen.info.pl
e-mail: anna.rupinska@cen.bydgoszcz.pl

Wydawca:

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Toruniu
Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli we Włocławku

Skład i druk:

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
ul. Jagiellońska 9, 85-067 Bydgoszcz

Redakcja zastrzega sobie prawo
adiustowania i skracania tekstów
oraz niezwracania materiałów

Na okładce:

Zdjęcie na okładce:
Pixabay.com.



Czasopismo UczMy

NAUCZYCIEL A ZMIANY

dr Beata Bawej-Lisiecka	
<i>Nauczyciel odporny czy oporny na zmiany?</i>	5
dr Aleksandra Kondrat	
<i>Esej o nauczycielskiej postawie wobec zmian</i>	7
Anna Puścińska	
<i>Nauczyciel a zmiany w literaturze przedmiotu</i>	9
Katarzyna Gradzik	
<i>Zdarzenia krytyczne w praktyce pedagogicznej</i>	10
Aleksandra Stankiewicz	
<i>Bez prac domowych – nowa rola nauczyciela czy chaos edukacyjny?</i>	12
Grażyna Szabłowicz-Zawadzka	
<i>Nauczyciel a zmiany – wpływ sztucznej inteligencji na rolę nauczyciela</i>	15
Anna Smolar	
<i>AI w edukacji przyrodniczej: praktyczne zastosowania, korzyści i wyzwania dla nauczycieli (cz. I)</i>	16
Jakub Błaszak	
<i>Superwizja dla nauczycieli, czyli jak budować Tryb Zdrowego Dorosłego w obliczu wyzwań współczesnej edukacji</i>	19
Ewa Olejnik	
<i>Edukacja zdrowotna w szkołach – nowy przedmiot, nowe wyzwania</i>	20
Jolanta Serocka-Kondej	
<i>Nauczyciel 4.0 – od przekaziciela wiedzy do projektanta doświadczeń edukacyjnych</i>	22
Grzegorz Nazaruk	
<i>Kompetencje nauczyciela muzyki w erze cyfrowej. Nowe horyzonty dydaktyki i twórczości</i>	24
Wojciech Konarski	
<i>Nowoczesne Metody Nauczania: STEAM</i>	25

REGIONALNE OKNO

Jarosław Przybył	
<i>Ruszył nowy program zajęć w Astrobazach Kopernik</i>	28
dr Krzysztof Rochowicz	
<i>Pracownie Pasco – wsparcie dla szkół</i>	31

OBLICZA EDUKACJI

Krystyna Karpińska	
<i>Dwujęzyczne przedszkolaki Kujaw i Pomorza</i>	33
Magdalena Wasilewska	
<i>Konferencja „Zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży”</i>	34
Dorota Łańcucka	
<i>Nasze prawa i wolności</i>	35
Wanda Wakula-Kunz, Maria Lesisz-Wojciechowska	
<i>„From zero to hero” - język angielski w polskiej szkole wczoraj i dziś</i>	36
Ewa Kujawa, Elżbieta Zmarzłak	
<i>Kawiarenka online nie tylko dla polonistów</i>	38
Wiesława Tomasiak-Wyszyńska	
<i>Czasami warto zmienić narrację</i>	39
Piotr Szczepańczyk	
<i>Odpowiednia edukacja</i>	41
Krzysztof Skalski	
<i>Empatia bez wypalenia. Jak nauczyciel może pomagać, nie tracąc siebie?</i>	42

Z PRAKTYKI NAUCZYCIELA

Hanna Kowalska	
<i>Z Wąbrzeźna do Hiszpanii – europejskie praktyki zawodowe otwierają drzwi do świata</i>	44
Sylwia Kępczyńska	
<i>Praca pedagoga specjalnego okiem praktyka</i>	45

BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNE DLA EDUKACJI

Grażyna Ruta-Balińska, Joanna Grabowska-Janowiak	
<i>Inauguracja XXIV Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. M. Rejowskiego w Bydgoszczy</i>	48
Paulina Majnsner	
<i>Nauczyciel a zmiany - zestawienie bibliograficzne w wyborze</i>	50

Szanowni Państwo

Ciągła zmiana to główna cecha świata, w którym przyszło nam żyć. Już pięć wieków przed Chrystusem słynną dziś maksymę o tym, że „wszystko płynie”, a więc nie sposób „dwa razy wstąpić do tej samej rzeki” wypowiedział Heraklit.

Tyle, że w czasach filozofa z Efezu ruch wody jako symbol zmiany był stosunkowo niewielki, podobny do płynącej leniwie nizinnej rzeki. Dziś świat to huczący górski potok, który w czasach powodzi zmian gwałtownie zatapia stare i przynosi nowe.

Jak w tak gwałtownie zmieniającym się świecie mogą i powinni odnaleźć się nauczyciele, zastanawiają się autorzy artykułów zamieszczonych w najnowszym numerze „UczMy”.

A zagadnienie to jest ważne nie tylko ze względu na wychowawców i pedagogów, ale także dzieci i młodzież. Nauczyciel, który sam nie potrafi podążać za zmianami (od technologicznych, przez społeczne, aż do organizacyjnych), który się ich boi albo je sabotuje, na pewno nie przygotuje swoich wychowanków do życia w tak dynamicznie zmieniającym się świecie. Albert Einstein ostrzegał, że: „Szaleństwem jest robić wciąż to samo i oczekiwać różnych rezultatów”.

Jak napisała dr Beata Bawej-Lisiecka z KPCEN w Toruniu: „Nastawienie na rozwiązywanie problemów sprzyja procesowi uczenia się (...), radzenia sobie ze zmianami”.

Wiele konkretnych i przydatnych recept radzenia sobie ze zmianami zawarli w swoich artykułach ich autorzy. Zachęcam więc Państwa do zapoznania się z znajdującymi się w „UczMy” niezwykle inspirującymi tekstami.

Piotr Całbecki

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego

**W następnym numerze
Współpraca z rodzicami**

Nauczyciel odporny czy oporny na zmiany?

Zawód nauczyciela w ostatnim dziesięcioleciu podlegał wielu zmianom. Jako przykłady można wymienić wygaszanie gimnazjów, ciągłe zmiany programowe, nowe przedmioty, nauczanie zdalne, edukację włączającą czy nagłe pojawienie się w naszych szkołach ukraińskich uczniów z traumatycznym często doświadczeniem ucieczki przed wojną. Z dnia na dzień, bez czasu i możliwości na przygotowanie, nauczyciel zostaje postawiony w nowej sytuacji z oczekiwaniem przełożonych i ogółu społeczeństwa, że przecież sobie poradzi, bo... jest nauczycielem.

Żyjemy w świecie, który podlega nieustannej i szybkiej transformacji. Sama świadomość tego dość oczywistego faktu nie pomoże jednak nam, nauczycielom na odnalezienie się w zawodowym rollercoasterze. Potrzebujemy silnego wsparcia zewnętrznego, np. w postaci szkoleń oraz zdobycia umiejętności elastyczności poznawczej, czyli racjonalnego sposobu przyjmowania i radzenia sobie ze zmianami. Bez tej umiejętności człowiek realizuje jeden z trzech schematów: zamrożenia, ucieczki lub walki.

W pierwszym przypadku będzie to „udawanie, że nic się nie zmieniło”. Dotyczy to nauczycieli realizujących sztywne zasady postępowania, które „zawsze działały, to i teraz będą działać”, czyli nie zmieniających swoich metod pracy bez względu na to czy to gimnazjum, czy podstawówka, czy nauczanie zdalne, czy uczniowie niepolskojęzyczni. W psychologii, ale także języku istnieje na to dość obrazowe porównanie do pracy z zastygłym betonem.

Drugim schematem postępowania jest ucieczka od problemu. W środowisku nauczycieli objawia się on brakiem zaangażowania, realizowaniem absolutnie niezbędnego minimum i wycofania się z aktywnego życia szkoły. To taktyka osiadania na mieliznie w celu przeczekania problemu.

Trzeci schemat – walki, realizują nauczyciele, pozostając w ciągłej kontrze wobec zmiany: edukacja włączająca – to niemożliwe, nowy przedmiot – niepotrzebny, uczniowie z Ukrainy – tylko przeszkadzają. Cóż, narzekanie leży już chyba w naszej naturze,

ale pozbawione jest wartości sprawczej, bo niczego nie naprawi i w niczym nie pomoże.

Gdzie więc szukać realnego oparcia w momentach zmian? Moim zdaniem we wspomnianej elastyczności. Stanowi ona jedną z kompetencji przyszłości w zakresie kompetencji osobistych, społecznych i w zakresie umiejętności uczenia się i jest rozumiana jako: „nastawienie na rozwiązywanie problemów [które – przyp. aut.] sprzyja zarówno procesowi uczenia się, jak i zdolności do pokonywania przeszkód i do radzenia sobie ze zmianami. Obejmuje to chęć wykorzystywania wcześniejszych doświadczeń w uczeniu się i doświadczeń życiowych, a także ciekawość w poszukiwaniu możliwości uczenia się i rozwijania w różnorodnych sytuacjach życiowych.”¹ Upraszczając, wykorzystujmy stawiane przed nami wymagania do rozwoju, patrzmy w przyszłość, nie żalując tego, co zostawiamy za sobą.

Bez wprowadzania zmian, człowiek stoi w miejscu, a to najprostsza droga do wypalenia zawodowego. Walka z rutyną poprzez zmianę schematów postępowania i dbanie o rozwój to tylko dwie z pozytywnych strategii profilaktyki wypalenia zawodowego². Poza tym należą do nich: ustalanie realistycznych celów, poznawanie swoich motywacji, zachowanie dobrostanu nauczyciela i ucznia, wyznaczanie granic (asertywność) i podkreślanie pozytywnych stron zawodu. Jeżeli problemem jest obniżenie zaangażowania, tym bardziej należy wdrażać aktywne rozwiązywanie problemów, promować innowacje i wprowadzanie nowych metod pracy. Nie można zapomnieć o niezbędnym elemencie – docenieniu siebie i swojej pracy. Poczucie zawodowej skuteczności to najlepsze przeciwciała do walki z wypaleniem!

1. Zalecenie Rady UE z dnia 22 maja 2018 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie (2018/C 189/01), źródło: [https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32018H0604\(01\)](https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32018H0604(01)) [dostęp z dnia: 15.05.2025 r.]

2. H. Sęk, Wypalenie zawodowe u nauczycieli. Uwarunkowania i możliwości zapobiegania, [w:] Wypalenie zawodowe. Przyczyny i zapobieganie, red. H. Sęk, Warszawa 2009, s. 166-167.

Niechęć, jaką odczuwamy, myśląc o zmianach, wynika także z faktu, że jest to element stresogenny. To, co nowe, nieznane budzi obawy (uzasadnione lub nie), zwłaszcza, gdy brak nam pewności siebie lub nie dajemy sobie szans na uczenie się, choćby na błędach. Miewamy także skłonności do zamartwiania się lub wręcz katastrofizacji przyszłości. W takim przypadku potrzebujemy elastyczności poznawczej, czyli otwartości na nowe doświadczenia. Jak ją kształtować? Melanie Greenberg³ radzi rozpoznanie pułapki myślowej, w którą wpadliśmy, a następnie niwelowanie tego zgubnego sposobu myślenia. Oto niektóre z pułapek:

- myślenie czarno-białe – polega na generalizowaniu wszystkiego, co nas spotyka w dwóch kategoriach: dobre i złe, zapominając o odcieniach szarości;
- uzasadnianie emocjonalne – zakłada, że coś się nie uda, bo my tak czujemy, bez analizy faktów;
- widzenie tunelowe – następuje, kiedy skupienie się na stresującej zmianie jest tak silne, że zawęży nam widzenie reszty świata, zwłaszcza jego pozytywnych aspektów;
- samoosądzanie – to postawa pełna krytyki dla siebie, szukająca winy w sobie za każde niedociągnięcie, co prowadzi do utraty wiary we własne umiejętności.

Sposobem na wyjście z pułapki jest spojrzenie na problem z innej perspektywy, być może zapytanie o spostrzeżenia osoby o pozytywnym nastawieniu lub patrzącej obiektywnie z boku. W tym miejscu pojawia się temat naszego otoczenia. Zastanówmy się, jakimi ludźmi wypełniamy swoją codzienność i jakiego typu emocje wnoszą oni do naszego życia? Wybierajmy świadomie, czy otaczamy się wampirem czy bombami energetycznymi. Warto też skupić swo-

je myśli na tym, co dobrego zauważam w swoim życiu, co otrzymuję od innych, a może czego nie doceniam? Pamiętajmy, że okazywanie życzliwości wobec innych, to najlepsze, co możemy zrobić dla siebie. I ostatnia zasada: dobrze mieć wewnętrznego krytyka, ale nie zgadzajmy się na jego dominację. Bądźmy wyrozumiali dla samych siebie. Pozwalajmy sobie na błędy, tak jak pozwalamy na nie naszym bliskim.

Tylko zadbanie o własny dobrostan pomaga w naładowaniu akumulatorów, z których możemy czerpać energię niezbędną do wdrażania kolejnych zmian w zawodzie nauczyciela. Uczmy się od siebie nawzajem pozytywnego podejścia i wspierajmy w trudnych momentach. Zastanówmy się, czy pokój nauczycielski musi być tylko miejscem rozmów o tym, co trudne, co się nie udało? Potrzeba tylko naszych chęci, aby skierować strumień uwagi na to, co będzie nas wzmacniać, a nie pograżać w poczuciu bezsilności. Można ćwiczyć odporność na stres także podczas zajęć o nauczycielskim dobrostanie, które znajdują się w ofercie szkoleniowej KPCEN w Toruniu, do czego serdecznie Państwa zapraszam.

Bibliografia:

- Greenberg M., *Mózg odporny na stres*, Poznań 2023.
- Greenland S.K., *Zabawa w uważność*, Łódź 2017.
- Karpeta J., *Pokochaj poniedziałki. Jak poradzić sobie z wypaleniem zawodowym?*, Sopot 2018.
- Marquardt M., *Jak poradzić sobie z wyczerpaniem i wypaleniem*, Warszawa 2022.
- Mort S., *Czułość. Poradnik pozytywnego egoizmu*, Warszawa 2021.
- Penman D., *Mindfulness. Droga do kreatywności*, Warszawa 2017.
- *Wypalenie zawodowe. Przyczyny i zapobieganie*, red. H. Sęk, Warszawa 2009.

3. M. Greenberg, *Mózg odporny na stres*, Poznań 2023, s. 173-176.

DRODZY CZYTELNICY

Zaczyna się właśnie trzynasty rok naszej wspólnej pracy nad tworzeniem czasopisma dla pracowników oświaty.

To dzielenie się dobrymi praktykami stanowi o wartości „UczMy”.

Zapraszamy więc do dalszej współpracy.

Zespół redakcyjny

Esej o nauczycielskiej postawie wobec zmian

KWESTIA ZMIENNOŚCI

Przymrużmy na chwilę nasze, prawie ciągle uważne, czujne, utrudzone oczy, następnie wyobraźmy sobie **sylwetkę nauczycielki/nauczyciela edukacyjnego świata przyszłości, przedstawicieli kadry pedagogicznej surrealistycznej e-szkoły**. Reprezentanci tej szkoły: nauczycielka, nauczyciel nie podlegają przemianom, przeobrażeniom, zmianom (tym duchowym, mentalnym, psycho-emocjonalnym, jak również tym bazowym, bo poznawczo-intelektualnym). Jaka futurystyczna postać pojawia się w naszym wyobrażeniu? Jakie cechy, walory, przejawy charakteru z niej emanują, wydobywają się, niczym rozżarzona lawa i wulkaniczny pył? Czym ta nauczycielska figura się wyróżnia? O jakiej belfrowskiej osobowości możemy tutaj mówić? Czyż zmiany nie stanowią sedna bycia nauczycielem (esencji człowieczeństwa w ogóle!)? Czy możemy wyobrazić sobie potencjał nauczyciela na początku (nieopatrznie nazwanej) nauczycielskiej *kariery*, jak również u jej kresu? Czy są dwie te same osoby?

Odgrywając nieśmiało rolę bycia nauczycielem, ważną funkcję społeczną, prezentujemy światu oraz (albo zwłaszcza) samym sobie prywatne i społeczne oblicza odporności na zmiany lub też braku wewnętrznego, osobistego wręcz przyzwolenia na **zmiany wszelakie**. Jaki zatem byłby przykładowo ten **wyobrażony** (albo wymaginowany) nauczyciel roku 2038? To przecież jedynie za 13 lat... Obserwujemy drobiazgowo, iż prawie wszystko dookoła ulega radykalnym przekształceniom, transformacjom robotyczno-technologicznej natury. Czy pragniemy jednak wyłącznej edukacji robotycznej, inżynierskiej pozbawionej humanistycznego wigoru oraz egzystencjalnej perspektywy?

EKSPERYMENT MYŚLOWY...

Niech pochłonie nas przez moment eksperyment myślowy. W doświadczeniu tym, w *ponurym, pochmurnym wręcz świecie* **anty-zmienności**, nauczycielom (tutaj: **nieskazitelny mędrcom niezmienności**) przyświeca jeden cel, mianowicie: tytaniczna obrona przed **nową wiedzą, przed nowym pozna-**

niem, przed nowym rozumieniem, przed nowymi umiejętnościami, przed nową interpretacją, przed umysłową otwartością, przed anty-zabobonnością. W *Surrealistycznym i Niezmiennym Laboratorium Edukacji* stara wiedza wstrzykiwana jest dousznie. Tę starą (**statyczną, bezbarwną, zamkniętą**) wiedzę **mędrce niezmienności** nabyli jeszcze w okresie **studiów nad wszechnicą uczenia (nie istnieje bowiem dla nich wdrażana w naszych czasach idea *lifelong learning*)**. A ponieważ wiedza jest niezmienna, nie trzeba jej weryfikować w imię krytycznego myślenia, w imię myślenia w ogóle, w imię wychowywania, w imię rozjaśniania umysłów pędem ku poznawaniu świata, w imię poznawczej, etycznej ciekawości, wnikliwości i ekscytacji. W świecie niezmienności nie odnajdziemy niepospolitości, deficytową wartością jest przede wszystkim anty-rutynizacja, ponieważ rutynowe, schematyczne czynności edukacyjne są dla nieskazitelnych mędrce niezmienności wartościami absolutnymi.

Nauczyciel jako mędrzec niezmienności albo nie zna zmienności (po prostu nie wie, czym ona w istocie jest), albo się jej obawia, gdyż poza uniwersum świata *anty-zmienności* istnieje *świat nieponurej, wieloaspektowej zmienności*, w którym zmiany są zjawiskiem naturalnym, częścią składową spełnionego życia, niezniszczalnym składnikiem naszego codziennego bytowania. W ponurym, jednoaspektowym świecie *anty-zmienności* nie ma miejsca na dociekliwość, dokładność, nie ma miejsca na lęk, obawy, trwogę, nie ma miejsca na wyrzuty sumienia, nie ma miejsca na wątpliwości, niepewności, niejasności, skrucę, nieprecyzyjności, nie ma miejsca na niedoskonałość, nie ma miejsca na niezręczności, niezgodności, nie ma miejsca na błędy. Zostały one wyrugowane, wyplewione za pośrednictwem szczególnie dokładnych *algorytmów permanentnej stałości*... Świat ten jest bez wątpienia *anty-światem* szarzyzny poznawczej, intelektualnego wyparcia (lub – jak kto woli – intelektualnego wymarcia czy poznawczo-moralnego bezruchu).

To już ten moment! Otwórzmy oczy! Czy natychmiastowo ocknęliśmy się z tego mrocznego snu?

Z całkowicie nienauczycielskiego majaczenia? Uff! To tylko wizja potencjalnego, niepokojącego, ale jakże realistycznego świata przyszłości. Nas nauczycieli interesuje codzienne mądre, zrównoważone zmaganie się z uderzającymi – czasem znienacka, zewsząd – zmianami *różnej maści*: prawo oświatowe, status nauczyciela, odpowiedzialność dyscyplinarna, uchybienie godności zawodu, społeczna reprezentacja zawodu, relacje międzypracownicze, stosunki pomiędzy nauczycielami, rodzicami oraz uczniami, kwestie finansowe, szacunek publiczny, nieprzerwane tłumaczenia na temat formalnych i nieformalnych godzin spędzanych w pracy, w domowym zaciszu nad pracowniczymi sprawami...

Wiemy, iż zmiany mogą wyrwać człowieka z letargu, ale mogą również zachwiać fundamentem poczucia bezpieczeństwa. Określona, konstruktywna zmiana zaprosić nas może do refleksji nad własną postawą względem losu, a zwłaszcza względem upływającego czasu, który jest czynnikiem potrzebnym, aby skorygować nauczycielskie położenie, postawę wobec obowiązkowości czy wykonywanych w imię nauki i edukacji działań. W *ponurym świecie anty-zmienności* zmiana jest naruszeniem porządku, wyrwą w doskonałym systemie edukacji, błędem w sieci algorytmów i wyliczeń systemu, jest wręcz *przestępstwem moralnym*, bo stałość jest z gruntu dobra i pełna patosu, a zmiany są jawnym tego zaprzeczeniem (w tym wyobrażonym roku 2038 oczywiście!). My jednak w roku 2025 mamy świadomość, że jedyną stałą w życiu nauczyciela (ba! W życiu człowieka!) jest zmiana, która determinuje naszą postawę względem samych siebie oraz wobec innych.

NAUCZYCIEL JAKO PODMIOT I WYRAZICIEL ZMIANY

Za oknem upływający, rwący potok roku 2025, nie zaś 2038. Dotykają nas zmiany: zmiany klimatyczne, zmiany nastroju, zmiany społeczne, zmiany kulturowe, zmiany cyfrowe, zmiany technologiczne. Nauczyciel jest – w dobie XXI stulecia, w wieku kolejnej rewolucji przemysłowej, osobą dostosowującą się do zmian, aklimatyzującą się, człowiekiem, który ze zmianą jest „za pan brat”. Ciężko nam wyobrazić sobie belfra, odrzucającego praktyczny wymiar „uczenia się przez całe życie”, który ignoruje dopracowane w detalach przepisy prawa oświatowego, pomocy psychologiczno-pedagogicznej, zasady i dyrektywy wynikające z Karty Nauczyciela. Truizmem jest także stwierdzenie, iż ludzie zmieniają się, bo przecież zmienić się można również „na gorsze”. Nauczyciel jest podmiotem arcyważnych zmian, które dotyczą

zarówno jego nauczycielskiej tożsamości, identyfikacji z rolą, jak również jego ogromnej świadomości wpływu poznawczego oraz moralnego na młode umysłowości oraz na ich postawy względem świata. Nauczyciel jest zmianą, a nie zaś **nieskazitelnym mędrce** **niezmienności**. Nauczyciel spotyka się z interpretacją *zmian wszelakich* na co dzień, w powszechnym mocowaniu się z edukacyjnymi bólami. Jesteśmy przeznaczeni do bycia orędownikami zmian, pomimo tego, iż czasem czujemy się zmianami *zawirusowani*. Aby odnaleźć sens, znaczenie zmienności zarówno w życiu prywatnym, jak i w życiu zawodowym nauczyciel nawet w nie do końca uświadomiony sposób konstruuje własne *sisu* (fiński zwrot oznaczający odporność psycho-emocjonalną). Nauczyciel nie pracuje jednostajnie, monotonicznie, stereotypowo. Nauczycielka/nauczyciel są mędrkami, eksploratorami zmienności. Zmiany stanowią podwaliny naszego psycho-moralnego wzrostu. Zmiana jest synonimem progresu, a rozwój (osobowościowy, intelektualny, moralny) to synonim stawania się dobrym, odpornym, odważnym, odpowiedzialnym, niezrównanym belfrem w dobie niepewnych, mętnych, konsumpcyjnych czasów. Pamiętajmy w szczególności, że nauczyciele to obdarowani charyzmą pedagogzy ustawicznie zmagający się z gradem zmienności każdego, nieprzeciętnego dnia.

Literatura wybrana (do której warto sięgnąć, aby zbudować w sobie ważne składniki odporności na zmiany):

- Frankl Viktor Emil: wszystkie dzieła dostępne na rynku wydawniczym.
- Kulik Ryszard, *Wystarczająco dobre życie*, Szczecin 2024.
- May Rollo, *Odwaga tworzenia*, przeł. Hornowscy Ewa i Tomasz, Poznań 1994.
- May Rollo, *O istocie człowieka. Szkice z psychologii egzystencjalnej*, przeł. Mariusz Moryń, Zdzisław Wiśniewski, Poznań 1995.
- Michta-Juntunen Aleksandra, *Finlandia. Sisu, sauna i salmiakki*, Poznań 2019.
- Steven M. Southwick, Dennis S. Charney, Jonathan M. DePierro, *Odporność psychiczna. Jak sobie radzić z największymi życiowymi wyzwaniem*, przeł. Małgorzata Guzowska, Warszawa 2024.
- Pantzar Katja, *Odnaleźć sisu. Fiński sposób na szczęście przez hartowanie ciała i ducha*, przeł. Magdalena Rabsztyń-Anioł, Kraków 2018.
- Piotr Makowski, *Ogień w filozofii Heraklita*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, tom 1, nr 2, 2012, s. 130-138.

Nauczyciel a zmiany w literaturze przedmiotu

Jako nauczyciel bibliotekarz z Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku sprawdzam, co o edukacyjnej zmianie mówi literatura przedmiotu.

Pierwsza na moje biurko trafiła książka dr hab. Anny Szafrąńskiej, profesor Uniwersytetu Śląskiego z Zakładu Pedagogiki Ogólnej na Wydziale Sztuki i Nauk o Edukacji w Cieszyńcu. Badaczka w wielu swoich tekstach podejmuje zagadnienia dotyczące funkcjonowania nauczycieli, zmiany edukacyjnej, polityki oświatowej warunkującej przekształcenia w szkołach.

Opracowanie pt. *Nauczyciele wobec reformy systemu oświaty-spostrzeganie, dylematy i pokłosie „wielkiej zmiany”* jest rezultatem przeprowadzonych przez autorkę w 2017 roku naukowych badań wśród nauczycieli województwa śląskiego na temat przygotowanej w latach 2015-2017 reformy oświaty. Celem było opisanie deklaracji nauczycieli na temat samej reformy i ich opinii na temat polityki oświatowej, gdyż prowadzone wcześniej przez autorkę badania wskazywały, że spora grupa nauczycieli nie jest zainteresowana polityką oświatową, uważa ją za coś, co jest oderwane od szkolnej rzeczywistości. W jej opinii to niepokojący trend świadczący o braku elementarnej wiedzy na temat swoistego uzależnienia i podporządkowania edukacji polityce.

Badaczka uważa, iż zmiana jest w zawód nauczycielski wpisana, gdyż nie sposób myśleć o nim bez uwzględnienia nietrwałości i niemożności pełnego przygotowania do jego wykonywania. Pełne przygotowanie zawodowe jest niewykonalne, bo nieprzewidywalne i niepowtarzalne są zachowania uczniów, otoczenie szkoły jak i całość procesów szkolnego życia. Dlatego nauczyciel winien być refleksyjnym praktykiem z krytycznym oglądem rzeczywistości, poczuciem autonomii i dążeniem do sprawstwa. „Tylko tacy nauczyciele będą budowali proces kształcenia i wychowania z myśleniem o wychowankach jako autonomicznych jednostkach nastawionych na zmianę otaczającego świata” – konkluduje autorka.

Jednocześnie zauważa, iż sytuacja w czasie, kiedy badania były prowadzone, nie była dla nauczycieli

sprzyjająca. Opracowanie dotyczy czasu sprzed 8-10 lat. Czy sytuacja uległa zmianie, pozostawiam opinii Czytelników mojego tekstu. Szafrąńska wyraziła pogląd, że autorzy ówczesnych reform oraz zmian wprowadzanych do systemu oświaty zakładali, że przyczyną się one do ulepszenia i unowocześnienia oświaty polskiej, ale brak było dialogu na linii ministerstwo – środowisko nauczycielskie. „Manierą kolejnych „reformatorów” jest niestety pozorowanie konsultacji z nauczycielami” – dodaje. Zdarzało się również, że nawet ministrowie lansowali negatywny obraz nauczycieli w mediach i podaje konkretne przykłady.

Wnioski płynące z przeprowadzonych przez Annę Szafrąńską badań są jednoznacznie negatywne i badaczka w końcowych rozdziałach wyraża je w mocnych słowach. „Czy jest szansa na zmianę? Owszem, ale tylko w sytuacji, gdy nauczyciele przestaną uważać zainteresowanie polityką oświatową jako zbędne. Tylko nauczyciele świadomi, zaangażowani, odważni w działaniach zarówno w sferze zawodowej, jak i osobistej są w stanie złamać schemat szkoły podporządkowanej politykom” – postuluje.

Kolejna książka to *Projekt zmiana. Od frustracji do satysfakcji pracy w szkole – warsztatownik* Oktawii Gorzeńskiej, która samą siebie określa jako niepoprawną entuzjastkę i aktywistkę edukacji. Autorka jest praktykiem: wieloletnią polonistką i dyrektorką publicznych szkół, między innymi Gimnazjum nr 1 w Gdyni, które zostało wybrane przez Fundację Ashoka „Szkoła z mocą zmieniania świata”.

„O potrzebie gruntownych zmian w edukacji czytamy już od wielu lat w raportach Światowego Forum Ekonomicznego oraz OECD. Opisują one trendy życia społeczno-gospodarczego determinowane między innymi przez postępującą cyfryzację, automatyzację czy wykorzystanie sztucznej inteligencji oraz wskazują na nieprzystawalność modelu szkolnictwa do wymagań przyszłości kształtowanej przez te tendencje.” – pisze autorka. Sama jednak skupia się na własnej ścieżce zawodowej, która prowadziła od bycia nauczycielką, koordynatorką projektów, dyrektorką szkoły, autorką programów do pozycji liderki inicjatyw i innowacji, a w końcu prowadzenia Akademii

Przywództwa Edukacyjnego wspierającej dyrektorki i dyrektorów szkół, liderki i liderów zmiany, nauczycielki i nauczycieli, a także instytucje działające na rzecz edukacji, szczególnie w obszarze liderstwa, innowacji, zmiany i cyfryzacji. Prezentuje też przykłady życiorysów zawodowych innych nauczycieli, którzy dokonali zmian prowadzących do odnalezienia sensu, satysfakcji i mistrzostwa pedagogicznego. To lektura bardzo krzepiąca i dodająca skrzydeł.

Po obu zostaje refleksja, że zmiany zawsze najlepiej zaczynać od siebie.

Katarzyna Gradzik
KPCEN we Włocławku

Omawiane tytuły znajdują się w zbiorach biblioteki pedagogicznej KPCEN we Włocławku.

Bibliografia:

- Nauczyciele wobec reformy systemu oświaty: spostrzeżenie, dylematy i pokłosie „wielkiej zmiany”: (studium przypadku) / Anna Szafrńska, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2022.
- Projekt zmiana: od frustracji do satysfakcji z pracy w szkole - warsztatownik / Oktawia Gorzeńska, Gdynia: Wydaw. Oktawia Gorzeńska, 2021.

Zdarzenia krytyczne w praktyce pedagogicznej

Zmiana. Może być różna – na lepsze, na gorsze, na korzyść. Pewien fakt po zmianie staje się innym faktem. Gotowość do zmian u człowieka powoduje zdobywanie nowych umiejętności, odkrywanie nieznanych dotąd miejsc, poszerzanie wiedzy. Ta cecha popycha do działania, jest niezbędna do rozwoju. Nauczyciel w swojej pracy na przestrzeni lat wielokrotnie dokonuje zmian. Wiążą się one z nieustającą niemal reformą szkolnictwa, programów nauczania, a także relacji zarówno z uczniami, jak i rodzicami tychże.

Życie i zachodzące w nim procesy społeczne układają się na pracę nauczyciela. Zdarzają się również sytuacje niezwykle i nagłe, które niczym tornado wdzierają się w ustabilizowaną rzeczywistość. W ostatnich latach miały miejsce dwa takie wydarzenia, gwałtownie zmieniające ustalony porządek – pandemia Covid 19 oraz wybuch wojny rosyjsko-ukraińskiej. Obydwa bardzo odcisnęły się na pracy szkół, jak również psychice uczniów i nauczycieli. Skutki tych wydarzeń – poczucie zagrożenia, niepewność, smutek, samotność, pozostaną w społeczeństwie na długo.

KRYZYSY A EDUKACJA

W obu wspomnianych sytuacjach krytycznych od nauczycieli oczekiwano konstruktywnego działa-

nia, szybkich decyzji, wysokich kompetencji różnego rodzaju. Mieli być oparciem dla uczniów i siebie nawzajem, biegle posługiwać się dostępnymi rozwiązaniami technologicznymi, aby prowadzić lekcje zdalne, a także objąć nauczaniem i opieką dzieci uchodźców wojennych. Trochę dużo i mam wrażenie, że zabrakło troski o nich samych.

W okresie pandemii obserwowano się wsparcie dla medyków w różnych formach – gorące posiłki, kawa, herbata oraz podziękowania. I słusznie, oni byli na pierwszej linii walki z wirusem. Ale wydaje mi się, że podobne słowa uznania i podziękowania należą się również nauczycielom, którzy w rekordowym tempie musieli „przenieść szkołę” do Internetu, zorganizować sobie warsztat pracy i zadbać o uczniów. Powstały sieci pomocy koleżeńskiej typu „nauczyciel – nauczycielowi”, szybka wymiana pomysłów i udzielanie sobie porad na forach internetowych. Gdyby nie życzliwość i oddolne inicjatywy, byłoby krucho.

Podobnie rzecz ma się z przyjęciem fali uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy. Nagle do szkół i przedszkoli, bardzo jednolitych narodowościowo, trafiają dzieci nie mówiące po polsku, których rodzice też często nie znają tego języka i trzeba zorganizo-

wać nauczanie małych emigrantów. Dzieci te przeżyły koszmar ucieczki z objętego wojną kraju i bardzo potrzebują wsparcia i pomocy psychologicznej. Warunki nauczania są więc trudne. Choć sama idea wielokulturowości jest bardzo piękna i przynosi wiele korzyści ucząc tolerancji i otwartości na „Innego”, to w przypadku braku takich doświadczeń w naszym społeczeństwie spadła, jak grom z jasnego nieba.

I znowu polski nauczyciel szybko musiał stworzyć sobie warsztat pracy – pomoce dydaktyczne i metody na potrzeby ucznia z doświadczeniem migracji. Poza tym musiał zbudować dobrą atmosferę w klasie, aby pozostali uczniowie życzliwie przyjęli „nowego” do swojej społeczności. Najczęściej pedagog ze wszystkimi trudnościami mierzył się sam lub przy wsparciu zaprzyjaźnionych osób. Na gorąco powstawały materiały dydaktyczne, wymieniano się doświadczeniami np. dotyczącymi relacji z rodzicami ukraińskich uczniów.

BYĆ MĄDRYM PRZED SZKODĄ

System szkolnictwa nie bardzo jest przygotowany na edukację wielokulturową. Już na poziomie kształcenia nauczycieli powinno się przykładać do tego tematu większą uwagę. Przemiany zachodzące na świecie i wysoki stopień migracji ludności, będą wymuszać poszerzenie spektrum obszarów edukacyjnych. Obecnie brakuje wsparcia systemowego i wzorców postępowania dla edukacji wielokulturowej. Nauczyciele działają intuicyjnie. Na własne sposoby poszerzają wiedzę o kulturze i historii kraju pochodzenia ucznia. Organizują w klasach zabawy sprzyjające wymianie kulturowej np. prezentacje tradycyjnych strojów, potraw, zwyczajów. Wszystko to jednak są działania spontaniczne, nastawione na tu i teraz. Wspaniale, że są i wielki szacunek dla wszystkich, którzy na co dzień podejmują ten ogromny trud. To jednak nie wystarczy.

Trzeba patrzeć w przyszłość, a ta rysuje się jako dynamiczna i niespokojna. Aby sprostać wyzwaniom współczesnego świata, należy położyć większy nacisk na poszerzenie wiedzy i umiejętności nauczycieli w zakresie edukacji wielo- i międzykulturowej, a nawet transkulturowej. Dotyczy to zarówno kształcenia na poziomie studiów, jak i późniejszego doskonalenia w formie kursów. Zaniedbując tę sferę skazujemy nauczycieli na ogromny stres, a problem i tak nie zniknie, wręcz może się powiększać. Reforma szkolnictwa, kolejna już, powinna w dużym stopniu objąć program kształcenia kadry nauczycielskiej, bo to ona będzie się zmagać z wyzwaniami, jakie przyniesie jutro.

KOLEJNE WYZWANIA

Po latach pokoju w Europie okazało się, że nie jest on dany raz na zawsze. Wojna Rosji z Ukrainą odświeżyła słabość polskiej obrony cywilnej i systemu ochrony ludności. Obecnie prowadzona jest inwentaryzacja istniejących schronów i planowana budowa nowych. To wszystko dopiero się tworzy na podstawie nowej regulacji prawnej – Ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej z dnia 1 stycznia 2025 roku. W trakcie pisania jest także poradnik dla obywateli, który w formie drukowanej ma być dostarczany do gospodarstw domowych w drugiej połowie roku. Program ochrony ludności ma obejmować ponadto rozwój systemów ostrzegania i alarmowania o zagrożeniach. Ma on też zawierać szeroko rozumianą edukację i szkolenia.

I w tym miejscu docieramy do tematu edukacji. Aktualny wymiar lekcji z przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa to 1 godzina tygodniowo w klasach VII – VIII oraz w klasie I szkół ponadpodstawowych. Nauka udzielania pierwszej pomocy odbywa się w ramach godzin wychowawczych. Dla edukacji wczesnoszkolnej ćwiczenia z pierwszej pomocy przewidziano w bloku przyrodniczym. Czy to jednak wystarczy? Należy zastanowić się nad zwiększeniem wymiaru zajęć teoretycznych z wiedzy o bezpieczeństwie, a już na pewno liczby ćwiczeń praktycznych. Stałym elementem powinno stać się organizowanie próbnych alarmów, tak popularnych w szkołach zagranicznych.

Dyrektorzy i nauczyciele mający pod swoją opieką setki uczniów i pracowników czekają na aktualne wytyczne, co robić w sytuacji zagrożenia, dokąd ewakuować podopiecznych. W grę wchodzi ludzkie życie i zdrowie. Szkolenia i ćwiczenia z obrony cywilnej zostały przez lata zapomniane. Czas odświeżyć i uaktualnić wiedzę i przyspieszyć proces dostosowania praktyki do wyzwań współczesności.

Bibliografia:

- Głowała A., Wychowawcze aspekty pracy nauczyciela... w dążeniu do edukacji wielokulturowej/międzykulturowej, Społeczeństwo. Edukacja. Język, t. 13, 2021, s. 109–124.
- Niewiński J., Edukacja wielokulturowa wczoraj, międzykulturowa dziś, transkulturowa jutro, Rocznik Lubuski, t. 48, nr 2, 2022, s. 67–77.
- Nikitorowicz J., Guziuk-Tkacz M., Wielokulturowość - międzykulturowość - transkulturowość w kontekście pedagogicznym, Edukacja Międzykulturowa, t. 15, nr 2, 2021, s. 23–36.
- Popow M., Międzykulturowe uczenie się w doświadczeniu polskich nauczycieli po wybuchu wojny w Ukrainie w 2022 r., Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja, t. 25, nr 2(94), 2023, s. 65–87.

Bez prac domowych – nowa rola nauczyciela czy chaos edukacyjny?

Minął rok od jednej z najbardziej kontrowersyjnych reform w polskiej edukacji. Zniesienie obowiązkowych prac domowych miało uwolnić uczniów od zbędnego obciążenia i zapewnić im więcej czasu na rozwój zainteresowań. Tymczasem zamiast ulgi mamy podział wśród nauczycieli, rozterki rodziców i uczniów, którzy uznali, że nauka kończy się wraz z ostatnim dzwonkiem. Czy szkoła była gotowa na tę zmianę?

REFORMA BEZ PLANU – CHAOS ZAMIAST EDUKACYJNEJ REWOLUCJI

Decyzja o zniesieniu obowiązkowych prac domowych w polskich szkołach podstawowych miała być przełomowym krokiem ku nowoczesnej edukacji. Miała odciążyć uczniów, pozwolić im na rozwój zainteresowań i sprawić, że szkoła stanie się bardziej przyjaznym miejscem. Jednak zamiast dobrze zaplanowanej zmiany, nauczyciele, uczniowie i rodzice otrzymali informację – pozbawioną jakichkolwiek konkretnych wskazówek – że prace domowe nie są już obowiązkowe.

Reforma została ogłoszona nagle, bez szerokich konsultacji ze środowiskiem nauczycielskim i bez przygotowania systemu edukacji do tej zmiany. Uczniowie przyjęli ją z entuzjazmem, traktując jako „uwolnienie” od dodatkowych obowiązków. Rodzice zaczęli się martwić o ich systematyczność i efektywność nauki, a nauczyciele zostali postawieni w trudnej sytuacji – musieli na nowo zorganizować proces dydaktyczny, nie mając do tego żadnych nowych narzędzi ani konkretnych wytycznych.

Ekspert w dziedzinie zarządzania zmianą, J. Kotter, podkreśla, że każda skuteczna transformacja wymaga przejścia przez konkretne etapy: stworzenia potrzeby zmiany, komunikacji wizji, przygotowania strategii wdrożenia oraz konsekwentnego utrwalania nowych praktyk. Tymczasem MEN po prostu ogłosiło: „Prace domowe nie będą obowiązkowe”, po czym zostawiło nauczycieli samych z tym problemem. Nie zapewniono im wsparcia, nie zaproponowano narzędzi dydaktycznych ani alternatywnych metod pracy.

Efekty takiego podejścia były łatwe do przewidzenia – szkoły zaczęły funkcjonować według różnych zasad, nauczyciele stosowali odmienne metody, a uczniowie, w zależności od podejścia pedagoga, albo nadal wykonywali dodatkowe zadania po lekcjach, albo zupełnie z nich zrezygnowali. Reforma zamiast usprawnić system, wprowadziła chaos, który nauczyciele musieli opanować na własną rękę.

Bez odpowiednich przygotowań każda zmiana, nawet najbardziej innowacyjna, może zamienić się w zbiór problemów, które zamiast ułatwiać – utrudniają codzienną pracę. Czy polska szkoła była gotowa na tak radykalne przekształcenie modelu nauczania? Wiele wskazuje na to, że nie.

NAUCZYCIELE – OD ENTUZJAZMU PO TOTALNY OPÓR

Wprowadzenie reformy dotyczącej zniesienia obowiązkowych prac domowych odbiło się szerokim echem wśród nauczycieli, ale ich reakcje były skrajnie różne. Dla jednych była to długo oczekiwana zmiana, okazja do odejścia od mechanicznego zadawania ćwiczeń i wdrożenia bardziej angażujących metod pracy z uczniami. To właśnie ci pedagodzy z entuzjazmem podeszli do reformy, starając się dostosować swoje lekcje tak, aby były maksymalnie efektywne już w czasie zajęć szkolnych. Zaczęli wdrażać innowacyjne rozwiązania – więcej pracy zespołowej, projekty rozwijające umiejętności uczniów, aktywność wymagającą kreatywnego myślenia i większego zaangażowania.

Z drugiej strony, nie brakowało nauczycieli, którzy podchodzili do reformy z dużą dozą sceptycyzmu. Od lat prace domowe były dla nich naturalnym narzędziem utrwalania wiedzy, a ich nagła eliminacja wprowadziła dezorientację i wątpliwości co do skuteczności nauczania w nowych warunkach. Wielu z tych pedagogów, mimo braku formalnego obowiązku zadawania zadań domowych, nadal zaleca uczniom ich wykonywanie, traktując to jako sposób na podtrzymanie systematyczności nauki. Część z nich wprowadziła subtelne zmiany w sposobie zadawania prac – nie określając ich mianem „obo-

wiązkowych”, ale zalecają jako formę dodatkowego ćwiczenia dla chętnych, niekiedy sygnalizując, że wykonanie ich może przynieść korzyści w dalszym procesie edukacji.

Są jednak i tacy nauczyciele, którzy reformę zwyczajnie... zignorowali. Nie wprowadzili żadnych nowych metod, uznając, że skoro ministerstwo nie zaproponowało sensownej alternatywy dla prac domowych, to oni również nie mają obowiązku się dostosowywać. W ich klasach niewiele się zmieniło – nadal stosują znane sobie sposoby nauczania, nie angażując się w poszukiwanie nowych rozwiązań dostosowanych do nowych realiów.

To zróżnicowanie postaw pokazuje, jak nieprzygotowana była reforma i jak wiele zależało od indywidualnego podejścia nauczycieli. W praktyce edukacyjnej, zamiast jednolitego systemu dostosowanego do nowych zasad, mamy do czynienia z chaosem – szkoły funkcjonują na różnych zasadach, a uczniowie, w zależności od podejścia nauczyciela, albo mają zadawane dodatkowe ćwiczenia, albo kompletnie rezygnują z samodzielnej pracy poza lekcjami.

UCZNIOWIE BEZ PRAC DOMOWYCH – NAUKA KOŃCZY SIĘ PO LEKCJACH

Po kilku miesiącach od wprowadzenia reformy stało się jasne, że zniesienie obowiązkowych prac domowych wpłynęło nie tylko na organizację nauki w szkołach, ale także na sposób, w jaki uczniowie postrzegają proces edukacyjny. Dla wielu młodych ludzi nowa rzeczywistość oznaczała jedno – brak zadań do wykonania po lekcjach był równoznaczny z zakończeniem nauki na czas pobytu w szkole.

„Skoro nie ma prac domowych, to nie muszę nic powtarzać, nauka jest w szkole, a po powrocie do domu mam wolne” – takie podejście szybko stało się powszechne. W efekcie coraz mniej uczniów wykazywało chęć samodzielnej pracy nad materiałem, a ich podejście do nauki zaczęło się zmieniać. Dla wielu z nich edukacja stała się czymś ograniczonym wyłącznie do przestrzeni lekcyjnej, co wyeliminowało nawyk codziennej systematycznej pracy, który wcześniej był utrwalany przez konieczność odrabiania zadań domowych.

Pierwsze sygnały niepokojących zmian pojawiły się już po kilku tygodniach od wdrożenia reformy. Nauczyciele zaczęli zauważać, że uczniowie rzadziej sięgają po podręczniki i materiały dydaktyczne poza zajęciami. W klasach, które wcześniej przyzwyczajone były do regularnych powtórek w domu, dostrzegalny stał się spadek wyników. Uczniowie, pozbawieni obowiązkowego utrwalania wiedzy w domowym środowisku, zaczęli wykazywać większe trudności w przyswajaniu nowych treści oraz w przygotowywaniu się do sprawdzianów i egzaminów.

Rodzice również zaczęli dostrzegać zmiany w zachowaniu swoich dzieci. Część z nich zauważyła, że po zniesieniu prac domowych młodzież po prostu przestała traktować naukę jako proces wykraczający poza czas lekcyjny. Wielu uczniów spędzało więcej czasu na rozrywce, odkładając naukę na później, co prowadziło do sytuacji, w której brak systematyczności zaczynał negatywnie wpływać na efektywność ich pracy szkolnej.

Choć intencją reformy było zapewnienie uczniom większej swobody w organizowaniu własnej nauki, jej rzeczywiste konsekwencje okazały się bardziej skomplikowane. Brak prac domowych nie został zastąpiony skutecznymi mechanizmami motywującymi uczniów do samodzielnej pracy, przez co wielu z nich całkowicie zrezygnowało z regularnych powtórek. W efekcie nauczyciele zaczęli obserwować większą liczbę uczniów nieprzygotowanych do zajęć, a rodzice coraz częściej wyrażali obawy, że ich dzieci mogą mieć trudności w budowaniu nawyku systematycznej nauki.

Pytanie, które pojawia się w tej sytuacji, dotyczy tego, czy szkoła rzeczywiście była gotowa na taką zmianę. Zniesienie obowiązkowych prac domowych bez wprowadzenia skutecznych metod wspierających samodzielne przyswajanie wiedzy doprowadziło do istotnych problemów organizacyjnych i wymusiło na nauczycielach szukanie nowych rozwiązań. Reforma, zamiast usprawnić proces edukacyjny, uwypukliła trudności związane z motywacją uczniów i ich odpowiedzialnością za własną naukę.

RODZICE W KŁOPOCIE – KOREPETYCJE ZAMIAST PRAC DOMOWYCH

Zniesienie obowiązkowych prac domowych miało wyrównać szanse edukacyjne i zapewnić uczniom więcej czasu na rozwój. Jednak w praktyce wielu rodziców zauważyło, że ich dzieci, pozbawione codziennych obowiązków związanych z nauką w domu, zaczęły mieć trudności z organizowaniem własnej pracy. Tam, gdzie wcześniej prace domowe stanowiły stały element rutyny, teraz pojawiła się luka, którą nie każdy uczeń potrafił właściwie wypełnić.

W rezultacie coraz więcej rodzin zaczęło szukać alternatywnych sposobów na wsparcie swoich dzieci w nauce, co doprowadziło do gwałtownego wzrostu zapotrzebowania na korepetycje. Niektórzy rodzice uznali, że ich dzieci przestały samodzielnie powtarzać materiał, co skutkowało większymi problemami w opanowaniu podstawowych zagadnień. Inni dostrzegli, że brak prac domowych odbił się na motywacji uczniów – nauka stała się czymś, co kończy się w momencie wyjścia ze szkoły.

Paradoksalnie, zamiast niwelować różnice w dostępie do edukacji, reforma sprawiła, że uczniowie z ro-

dzin mogących sobie pozwolić na dodatkowe zajęcia radzą sobie lepiej, podczas gdy ci pozbawieni wsparcia zaczynają odstawać od reszty. W wielu przypadkach to właśnie korepetycje stały się niezbędnym narzędziem do utrzymania systematyczności nauki, co rodzi pytanie – czy rzeczywiście szkoła, zamiast obowiązkowych prac domowych, zaoferowała uczniom skuteczne sposoby na samodzielne kształcenie?

Jednocześnie nauczyciele zwracają uwagę, że brak dodatkowej pracy w domu sprawił, iż lekcje muszą zawierać więcej elementów utrwalających wiedzę, co z kolei prowadzi do zmniejszenia ilości nowych treści przekazywanych podczas zajęć. W dłuższej perspektywie może to skutkować wolniejszym tempem nauczania i niedostatecznym przygotowaniem uczniów do egzaminów końcowych.

To, co miało być ułatwieniem, stało się kolejnym wyzwaniem zarówno dla uczniów, jak i dla ich rodzin. Reforma, pozbawiona jasnych mechanizmów wspierających proces uczenia się, zamiast pomóc, przyniosła nowe problemy – a pytanie o jej rzeczywiste korzyści pozostaje otwarte.

CO DALEJ?

SZKOŁA MUSI NADROBIĆ ZALEGŁOŚCI

Rok po reformie jedno jest pewne – polska szkoła musi znaleźć sposób na skuteczne funkcjonowanie w nowej rzeczywistości. Zniesienie obowiązkowych prac domowych miało być krokiem ku nowoczesnej edukacji, ale pozostawiło nauczycieli, uczniów i rodziców z wieloma wątpliwościami. Sama decyzja o wyeliminowaniu prac domowych, choć dobrze brzmiąca w teorii, w praktyce okazała się niewystarczająca. Bez jasno określonych metod dydaktycznych, narzędzi wspierających systematyczność uczniów oraz mechanizmów motywacyjnych dla nauczycieli, reforma pozostawiła zbyt wiele pytań bez odpowiedzi.

Pedagodzy potrzebują spójnej strategii, która pomoże im skutecznie organizować proces dydaktyczny i zachęcać uczniów do samodzielnej pracy. Wielu z nich sygnalizuje, że brakuje konkretnych rozwiązań, które pozwoliłyby im na wdrożenie nowych metod nauczania. Szkoły muszą znaleźć sposób na to, by lekcje były wystarczająco angażujące, a wiedza przekazywana w ich trakcie mogła być utrwalana bez ko-

nieczności zadawania prac domowych. To wyzwanie, które wymaga od nauczycieli nie tylko kreatywności, ale także dodatkowego wysiłku w reorganizacji programu nauczania.

Nie mniej istotnym aspektem jest wsparcie dla uczniów, którzy w nowym systemie edukacyjnym często tracą systematyczność. Wprowadzenie programów pomagających im w rozwijaniu nawyków samodzielnej nauki mogłoby zapobiec sytuacji, w której uczniowie traktują brak prac domowych jako całkowite zwolnienie z obowiązku przyswajania wiedzy poza szkołą. Szkoły powinny wprowadzać dodatkowe warsztaty i zajęcia dotyczące efektywnych metod uczenia się, organizacji czasu oraz technik skutecznego zapamiętywania.

Ważne jest także zaangażowanie rodziców w ten proces. Wiele rodzin dostrzega, że ich dzieci, pozbawione codziennych obowiązków szkolnych po lekcjach, spędzają czas na rozrywce, a nie na utrwalaniu materiału. Lepsza komunikacja między szkołą a rodzicami może pomóc wypracować sposób, w jaki domowe środowisko wspiera edukację ucznia. Rzetelna informacja zwrotna dotycząca postępów dzieci w nauce, konsultacje między nauczycielami a rodzicami oraz promocja wartościowych metod uczenia się mogą odegrać kluczową rolę w poprawie jakości edukacji po reformie.

Jeśli zniesienie obowiązkowych prac domowych rzeczywiście ma przynieść pozytywne rezultaty, nie może ono opierać się jedynie na wyeliminowaniu jednego elementu systemu bez wprowadzenia alternatywnych rozwiązań. Potrzebna jest gruntowna analiza skutków zmian oraz spójny plan działania, który pomoże nauczycielom, uczniom i rodzicom odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Bez tych kroków reforma pozostanie jedynie dobrze brzmiącą ideą, która w praktyce niesie więcej pytań niż odpowiedzi.

Zniesienie obowiązkowych prac domowych miało być krokiem w stronę nowoczesnej szkoły. Jednak jeśli MEN nie podejmie działań naprawczych, zmiana ta pozostanie tylko chaotycznym eksperymentem.

Bibliografia:

- Kotter J., *Leading change*, Harvard Business Review Press, 1996.

Nauczyciel a zmiany – wpływ sztucznej inteligencji na rolę nauczyciela

Świat, w którym funkcjonujemy, zmienia się w coraz szybszym tempie, a edukacja nie pozostaje na to obojętna. Nauczyciele na przestrzeni lat wielokrotnie musieli dostosowywać się do nowych technologii, metodologii i oczekiwań społecznych. Dziś jednym z najważniejszych czynników wpływających na edukację jest **sztuczna inteligencja (SI)**, która wkracza do szkół, zmieniając sposób, w jaki uczymy i uczymy się.

Sztuczna inteligencja to nie tylko modne hasło – to rzeczywistość, która już teraz wpływa na edukację. Narzędzia oparte na SI pomagają personalizować naukę, automatyzować długotrwałe procesy, a nawet wspierać nauczycieli w tworzeniu materiałów dydaktycznych. Jednocześnie pojawiają się obawy dotyczące wpływu tej technologii na rolę nauczyciela – czy zostanie on zastąpiony przez algorytmy, czy też jego rola ulegnie transformacji? Kluczowym pytaniem, na które spróbujemy odpowiedzieć, jest: **czy nauczyciel w erze sztucznej inteligencji stanie się zbędny, czy też jego rola nabierze jeszcze większego znaczenia?**

Sztuczna inteligencja w edukacji – szanse i zagrożenia

Sztuczna inteligencja w edukacji stwarza wiele **SZANS**, które mogą znacząco poprawić jakość nauczania i procesów edukacyjnych.

Jednym z głównych atutów jest **indywidualizacja nauczania** – systemy oparte na SI mogą dostosowywać materiały dydaktyczne oraz tempo nauki do indywidualnych potrzeb uczniów, co sprawia, że nauka staje się bardziej efektywna.

SI pomaga także w **automatyzacji rutynowych zadań**, takich jak sprawdzanie testów czy tworzenie dokumentacji, co pozwala nauczycielom zaoszczędzić czas i skupić się na bardziej kreatywnych aspektach nauczania.

Kolejnym atutem jest **lepszą analizą postępów uczniów** – narzędzia oparte na SI umożliwiają nauczycielom szybkie wykrywanie trudności i mocnych stron uczniów, co sprzyja lepszemu dopasowaniu metod nauczania do ich potrzeb.

Z kolei **nowe narzędzia dydaktyczne**, jak aplikacje, chatboty czy wirtualni asystenci, mogą znacząco wzbogacić proces nauczania.

Jednak SI w edukacji niesie również pewne **ZAGROŻENIA**.

Nadmierne poleganie na sztucznej inteligencji może prowadzić do **osłabienia umiejętności samodzielnego myślenia i rozwiązywania problemów przez uczniów**.

Dodatkowo, istnieje ryzyko, że treści tworzone przez SI będą zawierały **błędy lub nieścisłości**, dlatego konieczna jest ich weryfikacja przez nauczycieli.

Zagrożeniem są również kwestie związane z **etyką i prywatnością danych** – korzystanie z SI w edukacji wiąże się z gromadzeniem i analizowaniem danych uczniów, co rodzi pytania o bezpieczeństwo tych informacji.

Ponadto, choć SI może wspierać nauczanie, nie zastąpi w pełni **relacji międzyludzkich** ani roli nauczyciela jako mentora, który nie tylko przekazuje wiedzę, ale także buduje więzi i motywuje uczniów do rozwoju.

Nowa rola nauczyciela w erze SI

Wraz z rosnącym wpływem sztucznej inteligencji na edukację, zmienia się również rola nauczyciela. Choć technologia jest nieodłączną częścią współczesnego nauczania, wciąż najważniejszą rolę w edukacji odgrywa człowiek. **Nauczyciel nie zostaje zastąpiony przez maszynę, ale jego funkcja i zadania zmieniają się.**

Przede wszystkim, nauczyciel w erze SI staje się **przewodnikiem po informacji**. Zamiast tradycyjnego przekazywania wiedzy, nauczyciel teraz pełni funkcję **MENTORA**, który pomaga uczniom poruszać się w gąszczu informacji dostępnych online i w narzędziach opartych na SI. Nauczyciel ma za zadanie nauczyć uczniów, jak selekcjonować informacje, jak korzystać z technologii w sposób odpowiedzialny oraz jak **krytycznie oceniać treści**, które generuje SI.

Kolejną istotną zmianą jest rola nauczyciela w procesie **indywidualizacji nauczania**. Dzięki narzędziom opartym na SI, nauczyciel może łatwiej dostosować materiały do potrzeb uczniów. W związku z tym, nauczyciel staje się bardziej **osobistym doradcą ucznia**, motywuje uczniów do samodzielnego roz-

wiązywania problemów czy oferuje wsparcie w trudnych momentach.

Kompetencje cyfrowe także stanowią istotny składnik w nowej roli nauczyciela. Nauczyciel nie tylko powinien znać narzędzia oparte na SI, ale również orientować się w zakresie bezpieczeństwa danych, etyki w korzystaniu z technologii, czy zarządzania informacjami.

Pomimo tylu zmian, **rola nauczyciela nie traci na znaczeniu**. Technologia wspomaga nauczanie, natomiast tylko nauczyciel może stworzyć atmosferę, w której uczniowie czują się bezpieczni, zmotywowani i gotowi do nauki. Relacje międzyludzkie – zaufanie, empatia i wsparcie emocjonalne – wciąż pozostają nieocenionym elementem edukacyjnym, którego technologia nie jest w stanie zastąpić.

W erze SI nauczyciel powinien także być gotów do ciągłego uczenia się. Technologia zmienia się bardzo szybko, więc nauczyciele muszą być elastyczni i gotowi do **aktualizowania swoich kompetencji** w zakresie nowych narzędzi i metod pracy. Ostatecznie to nauczyciel decyduje, jak wykorzystać sztuczną inteligencję w sposób, który będzie wspierać rozwój ucznia, a nie ograniczać go.

Nauczyciel w erze SI to **PRZEWODNIK**, który z jednej strony wykorzystuje nowoczesne technologie, a z drugiej strony podtrzymuje wartość edukacji opartej na relacjach międzyludzkich, odpowiedzialności i krytycznym myśleniu. Jego rola jest dynamiczna i wymaga od niego ciągłego rozwoju oraz adaptacji do zmieniającego się świata technologii.

Sztuczna inteligencja stanowi ważne narzędzie, które może wspierać nauczycieli i uczniów, ale jej skuteczne wdrożenie zależy od świadomego i odpowiedzialnego podejścia. Kluczem do sukcesu jest zrozumienie, że **technologia to tylko narzędzie** – to nauczyciel, z pełną odpowiedzialnością za proces edukacyjny, decyduje, jak najlepiej je wykorzystać, aby wesprzeć rozwój uczniów. Zmiany, które niesie ze sobą SI, to nie tylko technologia, ale także ewolucja w podejściu do nauczania i roli nauczyciela w kształtowaniu przyszłych pokoleń.

Bibliografia:

- Koper M., Kulesza W., *Sztuczna inteligencja w edukacji: Szanse i wyzwania dla nauczycieli*. PWN, 2023.
- Sysło, M. M., *Technologie cyfrowe i sztuczna inteligencja w edukacji*. Wydawnictwo Naukowe PWN, 2021.

Anna Smolar
KPCEN w Toruniu

AI w edukacji przyrodniczej: praktyczne zastosowania, korzyści i wyzwania dla nauczycieli (cz. I)

Współczesna edukacja dynamicznie się zmienia, a nauczyciele stają w obliczu konieczności ciągłego dostosowywania się do nowych realiów. Szczególnie nauki przyrodnicze, z ich bogactwem złożonych zjawisk i dynamicznym rozwojem wiedzy, otwierają przed nami niespotykane dotąd możliwości dzięki postępowi technologicznemu. Sztuczna inteligencja (AI), która jeszcze do niedawna kojarzyła się głównie z filmami science fiction, staje się coraz bardziej realnym i dostępnym wsparciem w codziennej pracy nauczyciela.

W dobie powszechnej cyfryzacji, w której uczniowie od najmłodszych lat są otoczeni technologią,

umiejętne wykorzystanie jej potencjału w edukacji staje się nie tylko szansą na uatrakcyjnienie lekcji, ale wręcz koniecznością. Nauczyciel, który potrafi mądrze i krytycznie włączyć AI do swojego warsztatu, zyskuje potężne narzędzie, a jednocześnie ewoluuje w roli przewodnika i mentora, pomagając uczniom rozwijać kluczowe kompetencje niezbędne w XXI wieku.

PERSONALIZACJA PROCESU OCENIANIA - INDYWIDUALIZACJA Z AI

Sztuczna inteligencja wprowadza rewolucyjne zmiany w tradycyjnych metodach oceniania wiedzy

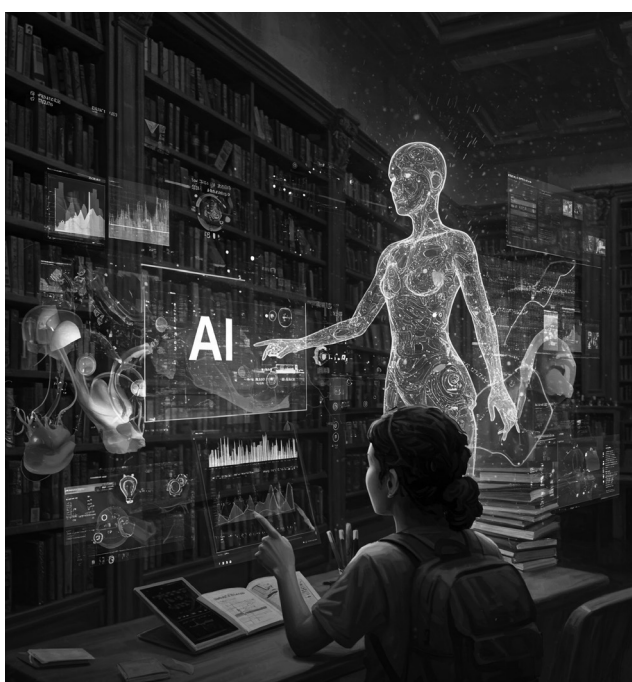
uczniów, szczególnie w dynamicznie rozwijających się naukach przyrodniczych. Jednym z kluczowych aspektów tej transformacji jest możliwość generowania spersonalizowanych quizów i testów, które są precyzyjnie dopasowane do unikalnych potrzeb i aktualnego poziomu wiedzy każdego ucznia.

Wykorzystanie testów adaptacyjnych (ang. *adaptive tests*) stanowi przełom w procesie oceniania zrozumienia złożonych koncepcji przyrodniczych. Systemy AI analizują odpowiedzi uczniów w czasie rzeczywistym i na tej podstawie dynamicznie dostosowują poziom trudności kolejnych zadań. Uczeń, który sprawnie operuje danym materiałem, otrzymuje trudniejsze pytania, stanowiące dla niego wyzwanie i pozwalające na głębsze sprawdzenie wiedzy. Z kolei uczeń, który ma trudności z określonymi zagadnieniami, otrzymuje pytania łatwiejsze, które pomagają mu utrwalić podstawy. Takie podejście sprawia, że ocena staje się znacznie bardziej miarodajna i precyzyjna, efektywnie odzwierciedlając rzeczywisty poziom wiedzy i umiejętności ucznia w konkretnych dziedzinach nauk przyrodniczych.

AI oferuje również bogactwo różnorodnych formatów pytań, wykraczających daleko poza tradycyjne testy wielokrotnego wyboru. W kontekście przedmiotów przyrodniczych nauczyciele mogą wykorzystać interaktywne symulacje eksperymentów laboratoryjnych, które pozwalają uczniom na wirtualne przeprowadzenie doświadczeń bez ograniczeń i ryzyka. Inne możliwości to wizualizacje złożonych procesów geologicznych, zadania oparte na analizie autentycznych danych doświadczalnych czy interpretacji specjalistycznych wykresów i diagramów. Takie zróżnicowane podejście pozwala na wszechstronną ocenę kompetencji uczniów, obejmującą nie tylko wiedzę teoretyczną, ale również umiejętności praktyczne, analityczne, interpretacyjne oraz zdolność efektywnego rozwiązywania problemów typowych dla nauk przyrodniczych.

Systemy AI wykazują również nieocenioną zdolność do analizowania błędów popełnianych przez uczniów. Na podstawie zidentyfikowanych nieprawidłowych odpowiedzi, dotyczących na przykład równań chemicznych, obwodów elektrycznych czy cykli biochemicznych, AI generuje spersonalizowaną informację zwrotną, precyzyjnie wskazując uczniowi te zagadnienia, które wymagają ponownego przeanalizowania i utrwalenia. Dodatkowo system może automatycznie sugerować uczniowi odpowiednie materiały edukacyjne, takie jak interaktywne animacje procesów fizycznych, wirtualne laboratoria chemiczne czy bazy danych o gatunkach biologicznych, wspierając go w ten sposób w efektywnym nadrobieniu zaległości i osiągnięciu głębszego zrozumienia omawianego materiału.

Z perspektywy nauczyciela przedmiotów przyrodniczych AI oferuje znaczącą oszczędność cennego czasu dzięki możliwości automatycznego generowania testów na podstawie dostępnych materiałów dydaktycznych, takich jak podręczniki, prezentacje multimedialne, artykuły naukowe, a nawet zapisy przeprowadzonych eksperymentów. To pozwala nauczycielowi skupić się na bardziej złożonych i kreatywnych aspektach swojej pracy. Ponadto ciągłe monitorowanie postępów uczniów w czasie rzeczywistym, z uwzględnieniem ich specyficznych potrzeb edukacyjnych i indywidualnego tempa uczenia się, umożliwia nauczycielom bieżące śledzenie indywidualnego rozwoju każdego ucznia i szybkie dostosowywanie strategii nauczania do aktualnych potrzeb klasy i poszczególnych uczniów, z uwzględnieniem specyfiki danego przedmiotu przyrodniczego.



Smolar, wygenerowane przez Copilota

WIZUALIZACJA ABSTRAKCYJNYCH POJĘĆ - INTERAKTYWNE SYMULACJE I MODELE 3D

Nauki przyrodnicze często operują abstrakcyjnymi pojęciami, zjawiskami i procesami, które uczniom trudno jest sobie wyobrazić, opierając się jedynie na statycznych ilustracjach czy opisach słownych. Dzięki postępowi w dziedzinie sztucznej inteligencji, tworzenie interaktywnych symulacji i modeli 3D staje się powszechnie dostępną rzeczywistością, otwierając zupełnie nowe możliwości w procesie dydaktycznym.

Uczniowie mogą teraz na przykład wirtualnie manipulować trójwymiarowymi modelami cząsteczek chemicznych, samodzielnie zmieniając ich strukturę i obserwując dynamikę zachodzących reakcji w czasie rzeczywistym. Inny przykład to możliwość eksplorowania złożonych struktur anatomicznych, takich jak budowa serca czy mózgu, z niespotykaną dotąd pre-

czyją i możliwością interaktywnego rozkładania ich na poszczególne elementy.

Ta interaktywna możliwość wizualizacji skomplikowanych procesów i zjawisk przyrodniczych nie tylko znacząco uatrakcyjniła lekcję, czyniąc ją bardziej angażującą i zapadającą w pamięć uczniów, ale przede wszystkim ułatwia głębokie zrozumienie abstrakcyjnych pojęć, które dotychczas wymagały od uczniów jedynie wyobraźni i często okazywały się trudne do przyswojenia.

WIRTUALNE LABORATORIA I EKSPERYMENTY - BEZPIECZNE ODKRYWANIE PRAW NATURY

Kolejnym fascynującym zastosowaniem AI w edukacji przyrodniczej jest tworzenie wirtualnych laboratoriów i eksperymentów, które stanowią bezpieczną i efektywną alternatywę lub uzupełnienie dla tradycyjnych zajęć laboratoryjnych.

Uczniowie mogą w tych wirtualnych środowiskach przeprowadzać złożone i często niebezpieczne doświadczenia chemiczne czy fizyczne, takie jak badanie reakcji wybuchowych lub symulacje procesów radioaktywnych, bez narażania się na jakiegokolwiek ryzyko. Mogą również dowolnie manipulować zmiennymi niezależnymi, zmieniając na przykład temperaturę, ciśnienie lub stężenie substancji, a następnie obserwować wyniki i wyciągać wnioski na podstawie uzyskanych danych, bez ograniczeń czasowych, przestrzennych czy finansowych, które często występują w tradycyjnych laboratoriach.

Co istotne, AI w tych symulacjach może reagować na działania uczniów w czasie rzeczywistym, dostarczając im natychmiastowej informacji zwrotnej, wskazując na ewentualne błędy metodologiczne i pomagając w zrozumieniu przyczynowo-skutkowych zależności między badanymi zjawiskami.

Wirtualne laboratoria otwierają zatem drzwi do eksperymentowania i odkrywania praw natury w sposób interaktywny i angażujący, który wcześniej był po prostu niedostępny w tradycyjnym modelu edukacji.

PERSONALIZACJA ŚCIEŻEK NAUCZANIA - AI JAKO INTELIGENTNY ASYSTENT UCZNIA

AI ma ogromny potencjał, by stać się inteligentnym i spersonalizowanym asystentem każdego ucznia, efektywnie wspierając go w procesie uczenia się i dostosowując ścieżkę nauczania do jego indywidualnego tempa, stylu uczenia się, mocnych i słabych stron oraz celów edukacyjnych.

Systemy AI, analizując na bieżąco postępy ucznia, identyfikują obszary, w których uczeń radzi sobie szczególnie dobrze oraz te, które wymagają dodat-

kowej pracy i utrwalenia. Na tej podstawie mogą rekomendować uczniowi optymalne materiały edukacyjne, takie jak konkretne strony w podręczniku, dodatkowe artykuły, interaktywne ćwiczenia czy filmy edukacyjne. AI może również sugerować uczniowi dodatkowe ćwiczenia w obszarach, w których wykazuje on trudności, oraz proponować mu ambitne wyzwania i projekty w dziedzinach, w których przejawia ponadprzeciętne zdolności i zainteresowania.

Dzięki takiemu spersonalizowanemu podejściu, każdy uczeń ma szansę uczyć się we własnym tempie, koncentrując swoją uwagę i wysiłek na tych aspektach materiału, które są dla niego najbardziej istotne i które sprawiają mu największą trudność. To z kolei prowadzi do zwiększenia efektywności procesu nauczania, głębszego zrozumienia omawianych zagadnień, a także znacząco wzmacnia wewnętrzną motywację uczniów do pogłębiania wiedzy przyrodniczej.

AI W SŁUŻBIE NAUCZYCIELA - ANALIZA DANYCH I MONITOROWANIE POSTĘPÓW

AI to cenne wsparcie nie tylko dla uczniów, ale również nieocenione narzędzie w rękach nauczycieli, które znacząco usprawnia ich codzienną pracę i pozwala na bardziej efektywne zarządzanie procesem dydaktycznym.

Systemy AI mogą automatycznie analizować ogromne ilości danych dotyczących postępów uczniów, gromadzonych na przykład podczas rozwiązywania quizów online, wykonywania zadań domowych czy pracy z interaktywnymi symulacjami. Na podstawie tej analizy, AI jest w stanie identyfikować obszary, w których uczniowie mają trudności na poziomie całej klasy, co pozwala nauczycielowi na szybkie dostosowanie planu lekcji i poświęcenie większej uwagi tym zagadnieniom. Co więcej, AI umożliwia szczegółowe śledzenie indywidualnego rozwoju każdego ucznia, identyfikując jego mocne i słabe strony, postępy w nauce oraz ewentualne problemy i trudności.

Dzięki temu, nauczyciele otrzymują niezwykle cenne i obiektywne informacje zwrotne, które mogą wykorzystać do dostosowania swoich metod nauczania do realnych potrzeb uczniów, planowania skutecznych interwencji pedagogicznych w przypadku pojawienia się problemów oraz tworzenia bardziej efektywnych i ukierunkowanych strategii dydaktycznych. Monitorowanie postępów uczniów w czasie rzeczywistym pozwala na wczesne wykrywanie potencjalnych problemów i szybkie reagowanie na indywidualne potrzeby uczniów, zanim trudności ulegną pogłębieniu.

(Ciąg dalszy w następnym numerze „UczMy”)

Superwizja dla nauczycieli, czyli jak budować Tryb Zdrowego Dorosłego w obliczu wyzwań współczesnej edukacji

Współczesna szkoła przypomina trochę reality show bez montażu. Dużo emocji, nieprzewidziane zwroty akcji, a uczestnicy – nauczyciele – nie odpadają z programu, tylko trwają w nim sezon po sezonie. Przez dziesięć miesięcy w roku stają się nie tylko przekazicielami wiedzy, wychowawcami, mediatorami, a czasem wręcz... pogotowiem emocjonalnym.

Współczesna szkoła to nie tylko miejsce nauczania, ale coraz częściej przestrzeń, w której edukacja spotyka się z psychologią. I to w wersji nie „light”. Coraz więcej uczniów zmagają się z trudnościami emocjonalnymi, problemami z regulacją zachowań, lękiem, obniżonym nastrojem czy trudnościami w relacjach. Dla nauczyciela oznacza to, że jego rola już dawno przestała ograniczać się do przekazywania wiedzy. Dziś bycie nauczycielem to także wspieranie rozwoju emocjonalnego uczniów i radzenie sobie z ich – oraz własnymi – emocjami. A wszystko to pod presją planów, oceniania, wywiadówek i niekończących się maili z „pilnymi” prośbami o interwencję. W takich warunkach utrzymanie równowagi psychicznej staje się prawdziwym wyzwaniem. Właśnie dlatego coraz częściej mówi się o potrzebie superwizji – czyli profesjonalnego wsparcia psychologicznego dla nauczycieli. Nie po to, by uczyć ich „jak uczyć”, ale by zadbać o nauczycielki dobrostan psychiczny.

W psychologii termin superwizja oznacza regularne spotkania z doświadczonym specjalistą (najczęściej psychoterapeutą lub psychologiem), podczas których omawiane są trudności zawodowe, emocjonalne obciążenia oraz dylematy etyczne i relacyjne. Wywodzi się z praktyki psychoterapeutycznej, ale coraz częściej adaptowana jest do innych zawodów pomocowych: pracowników socjalnych, lekarzy, psychologów szkolnych i nauczycieli. Dla nauczyciela superwizja to bezpieczna przestrzeń, w której może zatrzymać się, przeanalizować trudne sytuacje z uczniami, lepiej zrozumieć swoje emocje i reakcje. To nie terapia – ale

może działać terapeutycznie. To nie instruktaż – ale daje konkretne narzędzia. A przede wszystkim: przypomina, że nauczyciel też ma prawo do wsparcia.

W Terapii Schematu, jednej z nowoczesnych form psychoterapii integracyjnej, istnieje pojęcie Trybu Zdrowego Dorosłego. To taki stan psychiczny, w którym człowiek potrafi realistycznie oceniać sytuację, zarządzać emocjami, stawiać granice i dbać o siebie – bez popadania w skrajności. To jak wewnętrzny lider: spokojny, empatyczny, ale stanowczy.

W praktyce nauczyciel w Trybie Zdrowego Dorosłego potrafi na przykład:

- nie brać do siebie krzyku ucznia lub rodzica, który właśnie przeżywa frustrację
- powiedzieć „nie” kolejnemu obowiązkowi bez poczucia winy
- zareagować empatycznie, ale nie rezygnując z zasad,
- zauważyć, kiedy to on sam potrzebuje wsparcia, odпочynku, przestrzeni.

Tryb Zdrowego Dorosłego to psychiczna kotwica w emocjonalnym sztormie szkoły. Bez tej kotwicy łatwo wpaść w jedną z dwóch skrajności: albo nadmiernego zaangażowania („muszę pomóc każdemu, nawet kosztem siebie”), albo emocjonalnego odcięcia („nic mnie to już nie obchodzi”). Żadne z tych rozwiązań nie służy ani uczniom, ani nauczycielowi.

Uczniowie nie przynoszą do szkoły tylko plecaków – przynoszą też swoje historie, napięcia i emocje. Nauczyciele coraz częściej spotykają się z uczniami, którzy:

- cierpią na zaburzenia lękowe
- mają diagnozę ADHD lub spektrum autyzmu
- są w depresji
- przeżywają kryzysy osobiste
- nie mają sprawnej regulacji emocjonalnej i reagują agresją lub wycofaniem.

To nie są pojedyncze przypadki. To codzienność. A nauczyciel? Ma jednocześnie uczyć, rozumieć,

wspierać i nie zwariować. Bez wsparcia psychologicznego ryzyko wypalenia rośnie. I tu znów wracamy do superwizji – jako miejsca, w którym nauczyciel może przetworzyć to wszystko, zanim się przegrzeje.

Wypalenie zawodowe to nie moda ani kaprys. To zjawisko psychologiczne, uznane przez WHO, które objawia się przewlekłym wyczerpaniem emocjonalnym, poczuciem cynizmu wobec pracy oraz obniżeniem skuteczności zawodowej.

W przypadku nauczycieli objawia się to często tak:

- „Już mnie nic nie wzrusza – nawet jak dziecko płacze.”
- „Nie mam siły nawet otworzyć dziennika.”
- „Mam dosyć rodziców, uczniów, systemu – wszystkiego.”

Jeśli ten stan się przedłuża, prowadzi do depresji, problemów zdrowotnych i odejścia z zawodu. Superwizja jest jednym z najskuteczniejszych sposobów profilaktyki wypalenia – uczy samoobserwacji, rozpoznawania sygnałów ostrzegawczych i budowania psychicznej odporności.

W szkołach szczególnie skuteczna okazuje się superwizja grupowa, czyli regularne spotkania nauczycieli z superwizorem, podczas których omawiają trudne sytuacje, dzielą się doświadczeniem i szukają wspólnie rozwiązań.

Ewa Olejnik

KPCEN we Włocławku

To nie narzekanie przy kawie. To uporządkowane, prowadzone przez specjalistę rozmowy, które pomagają:

- zyskać perspektywę innych
- wyjść z poczucia izolacji
- poznać różne strategie działania
- odzyskać poczucie wpływu.

A czasem – po prostu usłyszeć: „Też tak miałam. To normalne.” I poczuć ulgę.

Superwizja to nie fanaberia ani kolejny modny trend z psychologii. To realna odpowiedź na realne problemy w świecie, w którym nauczyciel coraz częściej pełni funkcję opiekuna emocjonalnego, terapeuty, mentora i musi pamiętać o podstawie programowej. Tryb Zdrowego Dorosłego to nie stan idealny, ale kierunek, do którego warto zmierzać. A superwizja to kompas. Pomaga nie tylko lepiej pracować – ale też lepiej żyć.

Autor artykułu jest nauczycielem oraz studentem studium psychoterapii. Prowadzi superwizje grupowe dla nauczycieli oraz warsztaty wspierające dla rodziców. Kontakt pod adresem: jakubblaszak@gmail.com

Edukacja zdrowotna w szkołach – nowy przedmiot, nowe wyzwania

*Szlachetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz.*
„Na zdrowie”, Jan Kochanowski

Edukacja zdrowotna w szkołach to odpowiedź na rosnące problemy związane ze stanem zdrowia. Brak aktywności fizycznej, problemy psychiczne oraz niezdrowe nawyki żywieniowe to tylko niektóre z nich. Dane WHO i UNICEF alarmują, że młodzi ludzie zmagają się z kryzysem zdrowia psychicznego oraz skutkami siedzącego trybu życia.

Edukacja zdrowotna ma na celu nie tylko przekazanie wiedzy, ale przede wszystkim kształtowanie postaw prozdrowotnych. Zmiana ta wpisuje się w szerszy trend kształtowania kompetencji życiowych u uczniów. Szkoła przestaje być miejscem wyłącznie do nauki przedmiotowej, a staje się przestrzenią budowania świadomości zdrowotnej. Edukacja zdro-

wotna ma pomóc uczniom lepiej rozumieć swoje ciało, emocje oraz relacje społeczne.

Dobrze zaplanowane i prowadzone zajęcia mogą przynieść realne efekty w postaci zdrowszego społeczeństwa. Kluczowe będzie odpowiednie przygotowanie nauczycieli, co już ma miejsce na studiach podyplomowych organizowanych przez MEN i stworzenie programów nauczania opartych na zapisach podstawy programowej. To także szansa dla szkół, aby jeszcze pełniej realizowały swoją wychowawczą misję. Zdrowie uczniów to kapitał, o który warto zadbać systemowo.

Edukacja zdrowotna to przedmiot interdyscyplinarny łączący ze sobą elementy nauk o zdrowiu, medycznych, społecznych, przyrodniczych i humanistycznych. W podstawie programowej określone zostały cele kształcenia i umiejętności, które powinny być kształtowane na tych zajęciach. Wymagania szczegółowe w podstawie programowej podzielone są na dziesięć działów odzwierciedlających różne sfery funkcjonowania człowieka. Nauczyciel prowadzący zajęcia powinien zaplanować odpowiednią liczbę godzin dla każdego działu, proporcjonalnie do wymagań szczegółowych i potrzeb uczniów z danej klasy/grupy. Planowanie należy skorelować z zapisami w szkolnym programie wychowawczo-profilaktycznym czy programem wychowawcy klasy. Interdyscyplinarność tego przedmiotu wymaga współpracy z innymi nauczycielami realizującymi na swoich przedmiotach treści zbliżone lub związane z edukacją zdrowotną. Przy realizacji edukacji zdrowotnej ważna jest również współpraca z pedagogiem, psychologiem czy innymi specjalistami.

Nowoczesna edukacja zdrowotna powinna opierać się na aktywizujących i praktycznych metodach nauczania. W warunkach i sposobie realizacji określono rolę nauczyciela jako mentora i przewodnika wspierającego uczniów w procesie kształtowania nawyków sprzyjających dbałości o zdrowie swoje i innych.

Zalecane są metody pracy w grupach, burze mózgów, odgrywanie ról oraz dyskusje moderowane. Duże znaczenie mają warsztaty tematyczne i symulacje sytuacji codziennych, np. rozmowa z rówieśnikiem w kryzysie. W edukacji zdrowotnej świetnie sprawdzą się filmy edukacyjne, aplikacje interaktywne, quizy czy platformy e-learningowe. Nauczanie przez doświadczenie, czyli np. przygotowanie zdrowego posiłku czy zaplanowanie dnia aktywności fizycznej pozwala praktycznie zastosować wiedzę i umiejętności. Uczniowie mogą być zachęceni do tworzenia własnych projektów, kampanii czy mate-

riałów informacyjnych co sprzyja rozwijaniu poczucia sprawczości u uczniów i aktywizuje ich do działania na rzecz zdrowia.

W warunkach i sposobie realizacji edukacji zdrowotnej określono rolę nauczyciela jako mentora i przewodnika wspierającego uczniów w procesie kształtowania nawyków sprzyjających dbałości o zdrowie.

Budowanie atmosfery zaufania i bezpieczeństwa podczas omawiania tematów wrażliwych to szczególnie ważna kwestia na zajęciach z edukacji zdrowotnej. Nie każdy prowadzący czuje się kompetentny i przygotowany do ich prowadzenia, może więc warto skorzystać z pomocy specjalisty czy skonsultować realizację tej tematyki z np. biologiem czy psychologiem szkolnym.

Wprowadzenie edukacji zdrowotnej to dobry krok, ale niepozbawiony trudności. Z drugiej strony, przedmiot ten stwarza ogromną szansę na realne wsparcie uczniów w codziennych problemach. Edukacja zdrowotna może być narzędziem budowania zdrowszego, bardziej świadomego społeczeństwa. Odpowiedzialne podejście do jej wdrażania przyniesie długofalowe korzyści. To także wyraz troski państwa o przyszłość młodego pokolenia.

Dlatego warto wspólnie zadbać, by nowy przedmiot rzeczywiście służył uczniom.

Bibliografia/Netografia:

- Rozporządzenie Ministra Edukacji z 6 marca 2025 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej (Dz.U. 2025 r. poz. 378).
- Ministerstwo Edukacji Narodowej – <https://www.gov.pl/edukacja>
- Ośrodek Rozwoju Edukacji – <https://www.ore.edu.pl>
- Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) – <https://www.who.int>
- UNICEF Polska – <https://www.unicef.pl>

Nauczyciel 4.0 – od przekaziciela wiedzy do projektanta doświadczeń edukacyjnych

Żyjemy w czasach, w których wszystko wokół szkoły zmienia się szybciej niż kiedykolwiek. Sztuczna inteligencja, cyfryzacja, nowe potrzeby uczniów, redefinicja roli nauczyciela – to nie scenariusz futurystyczny, ale nasza codzienność. Tymczasem nauczyciel w Polsce wciąż zbyt często bywa postrzegany (a czasem sam siebie tak postrzega) jako ten, kto głównie przekazuje wiedzę. A rola nauczyciela XXI wieku to rola mentora procesu uczenia się, projektanta doświadczeń edukacyjnych (nazwy wskazane przez Chata GPT, określające osobę, która uczy się razem z uczniami i potrafi współtworzyć warunki do efektywnej, sensownej nauki). Kluczowe staje się rozwijanie kompetencji krytycznego myślenia, kreatywności i umiejętności współpracy. Jak zauważa Ken Robinson, „kreatywność to proces generowania oryginalnych pomysłów, które mają wartość”, a „innowacja to wprowadzenie nowych pomysłów w życie”. W kontekście edukacji oznacza to potrzebę ciągłego poszukiwania nowych metod i narzędzi dydaktycznych, które odpowiadają na zmieniające się potrzeby uczniów i społeczeństwa.

Rozwój nauczyciela zaczyna się od zmiany myślenia

Rozwój to proces, który wymaga zmiany. W Encyklopedii PWN czytamy, że to „długotrwały proces kierunkowych zmian, w którym można wyróżnić prawidłowo po sobie następujące etapy przemian danego obiektu”. Ten opis dobrze oddaje to, czego potrzebujemy w edukacji: zmiany kierunkowej, zaplanowanej, ale też osadzonej w rzeczywistości i wartościach. Dlatego tak ważne jest, aby nauczyciel potrafił refleksyjnie spojrzeć na swoje praktyki i podważyć dotychczasowe sposoby działania.

Zmiana zaczyna się w głowie. Edukator, który chce rozwijać kreatywność i innowacyjność u uczniów, sam powinien być w kontakcie ze swoją twórczą energią, mieć odwagę wychodzić poza sche-

maty i korzystać ze swojego potencjału. To wymaga również gotowości do autorefleksji, umiejętności kwestionowania przyzwyczajęń oraz otwartości na informację zwrotną. Nauczyciel nowoczesny to osoba, która nie boi się stawiać pytań, poszukiwać, testować i korygować. Nie zadowala się tym, co znane – dąży do rozwoju nie dla samej zmiany, lecz z myślą o uczniu i jego przyszłości.

Nie można przy tym pominąć różnic pokoleniowych, które coraz silniej determinują jakość relacji w szkole. Dzisiejsi nauczyciele to w większości przedstawiciele pokolenia X oraz Y – wychowani w zupełnie innych warunkach niż ich uczniowie. Pokolenie X to osoby przywiązane do stabilności, ciężkiej pracy, często sceptycznie nastawione do technologii, dla których praca jest wartością samą w sobie. Pokolenie Y to z kolei indywidualiści – mobilni, samodzielni, ale oczekujący elastyczności i szybkich efektów. Tymczasem uczniowie to już pokolenie Z oraz Alpha – dzieci cyfrowe, wychowane w świecie mediów społecznościowych, stałego dostępu do wiedzy i informacji, oswojone z technologią, ale nierzadko zagubione w świecie wartości, z trudnościami w komunikacji interpersonalnej, z obniżoną odpornością psychiczną i potrzebą natychmiastowej gratyfikacji.

Ta przepaść między światem ucznia a światem nauczyciela wymaga nie tylko empatii, ale i świadomego wysiłku poznania się nawzajem – budowania mostów zamiast murów. Świadomość tych różnic to fundament skutecznej edukacji przyszłości, która ma źródło w zmianie myślenia. To z kolei proces, który można przejść świadomie i z poczuciem bezpieczeństwa. Warto budować swój autorytet nauczyciela oparty na relacjach. Aby to było możliwe, należy nieustannie trenować umiejętność tworzenia wartościowej informacji zwrotnej skierowanej ku sobie i innym oraz świadomie zarządzać własnymi emocjami, a także uczyć się rozpoznawania ich u innych. To podstawy, bez których nie sposób mówić o rozwoju nauczyciela jako lidera i twórcy zmiany.

Szkoła jako przestrzeń odpowiedzialności i wolności

Potrzebę elastyczności i współodpowiedzialności szczególnie widać w zderzeniu pokoleń – nauczyciele reprezentujący pokolenie X lub Y wywodzą się z systemu, w którym dominowały autorytet, struktura i jednoznaczne reguły. Ich uczniowie, pokolenie Z i Alpha, funkcjonują w świecie, gdzie granica między wiedzą a informacją się zaciera, a nauczyciel przestaje być jedynym źródłem wiedzy. Oczekują oni bardziej partnerskiej relacji i przestrzeni do autonomicznego działania. Szkoła, która nie uwzględnia tych zmian pokoleniowych, naraża się na konflikty, nieporozumienia i spadek motywacji po obu stronach. Dlatego to właśnie szkoła powinna być miejscem budowania mostów międzypokoleniowych – przez wspólne projekty, dialog i elastyczne podejście do ról.

Aby było to możliwe, potrzebny jest rozwój nauczyciela w kontekście odpowiedzialności i wolności, ukierunkowany na kwestie związane z etyką pracy, przywództwem edukacyjnym, projektowaniem kultury szkoły opartej na wartościach oraz skutecznym zarządzaniem zmianą. Szkoła wspierająca rozwój edukatorów staje się miejscem, w którym uczniowie mogą bezpiecznie rozwijać się intelektualnie, emocjonalnie i społecznie. Jest nim właśnie dzięki nauczycielom projektującym te warunki. Konsekwencją powyższego stwierdzenia to konieczność ciągłego doszkalania się nauczycieli, dzięki czemu sprostanie tym licznym wyzwaniom staje się możliwe.

Dodatkowo trzeba mieć na uwadze, że nowe pokolenia uczniów funkcjonują w cyfrowym świecie, w którym dostęp do wiedzy jest natychmiastowy, ale płytki. Ich kompetencje cyfrowe nie zawsze idą w parze z umiejętnością analizy, syntezy czy logicznego myślenia. To zadanie dla nauczycieli – dostrzec te różnice i zbudować program nauczania, który nie będzie próbą kopiowania dawnych modeli, ale odpowiedzią na wyzwania współczesności. Pokolenie Alpha nie zna świata bez Internetu, a edukacja im dedykowana powinna uwzględniać zarówno wysokie kompetencje cyfrowe, jak i potrzeby emocjonalne i społeczne. Doskonalenie nauczycieli nie może więc ograniczać się tylko do treści przedmiotowych – powinno obejmować również refleksję nad tym, jak uczą się ich uczniowie i czego naprawdę potrzebują w sferze mądrze pojętej wolności i odpowiedzialności.

Rola nauczyciela w XXI wieku wiąże się więc z koniecznością posiadania wysokich kompetencji cyfrowych, rozumienia mechanizmów działania sztucznej inteligencji, a także umiejętności projektowania edukacji w środowisku hybrydowym. Wiedza merytoryczna to za mało. Edukator potrzebuje dziś zestawu

kompetencji uniwersalnych: empatii, komunikacji, elastyczności, zarządzania projektami, rozwiązywania problemów i współpracy w zespole. Uczenie się staje się procesem ciągłym i naturalnym – obowiązkiem, ale też przywilejem nauczyciela – lidera zmiany.

Warto korzystać z tego, co lokalne i sprawdzone

W tym procesie nauczyciel nie jest sam – ma do dyspozycji różne formy wsparcia, którego nie trzeba szukać daleko. Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu od lat wspiera nauczycieli w rozwoju zawodowym i osobistym, oferując bogaty program szkoleń, warsztatów i wsparcia doradczego. To miejsce, gdzie edukator może spotkać innych poszukujących, wymienić się doświadczeniem i otrzymać konkretną pomoc w projektowaniu własnej drogi rozwoju. Dla nauczycieli, którzy chcą pójść drogą innowacyjnego rozwoju, powstał też program studiów podyplomowych „Akademia innowatora edukacji” na Uniwersytecie WSB Merito w Toruniu, objęty patronatem KPCEN w Toruniu.

To nie tylko kierunek, ale proces wspólnego odkrywania nowych ról i możliwości nauczyciela XXI wieku. Uczestnicy uczą się projektować zmiany w szkole, korzystać z nowych technologii, prowadzić diagnozę potrzeb, budować relacje i rozwijać siebie jako liderów. Program oparty jest na wartościach, praktycznym doświadczeniu oraz współpracy, oferując także praktyczne podejście do sztucznej inteligencji i jej wpływu na edukację – ucząc, jak integrować rozwiązania SI z procesem dydaktycznym, jednocześnie zachowując krytyczną uważność i odpowiedzialność społeczną. Krok po kroku przeprowadza przez proces zmiany, która ma sens i przynosi rezultaty.

Zachęcamy do zapisania się na studia „Akademia innowatora edukacji” oraz do korzystania z oferty KPCEN w Toruniu. Innowacje w edukacji zaczynają się od nas samych. A przyszłość edukacji zależy od odwagi, jaką mamy, by spojrzeć inaczej. Odwagi do zniszczenia tego, co stare, gdyż „innowacje tworzą się z twórczego burzenia” (Yashihisa Tabuchi). Twórcze burzenie to już nie tylko ekstrawagancja, ale konieczność. To warunek procesu efektywnej zmiany, który dotąd zapewnił ludzkości przetrwanie. Przetrwanie opiera się na rozwoju, a bez kreatywności i innowacyjności nie jest on możliwy.

Bibliografia:

- Encyklopedia PWN <https://encyklopedia.pwn.pl/> [27.04.2025]
- Encyklopedia Zarządzania <https://mfiles.pl/pl/index.php/Innowacja> [28.04.2025]
- Robinson K., Oblicza umysłu, ucząc się kreatywności, Element 2010.

Kompetencje nauczyciela muzyki w erze cyfrowej. Nowe horyzonty dydaktyki i twórczości

Jeszcze nie tak dawno nauka muzyki oznaczała nuty, podręczniki, fortepian w szkolnej sali i wspólne śpiewy z akompaniamentem nauczyciela. Dziś wystarczy telefon, aplikacja i słuchawki, by rozpocząć muzyczną przygodę – samodzielnie, z dowolnego miejsca na świecie.

Muzyka przestała być zamknięta w murach szkół i sal koncertowych. Dzięki technologii stała się bardziej dostępna, osobista i demokratyczna. Każdy, kto ma komputer i chęci, może dziś skomponować utwór, nagrać wokół, a nawet stworzyć teledysk. A nauczyciel? Jego rola się nie kończy – wręcz przeciwnie. Zmienia się i zyskuje nowe, fascynujące wymiary.

W cyfrowym świecie nauczyciel muzyki nie jest już tylko źródłem wiedzy, który „wie najlepiej”. Dziś staje się przewodnikiem – kimś, kto pomaga odnaleźć się w ogromie internetowych zasobów, kto uczy, jak słuchać, wybierać, tworzyć i współpracować. Jest trochę jak trener kreatywności – zachęca uczniów do eksperymentowania, szukania własnego brzmienia, do odważnego wyrażania siebie.

To on inspirował ucznia, który po raz pierwszy otwiera aplikację do tworzenia muzyki i z niedowierzaniem odkrywa, że potrafi zbudować własny beat. To on podpowiada, jak dodać harmonię, jak nagrać wokół, jak podzielić się efektem pracy z innymi. To on projektuje lekcje, które łączą klasyczne wartości z nowoczesnym podejściem. Jest dyrygentem, ale nie tylko orkiestry – także emocji, technologii i relacji.

Kiedyś uczeń głównie słuchał i odtwarzał. Dziś – tworzy. Z pomocą prostych narzędzi (np. GarageBand, Soundtrap czy BandLab) może komponować własne utwory, miksować je, dodawać efekty i dzielić się nimi online. Nauczyciel staje się więc mentorem, który nie tylko uczy harmonii, ale też wspiera w procesie twórczym.

Dzięki Internetowi każdy uczeń ma dostęp do tysięcy nagrań, nut, analiz i samouczków. Rolą nauczyciela jest pomóc odnaleźć się w tym gąszczu – wskazać, co wartościowe, a co przypadkowe, jak rozpoznać

źródło, jak odróżnić autentyczność od banału.

Technologia pozwala dostosować naukę do ucznia. Jedni szybciej przyswajają teorię, inni lepiej czują rytm. Niektórzy chcą tworzyć hip-hop, inni marzą o orkiestrze symfonicznej. Nauczyciel, korzystając z cyfrowych narzędzi, może zaprojektować indywidualną drogę rozwoju dla każdego.

Uczniowie mogą dziś współpracować z rówieśnikami z innych krajów, tworzyć zespoły online, uczestniczyć w wirtualnych orkiestrach. Muzyka – kiedyś indywidualna pasja – staje się wspólnym, globalnym doświadczeniem.

Brzmi pięknie? I rzeczywiście – świat cyfrowej edukacji muzycznej ma ogromny potencjał. Ale nie są też wyzwania. Nauczyciel często zmagają się z:

- **brakiem dostępu** do sprzętu i Internetu u części uczniów
 - **nadmiarem informacji**, z którego trzeba wyłowić to, co naprawdę wartościowe
 - **trudnością w utrzymaniu uwagi uczniów**, zwłaszcza gdy konkurencją są gry, media społecznościowe i inne aplikacje
 - **koniecznością ciągłego uczenia się**, bo technologia nie stoi w miejscu
 - **potrzebą dbania o etykę cyfrową**, czyli np. prawidłowe korzystanie z cudzych utworów, prawa autorskie, bezpieczeństwo w sieci.
- Dlatego współczesny nauczyciel muzyki musi rozwijać nie tylko wiedzę muzyczną, ale też:
- **kompetencje techniczne** (obsługa DAW, edycja dźwięku, montaż filmów)
 - **umiejętności pedagogiczne** (jak prowadzić lekcje hybrydowe, jak angażować uczniów)
 - **krytyczne myślenie** (jak oceniać informacje w sieci)
 - **zdolności komunikacyjne i społeczne** (jak budować relacje online i offline).

Przyszłość edukacji muzycznej będzie jeszcze bardziej „smart”. Już dziś sztuczna inteligencja potrafi analizować styl kompozytora i proponować rozwinięcie melodii. VR umożliwia wejście do wirtualnej sali

koncertowej, a AR może pomóc w nauce nut poprzez interaktywne nakładki.

Czy to oznacza, że technologia zastąpi nauczyciela? Absolutnie nie. To właśnie człowiek – nauczyciel z pasją, sercem i otwartością – potrafi zainspirować, poruszyć emocje, dostrzec potencjał tam, gdzie algorytm widzi tylko dane. Technologia to narzędzie. Nauczyciel to przewodnik, który wie, kiedy i jak z tego narzędzia skorzystać.

O tych wszystkich przemianach doskonale wiedzą pedagodzy Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy, którzy kształcą także przyszłych nauczycieli. Uczelnia, która w 2024 roku obchodziła 50-lecie swojego istnienia. Przygotowuje się właśnie na kolejny milowy krok – otwarcie w roku akademickim 2025/2026 nowoczesnego kampusu, który stanie się sercem muzycznej edukacji nowej generacji.

Nowy kompleks – z nowoczesnymi salami koncertowymi, studiami nagrań i przestrzeniami multimedialnymi – połączy to, co w edukacji muzycznej najcenniejsze: **tradycję rzemiosła i ekspresji z potencjałem cyfrowych narzędzi**. To właśnie tu – w Bydgoszczy – rodzi się model edukacji muzycznej przyszłości: świadomej, otwartej, nowoczesnej, ale zawsze zakorzenionej w głębokim szacunku do sztuki.

Nauczyciel muzyki w erze cyfrowej to ktoś więcej niż wykładowca. To ktoś, kto pokazuje, że muzyka może być i klasyczna, i elektroniczna, i eksperymentalna, i osobista.

To dyrygent – nie tylko instrumentów, lecz także emocji, technologii i inspiracji. A jego orkiestra to uczniowie, których prowadzi ku świadomości, kreatywności i odwadze w muzycznym świecie, gdzie jedynym ograniczeniem jest wyobraźnia.

Wojciech Konarski

Szkoła Podstawowa nr 41 im. Romualda Traugutta w Bydgoszczy

Nowoczesne Metody Nauczania: STEAM

Nauczanie stanowi dziś istotne wyzwanie. Uczniowie są narażeni na nadmiar bodźców z różnych źródeł, takich jak internet, media społecznościowe, telewizja i inne środki przekazu. W gąszczu informacji uczniowie mogą odczuwać zagubienie lub być zbyt pewni siebie. Nauczyciel posiadający szeroką wiedzę pełni rolę mentora, który pomaga uporządkować informacje oraz uczy, jak selekcjonować wiedzę. Zadaniem szkoły nie jest już tylko zaopatrzenie ucznia w wiedzę i odpowiednie przysposobienie do kolejnego etapu edukacyjnego, lecz także przygotowanie go do przyszłych wyzwań. Zanika wiele zawodów, a w ich miejsce pojawiają się nowe specjalności, które wcześniej nie były znane. Dlatego w związku z postępem technologicznym i zmianami w życiu społecznym powinniśmy poszukiwać nowych sposobów przekazywania wiedzy w szkole. Należy zwrócić uwagę na wdrażanie kompetencji kluczowych przy jednoczesnym zachowaniu realizacji podstawy programowej. Powinniśmy odejść od tradycyjnych metod dydaktycznych i zachęcać uczniów do aplikowania zdobytej wiedzy w prak-

tyce poprzez realizację projektów. Dlatego w Szkole Podstawowej nr 41 im. Romualda Traugutta w Bydgoszczy wdrażamy STEAM (Science, Technology, Engineering, Arts, Mathematics), który integruje pięć dziedzin i promuje wszechstronny rozwój uczniów poprzez edukację, kładąc nacisk na kreatywne myślenie, rozwiązywanie problemów oraz innowacyjność.

Nasze podejście do nauczania i wprowadzania innowacyjnych metod to proces oparty na trzech głównych elementach: TIK (technologie informacyjno-komunikacyjne) w procesie nauczania, realizacja projektów zagranicznych (eTwinning, Erasmus+) oraz wprowadzenie elementów Oceniania Kształtującego, które później rozszerzyliśmy o projekty STEAM. Rozpoczęliśmy od kursu języka angielskiego dla nauczycieli w wieku 40+, prowadzonego przez zewnętrznych wykładowców i finansowanego z Funduszu Pracy, aby wesprzeć przygotowanie do programu Erasmus+. Następnie wdrożyliśmy elementy OK, trzykrotnie przystępując do programu „Całościowy Rozwój Szkoły” organizowanego przez Centrum Edukacji Obywatel-

skiej, co pozwoliło nam uzyskać tytuł Szkoły Uczącej Się w latach 2019, 2021 i 2023. W ramach tego programu nauczyciele i dyrektorzy doskonalili swoje umiejętności oraz pracowali nad ulepszaniem relacji między sobą i z uczniami, co przyczyniło się do zwiększenia efektywności pracy i poprawienia jakości wykonanych zadań.

W 2021 roku uzyskaliśmy tytuł Szkoły w Chmurze Microsoft po szkoleniach z TIK. Uczestniczyliśmy także w szkoleniu o sztucznej inteligencji w edukacji prowadzonym przez Radosława Rudnickiego. Nasi nauczyciele brali udział w zagranicznych szkoleniach dotyczących nowoczesnych modeli szkół i uczestniczyli w krajowych konferencjach, takich jak Informatyka w Edukacji. Organizowaliśmy wizyty studyjne, np. w SP nr 6 we Wrześni, aby wymieniać się dobrymi praktykami STEAM. Współpracujemy z Ewą Radanowicz nad wdrażaniem nowoczesnego modelu szkoły z pracownikami tematycznymi wspierającymi rozwój uczniów i kompetencje kluczowe.

Placówka zdobyła znaczne doświadczenie w realizacji programów edukacyjnych we współpracy ze szkołami z całej Europy. Od 2021 roku uczestniczyła w programie edukacyjnym Unii Europejskiej *Socrates-Comenius W zgodzie z naturą*, współpracując ze szkołami ze Szwecji, Łotwy i Irlandii. Ponadto realizowała projekty w ramach Erasmus+, takie jak „Mobilność kadry edukacji szkolnej” (2015-2016), MIRRORS (2016-2018), PO WER „Zastosowanie mediów społecznościowych i nowoczesnych technologii w nauczaniu odpowiedzią na zmieniające się potrzeby współczesnej młodzieży” (2018-2020) oraz projekt współpracy międzynarodowej PURWM – „Kulturalnie i ze smakiem”, który obejmował wymianę uczniów między Polską a Ukrainą zatwierdzoną przez FRSE.

Obecnie placówka realizuje Akredytację Erasmus+ (2021-2026), w której uczestniczy 14 nauczycieli biorących udział w kursach zagranicznych, 10 nauczycieli zaangażowanych w job-shadowing oraz 27 uczniów korzystających z mobilności zagranicznych. Dodatkowo placówka przyjęła 24 uczniów i 11 nauczycieli na krótkoterminowe mobilności oraz job-shadowing. Istotna jest również obecność programów eTwinning. Od 2014 roku zrealizowano 21 projektów, takich jak Certyfikaty PupPETs: Pen Pals eTwinning (2015), Playing, Traveling, Studying (2016), European Travels (2017), Puppet Tourists (2018), Krajowa i Europejska Odznaka Jakości Cubes: Culture and Smiles in a Box (2019), Dig-Edu-Vation (2021), Happy Mail (2023), Live and let live (2024). Placówka zdobyła cztery tytuły Szkoły eTwinning (2019, 2020, 2021, 2025). Udział w programach eTwinning umożliwił otwarcie Innowacyjnej Klasy eTwinning - KLASA PATRONACKA.

Wszystkie działania realizowane przez szkołę oraz zdobyte doświadczenia opisane powyżej skłoniły nas do realizacji projektów STEAM. Nawiązaliśmy współ-

pracę z panią profesor Marleną Plebańską, prezesem Fundacji STEAM, która wspiera podejście do nauczania poprzez realizację projektów STEAM. Ustaliliśmy ścieżkę rozwoju szkoły i nauczycieli. Rozpoczęliśmy od przeprowadzenia analizy wdrożenia projektów STEAM. Zgłosiliśmy szkołę do programu certyfikacji Fundacja STEAM Polska oferującej możliwość certyfikacji zarówno dla nauczycieli, jak i całych placówek edukacyjnych. Program obejmuje pięcioletni kurs dla nauczycieli i edukatorów (ADEPT, TECHNOLOG, KREATOR, PRAKTYK, MASTER), który przygotowuje do pracy metodą STEAM. Zdobyte w ramach kursu kwalifikacje zostają poświadczane cyfrową Odznaką+ w ramach Zintegrowanej Strategii Umiejętności 2030 i są uznawane w całej Unii Europejskiej. Obecnie przeszliśmy trzy pierwsze etapy.

Szkolenie nauczycieli to jedno, organizacja pracy i wyposażenie szkoły to kolejne wyzwanie. Środki finansowe uzyskane z różnych projektów, takich jak „Laboratorium przyszłości”, „WYGA – WeiS”, projekty unijne „Edurewolucje 3, Edurewolucje 2.1, prywatni sponsorzy oraz fundusze własne szkoły, były szczególnie kierowane na unowocześnienie technologiczne szkoły, zwłaszcza w zakresie informatyki i robotyki. Wprowadzenie nowoczesnych pomocy naukowych wymusiło również zmianę umeblowania. Nowoczesne ławki umożliwiające szybkie i łatwe zmienianie przestrzeni sali, duże szafy mieszczące wszystkie pomoce, a co najważniejsze, powiększenie przestrzeni sali poprzez wyburzenie ścian działowych. Stworzyliśmy dwie duże sale STEAM: dla klas I-III na bazie biblioteki oraz dla klas IV-VIII na bazie sali matematycznej. Wyposażenie sal obejmuje między innymi: Biblioteczna sala STEAM dla klas I-III: stoły i krzesła przystosowane do zajęć STEAM, 13 tabletów z szafką do ładowania, zestawy edukacyjne LEGO Education SPIKE, Ozoboty, maty edukacyjne, Roboty Photon. Sala STEAM dla klas IV-VIII: stoliki i krzesła dostosowane do zajęć STEAM, 15 tabletów z szafą ładującą, zestawy LEGO Education Mindstorms, zestawy LEGO Education BricQ Motion, drukarka 3D, monitor interaktywny, okulary Google VR, pisaki 3D, zestawy narzędzi do obróbki drewna i metalu. W planach jest także przygotowanie III piętra STEAM. Stopniowo prowadzimy prace nad adaptacją przestrzeni na trzecim piętrze, obejmującą salę techniki, salę matematyki z bezpośrednim dostępem do sali STEAM oraz możliwość wykorzystania holu jako przedłużenia sal lekcyjnych. Realizację projektów wspomagają również rozwiązania organizacyjne zastosowane na terenie szkoły: Połączenie lekcji przedmiotowych w bloki, mające na celu stworzenie lepszych warunków do realizacji projektów edukacyjnych, które wymagają dłuższego, ciągłego czasu pracy. Dedykowane sale projektowe, wyposażone w narzędzia umożliwiające dłuższą i nieprzerwaną pracę, co pozwala na pozostawienie dotychczasowych projektów bez

potrzeby przenoszenia aż do podsumowania. Krótszy plan lekcji w jednym dniu tygodnia, mające na celu umożliwienie spotkań zespołów nauczycielskich i omówienie projektów. Stworzenie całorocznego wykorzystania sal STEAM w Planner Teams, pozwalające na efektywne planowanie i realizację projektów edukacyjnych w sposób ciągły i zorganizowany.

Przedstawiamy obecne działania na terenie. Większość działań jest zawarta w Rocznym Planie Pracy Szkoły. Bieżące realizacje STEAM obejmują: Szkolne Tygodnie Tematyczne (Tydzień europejski, Europa w szkole, szkoła w Europie, Tydzień nauk, „Cyfrowo i Cyfrowo bezpieczni” w ramach Dnia Bezpiecznego Internetu, Tydzień języka ojczystego, Światowy Tydzień Mózgu, Tydzień Pamięci Historycznej, Tydzień ekologii i zdrowia), klasowe tygodnie ze STEAM (Z Akademii Pana Kleksa Do Idealnej Szkoły, Steam W Klasie 4b, Praca Metodą STEAM Klasy 6a Na Matematyce, Projekt STEAM „Hu, Hu, Ha, Nasza Zima Zła”, Steam’owy Tydzień Emocji W 1b, Steamowy Dzień Wody, „Morderstwo W Orient Expressie” Agathy Christie. klasa 7), innowacje edukacyjne STEAM („Steamowo na lekcjach języka angielskiego i matematyki (Projekty eTwinning Tech Explorers)”, „Kre-

atywne mosty łączymy kultury poprzez STEAM”), realizacja projektów STEAM w ramach eTwinning, Innowacyjna Klasa eTwinning - KLASA PATRONACKA.

Można się zastanowić, po co to wszystko? Odpowiedzi dostarczają opinie społeczności szkolnej.

Uczniowie: Cenią udział w projekcie, pracę zespołową, możliwość wpływu na działania i brak nudy dzięki zaangażowaniu.

Nauczyciele: Rozwijają swoje umiejętności oraz uczniów, wprowadzają nowoczesne technologie, współpracują z innymi i rozumieją lepiej rolę ucznia. Lekcje są różnorodne, korzystają z korelacji między przedmiotami oraz poznają talenty i pasje uczniów.

Rodzice: Uczą się niesablonowo i angażująco, dzieci opowiadają o projektach w domu, budują relacje w klasie, wspólny cel zwiększa motywację, a rodzice są dumni z rezultatów.

Korzyści szkoły: Zwiększenie prestiżu, modernizacja infrastruktury, rozwój technologii, współpraca z nauczycielami zagranicznymi, rodzicami i uczniami, lepiej wykwalifikowana kadra, zachęcanie dziewcząt do nauki przedmiotów ścisłych, wyrównywanie szans edukacyjnych, wzrost zadowolenia uczniów.

SZANOWNI PAŃSTWO

KUJAWY
POMORZE

Pragniemy poinformować, że Departament Edukacji Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu wraz z Wydziałem Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika organizują 17 października 2025 roku w ramach Klubu Odkrywców Historii Regionu (kohr) Forum, będące pierwszym spotkaniem w cyklu Region Kujawsko-Pomorski w Przeszłości i Dziś.

Celem przedsięwzięcia jest przybliżenie oraz popularyzacja historii regionu kujawsko-pomorskiego poprzez ukazanie jego bogatej, wielowiekowej przeszłości w odniesieniu do współczesnych czasów.

Forum będzie miało zróżnicowany charakter. Poza przekazem najistotniejszych informacji związanych z jego tematem przewodnim odbędą się zajęcia warsztatowe. Planowana jest też ekspozycja działań regionalnych pasjonatów historii działających na terenie naszego województwa.

Informację o Forum kierujemy zarówno do nauczycieli, jak i do uczniów. W połowie sierpnia 2025 roku rozpoczniemy rejestrację uczestników poprzez formularz rekrutacyjny na stronie: www.kohr.kujawsko-pomorskie.pl

Tematyka Forum wiąże się ściśle z historią naszego regionu. Podczas paneli dydaktycznych zostaną zaprezentowane narzędzia pracy z uczniem, źródła do nauki historii oraz wykorzystanie sztucznej inteligencji oraz STEAM.

Z kolei dla uczniów przewidziano warsztaty na temat dawnych strojów, gry on-line, gry terenowe, pokaz filmu oraz warsztaty dotyczące krytycznego myślenia na maturze.

W związku z powyższym serdecznie zachęcamy do zapisania w kalendarzu daty 17 października i dołączenia do naszego wydarzenia.

Andrzej Drozdowski
Departament Edukacji

Jarosław Przybył

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu

Ruszył nowy program zajęć w Astrobazach Kopernik

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu zainaugurowało **Program zajęć i aktywności w trzynastu Astrobazach Kopernik**. Innowacyjny moduł „Ale kosmos!” przybliżający młodzieży eksplorację wszechświata i samą branżę kosmiczną, „Młody Odkrywca” prowadzony w sposób odpowiadający na naturalną dziecięcą potrzebę odkrywania świata czy „Międzypokoleniowe spotkania z gwiazdami” integrujące różne generacje zgodnie z ideą społeczeństwa dla wszystkich pokoleń to tylko niektóre z możliwości, jakie oferujemy w nowej odsłonie sieci Astrobaz Kopernik w naszym regionie.

Trwają zajęcia dla przedszkolaków, uczniów szkół, młodzieży uczelnianej i społeczności lokalnej w trzynastu Astrobazach Kopernik na terenie Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Jest to konsekwencja marcowego porozumienia podpisanego przez KPCEI z jednostkami samorządu terytorialnego na temat współpracy z wykorzystaniem innowacyjnego narzędzia, jakim jest przyszkolne obserwatorium astronomiczne ASTROBAZA KOPERNIK.

ASTROBAZY REAKTYWACJA

Rozpoczęliśmy nowy etap w działalności sieci Astrobaz Kopernik. Jako Centrum Edukacji Astronomicznej przejęliśmy odpowiedzialność za kontynuowanie i rozwijanie dorobku w popularyzacji astronomii w naszym województwie.

- Jesteśmy w momencie odnowy tego wyjątkowego projektu i cieszę się, że mamy zarówno środki, jak i zaangażowanych ludzi – podkreśla marszałek Piotr Całbecki.

Naszym celem jest nie tylko promowanie regionu jako miejsca sprzyjającego odkryciom astronomicznym, ale także stworzenie spójnego systemu współpracy, który umożliwi wymianę doświadczeń, informacji oraz dobrych praktyk. Kluczowym elementem naszej misji jest współpraca z instytucjami zajmującymi się profesjonalnym badaniem astronomii i jej popularyzacją. Już teraz nawiązujemy nowe relacje, aby na bieżąco rozwiązywać kwestie merytoryczne i techniczne, które są istotne dla naszej działalności.

W obecności Piotra Całbeckiego Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego podpisaliśmy także Porozumienie o współpracy z Polskim Towarzystwem Astronomicznym. Otwiera to przed nami nowe możliwości. Już teraz korzystamy z cennego wsparcia największej w Polsce organizacji zrzeszającej zawodowych astronomów w zakresie popularyzacji astronomii oraz szkolenia naszych koordynatorów, aby mogli działać na najwyższym poziomie.



Fot. Dyrektor Centrum Małgorzata Sadowska-Rodziejewicz oraz Wicedyrektor Jarosław Przybył podpisują Porozumienie o współpracy.



Fot. Marszałek Piotr Całbecki oraz Prof. Marek Sarna Prezes Polskiego Towarzystwa Astronomicznego

WYZWOLIĆ PASJĘ

Szczególną uwagę przykładamy do wsparcia dzieci i młodzieży w odkrywaniu ich talentów oraz zainteresowań. Dlatego współpracujemy z Kujawsko-Pomorskim Sejmikiem Młodzieżowym. Chcemy inspirować młodych ludzi do łączenia pasji z przyszłą karierą, pokazując, że sektor kosmiczny potrzebuje kreatywnych fachowców z różnych dziedzin. Nasza oferta skierowana jest jednak do wszystkich, niezależnie od wieku. W każdej z Astrobaz Kopernik uruchomiliśmy „Międzypokoleniowe spotkania z gwiazdami”, które pozwalają integrować lokalną społeczność i budować wspólne relacje i pasje. Obserwacje nieba, ale także spotkania integracyjne wokół astronomii, prelekcje oraz warsztaty edukacyjne i popularyzatorskie odbywają się na terenie szkół, przy których zlokalizowane są obserwatoria astronomiczne Astro baza Kopernik, w samych obserwatoriach, ale także w ciekawych plenerach miejscowości naszego regionu, takich jak: Rypin, Gostycyn, Jabłonowo Pomorskie, Brodnica, Radziejów, Kruszwica. Z ofertą astronomiczną dotarliśmy także do lokalnych bibliotek publicznych czy Centrów Aktywności Społecznej. Zainteresowana młodzież uczestniczy w zajęciach z astrofotografii i kompetencji kluczowych z wykorzystaniem teleskopów i sprzętu astrofotograficznego. Program opiera się na nauce przez doświadczenie, w tym analizie zjawisk astronomicznych, fotometrii i astrometrii. **Program „Młody Odkrywca”** skierowany jest do młodszych uczniów i realizowany w formule warsztatowej w duchu nauki przez zabawę i eksperyment z wykorzystaniem autorskich pomysłów oraz ogólnodostępnych materiałów i scenariuszy. **Zajęcia „Ale kosmos!”** dla młodzieży szkół ponadpodstawowych mają na celu ukazanie możliwości kariery w sektorze kosmicznym oraz rozwijanie własnych projektów edukacyjnych.

MIĘDZYPOKOLENIOWE SPOTKANIA Z GWIAZDAMI

Mają na celu integrację różnych grup wiekowych wokół pasji do nauki i astronomii. Są to zajęcia dla społeczności lokalnej, dla wszystkich bez względu na wiek, w zakresie obserwacji astronomicznych, prezentacji sposobów prowadzenia obserwacji i astrofotografii, zdobywania wiedzy na temat współcześnie prowadzonych badań i osiągnięć w astronomii, wykłady i prelekcje na temat wybitnych postaci w astronomii. Każdy zainteresowany może skontaktować się z koordynatorem danej Astro bazy i umówić się na obserwację. Nasi koordynatorzy w przystępny sposób opowiedzą Wam o tajemnicach wszechświata.

Przedsięwzięcie jest realizowane w ramach komponentu projektu realizowanego na zlecenie Województwa Kujawsko-Pomorskiego w zakresie projektu

„Zbudowanie systemu koordynacji i monitorowania regionalnych działań na rzecz kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie, w tym uczenia się dorosłych”. Zadanie nosi nazwę **2.1.5. Zbudowanie w województwie kujawsko-pomorskim systemu koordynacji działań na rzecz doskonalenia kompetencji kluczowych poprzez organizację zajęć adresowanych do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych mających na celu zachęcenie do wyboru nauk ścisłych i przyrodniczych.**

ASTROBAZA TORUŃ



Fot. Zajęcia w Astro bazie w Jabłonowie Pomorskim

Działalność Centrum Edukacji Astronomicznej skupia się także wokół cyklicznych wydarzeń i eventów takich jak Astrofestiwal czy Piknik Astro baza Toruń na Woli Zamkowej.

W programach ww. imprez proponujemy seanse w mobilnym planetarium, warsztaty z pokazami o tematyce astronomicznej, stoiska z eksperymentami naukowymi. Nie może także zabraknąć głównego elementu, czyli obserwacji Słońca i ciemnego nieba przez profesjonalne teleskopy Astro baz.

Inwestycje w ludzi, zwłaszcza w naszych koordynatorów Astro baz, są dla nas priorytetem. To oni są kluczowym filarem naszej działalności, dlatego w ramach rozwoju ich warsztatu pracy zorganizowaliśmy wizytę studyjną w Planetarium Śląskim Parku Nauki w Chorzowie. Była to znakomita okazja do podpatrzenia sposobów i metod przekazywania wiedzy młodym ludziom oraz inspiracja do dalszej pracy w dziedzinie astronomii i popularyzacji nauk matematyczno-przyrodniczych w Województwie Kujawsko-Pomorskim. Podczas wizyty grupie towarzyszył Stefan Janta Dyrektor Planetarium Śląskiego Parku Nauki w Chorzowie. W trakcie wizyty mieliśmy również okazję zwiedzić Obserwatorium Astronomiczne, gdzie obserwowaliśmy tajniki pracy z teleskopem CDK 700 – jednym z największych w Polsce. To spotkanie było z pewnością ciekawe z punktu widzenia wymiany doświadczeń na temat nowoczesnych me-

to obserwacji nieba. Wizytę podsumowano podczas wspólnego spotkania, gdzie zainspirowani przedstawialiśmy różne pomysły, które mogą w przyszłości zostać wykorzystane w Kujawsko-Pomorskich Centrach Kultury i Edukacji w Grudziądzu, Włocławku oraz Inowrocławiu, a także w sieci Astrobaz Kopernik.



Fot. Wizyta koordynatorów Astrobaz w Planetarium Śląskim Parku Nauki w Chorzowie.

Jako Centrum pozyskujemy fundusze, które pozwalają nam na wspieranie projektów związanych z astronomią i naukami matematyczno-przyrodniczymi oraz integrowanie młodzieży i społeczności lokalnej wokół dziedzictwa kulturowego regionu.

W OBRONIE CIEMNEGO NIEBA

Wspieramy projekt Departamentu Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego pt. #DARKERSKY4CE, którego celem jest rozwój i wdrażanie innowacyjnych strategii redukcji zanieczyszczenia światłem w Europie Środkowej. Centrum w ramach programu międzynarodowego Interreg Europa Środkowa 2021 – 2027 nawiązało w tym zakresie współpracę z przedstawicielami Czech, Słowacji, Węgier, Austrii, Słowenii, Chorwacji oraz Niemiec i Włoch. Partnerem Stowarzyszonym oraz ekspertem w dziedzinie jest Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu – Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, który od lat aktywnie działa w problematyce zanieczyszczenia światłem.

DARKERSKY4CE – Strategiczne Transnarodowe Podejście do Redukcji Zanieczyszczenia Światłem w Europie Środkowej ma na celu opracowanie

i wdrożenie innowacyjnych strategii oraz technologii zmniejszających negatywny wpływ sztucznego oświetlenia. W ramach projektu realizowane będą także działania edukacyjne oraz kampanie świadomościowe, mające na celu zwiększenie wiedzy społeczności lokalnych na temat konsekwencji zanieczyszczenia światłem oraz promowanie zrównoważonych praktyk oświetleniowych. Projekt dąży także do zmiany postrzegania problemu zanieczyszczenia światłem wśród decydentów politycznych, podmiotów z sektora turystyki, turystów oraz mieszkańców lokalnych społeczności. Celem jest nie tylko ochrona ekosystemów i bioróżnorodności, ale również wykorzystanie ciemnego nieba jako konkurencyjnego atutu dla zrównoważonego rozwoju obszarów nieurbanizowanych.

Centrum Edukacji Astronomicznej w ramach sieci Astrobaz Kopernik organizuje zajęcia poświęcone tematyce ochrony ciemnego nieba dla grup szkolnych.

PRACOWNIA IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA NA WOLI ZAMKOWEJ

KPCEI prowadzi także prace przygotowawcze dla inwestycji infrastrukturalnej na terenie Fortecznego Parku Kulturowego na Woli Zamkowej w Toruniu, gdzie ma powstać m.in. „Pracownia im. Mikołaja Kopernika”. W tym miejscu będą odbywały się obserwacje Słońca, obiektów ciemnego nieba, będą prowadzone badania naukowe, a także działania popularyzacyjne dotyczące wiedzy o wszechświecie. Realizacja przedsięwzięcia pozwoli na przeprowadzenie prac remontowych, rewitalizacyjnych oraz restauratorskich wyjątkowych pozostałości po historycznych funkcjach obronnych i militarnych, kompleksu nieruchomości stanowiących własność Województwa Kujawsko-Pomorskiego położonych w Toruniu przy ul. Wola Zamkowa 12A. Planuje się je wykorzystać do działań kulturalno-edukacyjnych mających na celu m.in. promowanie nauk ścisłych ze szczególnym uwzględnieniem astronomii.

W obiekcie historycznym tzw. „Prochowni wojennej” chcemy uruchomić multimedialną „Pracownię im. Mikołaja Kopernika”. Obiekt ten będzie m.in. umożliwiał koordynację sieci Astrobaz Kopernik. Centrum Edukacji Astronomicznej działające w ramach KPCEI będzie sprawowało funkcję koordynatora wszelkich działań związanych z popularyzacją nauk ścisłych w korelacji z astronomią wykorzystując przy tym architekturę i przestrzeń Woli Zamkowej 12A. Planuje się dofinansowanie ww. przedsięwzięcia w ramach środków europejskich.

DLA UCZCZENIA

PROF. WILHELMINY IWANOWSKIEJ

Zapraszamy wszystkich uczniów do udziału w kolejnej, dwunastej już edycji Wojewódzkiego Konkursu

Astronomicznego im. prof. Wilhelminy Iwanowskiej. Rok 2025 jest w tym względzie szczególny, ponieważ 2 września br. obchodzimy 120-lecie urodzin prof. Iwanowskiej. Urodzona w 1905 roku, była jedną z najważniejszych postaci w historii polskiej astronomii, współtwórczynią toruńskiego ośrodka astronomicznego oraz współzałożycielką Obserwatorium Astronomicznego w Piwnicach pod Toruniem. Jako pierwsza kobieta dostała zasiadania we władzach Międzynarodowej Unii Astronomicznej jako Wiceprezydent w latach 1973-1978. Doktor honorowy trzech uniwersytetów: w Winnipeg w Kanadzie, w Leicester w Anglii i UMK. W 1995 roku została odznaczona Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, a w 1997 otrzymała honorowe obywatelstwo Torunia.

Koordinacją przedsięwzięć związanych z upamiętnieniem rocznicy urodzin wybitnej uczonej zajmuje się Międzynarodowe Centrum Badań Kopernikańskich Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

KPCEI - Oddział Centrum Edukacji Astronomicznej jest jednym z organizatorów obchodów Roku Wilhelminy Iwanowskiej w Toruniu.

Zachęcamy do śledzenia strony internetowej i FB marszałkowskiej instytucji kultury Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu oraz FB Astrobaz, gdzie ukazują się najnowsze informacje o możliwości odwiedzenia kujawsko-pomorskich Astrobaz Kopernik.

dr Krzysztof Rochowicz
KPCEN w Toruniu

Pracownie Pasco – wsparcie dla szkół



pasco1

Minęło już 10 lat, odkąd na wyposażeniu oddziałów KPCEN znalazły się stacjonarne i mobilne pracownie Pasco. Stacjonarne powstały z myślą o doskonaleniu nauczycieli w korzystaniu z nowych

technologii i wsparciu w realizacji pomysłów na prowadzenie doświadczeń i szkolnych obserwacji przyrodniczych w oparciu o cyfrowe czujniki pomiarowe. Z kolei pracownie mobilne (szafka z 16 laptopami oraz szafka z zestawem czujników) wypożyczane są bezpłatnie szkołom, które wyraziły zainteresowanie tą propozycją. To zdecydowane podniesienie poziomu atrakcyjności (oraz szybkości i dokładności pomiarów) pokazów i eksperymentów na lekcjach biologii, chemii, fizyki i geografii spotkało się z pozytywnym odzewem licznych nauczycieli, korzystających do dziś z zakupionych wówczas zestawów. Informowaliśmy o tym wielokrotnie na łamach czasopisma „UczMy”, a przykładowe zastosowania pracowni na lekcjach fizyki prezentują m.in. nagrane w czasie pandemii lekcje Kujawsko-Pomorskiej e-Szkoły (<https://www.youtube.com/@kpcenatorun/playlists>).

W ubiegłym roku, dzięki inicjatywie Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, zrealizowane zostało zadanie 2.1.2 w ramach projektu KPO: doposażenie pracowni stacjonarnej i mobilnych w czujniki nowej generacji (beprzewodowe) oraz urządzenia specjalnie zaprojektowane do systemu edukacyjnego STEM

z Pasco. STEM to integrowanie wielu przedmiotów (S – Science, czyli przyroda; T – Technology – nowoczesne technologie; E – Engineering – inżynieria; M – Mathematics – matematyka), a nie nauczanie ich oddzielnie. STEM z PASCO to unikalny system dla szkół, który nie wymaga, by wszyscy nauczyciele znali się na wszystkim, a uczniom pozwala na pogłębione zrozumienie zagadnień widzianych od strony różnych dziedzin.

STEM to metodyka nauczania, która integruje uczenie się w zakresie czterech wymienionych dziedzin w jedną całość, w odróżnieniu od podejścia przedmiotowego, traktującego je oddzielnie. Jest nastawiona na uczenie się przez odkrywanie, wspiera rozwijanie umiejętności twórczego i krytycznego myślenia, rozwiązywania problemów i innych kompetencji kluczowych. Organizowana w formie pracy zespołowej przyczynia się także do rozwoju umiejętności komunikowania się i pracy w grupie. Sprawdza się na każdym poziomie edukacyjnym, niezależnie od tego, jaki zawód uczniowie wybiorą w przyszłości.

To połączenie w jedno spójne i łatwe w użyciu środowisko edukacyjne, łączące naukę programowania, robotykę i inżynierię, doświadczenia z przedmiotów przyrodniczych oraz matematyczną analizę wyników eksperymentów. Taka integracja pogłębia zrozumienie przez uczniów każdej z tych dziedzin oraz wyposaża ich w umiejętności, które będą im potrzebne w przyszłej pracy.

Jakie nowości czekają więc na zainteresowanych nauczycieli? Przede wszystkim proponujemy o wiele wszechstronniejsze i łatwiejsze w obsłudze, bezprzewodowe czujniki. Każda pracownia będzie wyposażona m.in. w tor z dwoma wózkami pomiarowymi i akcesoriami – idealne narzędzie dla nauczycieli fizyki do wprowadzania podstaw nauki o ruchu i siłach (kinematyki i dynamiki); bardzo szeroki wybór czujników bezprzewodowych, przydatnych na lekcjach biologii, chemii, fizyki, geografii i przyrody (m.in. stacja pogodowa, czujniki tlenu i dwutlenku węgla, siły, ciśnienia, temperatury, dźwięku, sonda pH, czujnik ciśnienia krwi i tętna, światła i koloru, napięcia i pola magnetycznego i wiele innych). Integralną częścią każdego zestawu (z laptopem) będą:

- urządzenia typu //code.Node – zaprojektowane do

nauki programowania w oparciu o doświadczenia przyrodnicze

- Pascobot – robot edukacyjny z kontrolerem do sterowania i zasilania wszystkich współpracujących z nim urządzeń (m.in. moduły śledzenia linii i dalmierza oraz chwytak)
- szklarnia – unikalny zestaw do modelowania realnych procesów sterowania hodowlą roślin w szklarni
- inżynieryjny zestaw czujników i sterowników (pozwalający na skonstruowanie modeli realnych urządzeń, np. cyfrowego otwierania drzwi, lampki nocnej z czujnikiem zmierzchu oraz automatycznej suwnicy).



pasco1a

Warto zwrócić uwagę, że wszystkie wymienione elementy posiadają szeroką obudowę dydaktyczną – od prostego opisu, poprzez propozycje zajęć i ćwiczeń, filmy instruktażowe, wsparcie eksperta w razie pytań i wątpliwości.

Zachęcamy do kontaktu z autorem tej notatki (tel. 881-930-091) – specjalistą KPCEN w Toruniu, który ze swej strony zaproponuje Państwu stosowne przeszkolenie i pomoc oraz udzieli informacji w kwestii możliwości bezpłatnego wypożyczenia tych nowoczesnych (ale bardzo praktycznych) narzędzi do waszych szkół.



Dwujęzyczne przedszkolaki Kujaw i Pomorza

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy zostało zaproszone przez Urząd Marszałkowski do realizacji zadań związanych z wdrażaniem projektu „Dwujęzyczne przedszkolaki Kujaw i Pomorza”. W roku szkolnym 2024-2025 rozpoczęto realizację projektu, w ramach którego ponad 1,5 tysiąca dzieci z województwa kujawsko-pomorskiego wzięło udział w codziennych zajęciach języka angielskiego. Przedsięwzięcie potrwa 20 miesięcy. Jest współfinansowane z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza 2021–2027.

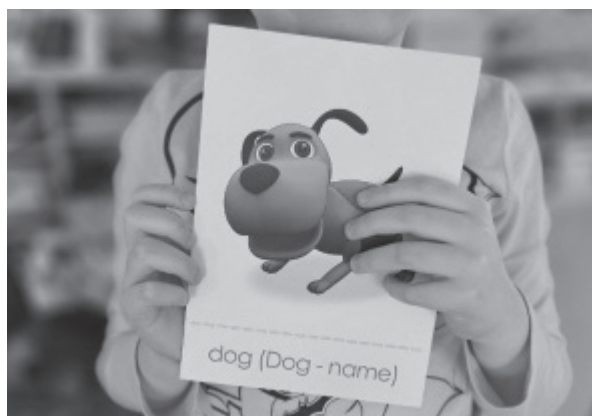
Celem projektu jest wspieranie wczesnej nauki języka angielskiego poprzez zabawę, zgodnie z założeniami Międzynarodowego Programu Powszechnej Dwujęzyczności Bilingual Future. W pilotażowym etapie uczestniczy 31 przedszkoli, 67 grup przedszkolnych, ogółem 1519 dzieci. Program oparty na codziennym, naturalnym kontakcie z językiem angielskim powstał z myślą o polskich przedszkolakach, zgodnie z podstawą programową wychowania przedszkolnego.



Nauka języka przez zabawę - Przedszkole Miejskie nr 3 w Lipnie

Cel projektu zostanie osiągnięty poprzez realizację 3 zadań: Zadanie 1. Szkolenie nauczycieli oraz utworzenie i funkcjonowanie sieci współpracy samo-

doskonalenia nauczycieli Zadanie 2. Doposażenie Ośrodków Wychowania Przedszkolnego Zadanie 3. Realizacja programu dwujęzyczności w Ośrodkach wychowania Przedszkolnego



Karta demonstracyjna - Przedszkole Miejskie w Chełmży

Zadanie 1 i 2 zostało wykonane. Placówki wyposażono w sprzęt multimedialny, liczne pomoce dydaktyczne i materiały plastyczne. Przeszkolono 200 nauczycieli, którzy otrzymali dostęp do innowacyjnej platformy edukacyjnej. Rodzice dzieci również mogą korzystać z platformy oraz zestawów ćwiczeń dla dzieci. Wspólna praca w przedszkolu i w domu wzmocni efekty osiągane podczas zajęć przedszkolnych i przyczyni się do lepszego opanowania języka przez dzieci.

Aktualnie realizujemy Zadanie 3. Nauczyciele zaangażowani we wdrażanie programu dwujęzyczności w swoich Ośrodkach Wychowania Przedszkolnego mają bieżące wsparcie w postaci konsultacji z koordynatorkami gminnymi. Zainteresowani realizatorzy projektu, dyrektorzy odbywają comiesięczne spotkania zdalne organizowane przez koordynatora wojewódzkiego. Spotkania te to doskonała okazja do stawiania pytań, rozwiązywania problemów i dylematów przy współudziale pracowników Biura Projektów Edukacyjnych

i Stypendialnych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

27 czerwca i 2 lipca 2025 roku podsumowano dotychczasowe działania. Cieszy fakt, że dyrektorzy i nauczyciele wdrażają systematycznie projekt i doceniają jego wartość. Piszą:

Cieszymy się, że nasze przedszkole bierze udział w pilotażowym projekcie Dwujęzyczne przedszkolaki Kujaw

i Pomorza w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Dzięki temu, nasze przedszkolaki mogą uczyć się języka angielskiego w sposób naturalny i przyjemny, poprzez zabawę i codzienne sytuacje. (Przedszkole nr 2 w Nakle nad Notecią)

Jesteśmy dumni, że jesteśmy częścią tej pięknej przygody! (Przedszkole Miejskie im. Ziemi Pałuckiej w Kcyni)

Magdalena Wasilewska

Szkoła Podstawowa nr 17 im. gen. Józefa Bema w Toruniu

Konferencja „Zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży”

Nasza szkoła stała się przestrzenią niezwyklego spotkania – miejscem rozmowy, refleksji i wymiany doświadczeń dotyczących jednego z najważniejszych wyzwań współczesnej edukacji: zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. W sali gimnastycznej SP nr 17 w Toruniu zebrali się nauczyciele, psycholodzy, rodzice, przedstawiciele instytucji i fundacji, by wspólnie pochylić się nad problemami, które – choć często niewidoczne na pierwszy rzut oka – coraz silniej wpływają na codzienne funkcjonowanie młodych ludzi.

Pomysł zorganizowania konferencji zrodził się z potrzeby działania. Statystyki są nieubłagane – coraz więcej dzieci i nastolatków zmaga się z depresją, zaburzeniami lękowymi, trudnościami w relacjach czy zaburzeniami odżywiania. Jako szkoła widzimy to każdego dnia. Chcieliśmy stworzyć przestrzeń, w której nie tylko poruszymy te trudne tematy, ale przede wszystkim wskażemy, gdzie szukać wsparcia, jak reagować i jak zapobiegać kryzysom.

To wydarzenie zorganizowaliśmy z okazji Światowego Dnia Walki z Depresją – nieprzypadkowo. Naszym celem było zwiększenie świadomości, ale również pokazanie dobrych praktyk i działań, które już dziś są prowadzone na rzecz zdrowia psychicznego młodzieży. Wśród prelegentów znaleźli się przedstawiciele poradni psychologiczno-pedagogicznych, organizacji pozarządowych, psycholodzy i aktywiści. Mówiono o potrzebie systemowego wsparcia w szkołach, ale też o działaniach, które możemy podejmować lokalnie, jako wspólnota – szkoła, rodzice, instytucje.

Jednym z mocnych punktów konferencji były wystąpienia osób zaangażowanych na co dzień w pomoc dzieciom i młodzieży w kryzysie psychicznym. Usłyszeliśmy o kampaniach społecznych na rzecz przeciwdziałania depresji, o metodach psychoprophylaktyki

opartych na kontakcie z naturą, o tworzeniu bezpiecznych przestrzeni dla młodych osób. Wzruszające były świadectwa, konkretne przykłady działań fundacji, a także praktyczne wskazówki dotyczące tego, jak rozpoznawać wczesne objawy zaburzeń psychicznych. Nasi goście mówili prosto, ale z wielką mocą – trafiając zarówno do serc, jak i do umysłów.

Ogromną wartością tego spotkania była również obecność przedstawicieli Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej, którzy zaprezentowali uczestnikom materiały edukacyjne i książki poświęcone profilaktyce zdrowia psychicznego. Dzięki temu każdy z uczestników mógł wrócić do swojej szkoły lub instytucji z czymś konkretnym – nie tylko z refleksją, ale i z narzędziem.

Nie sposób nie wspomnieć o atmosferze – ciepłej, uważnej, pełnej szacunku i zaangażowania. Rada Rodziców zadbała o pyszną przerwę kawową, a uczniowie i nauczyciele wspólnie czuwali nad organizacją wydarzenia. Wszyscy mieliśmy poczucie, że robimy coś ważnego – nie tylko dla naszej społeczności szkolnej, ale dla dzieci i młodzieży, które potrzebują wsparcia tu i teraz.

Konferencja „Zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży” była dla nas nie tylko wydarzeniem edukacyjnym, ale i społecznym. Pokazała, że rozmowa o emocjach, kryzysach i potrzebach psychicznych nie jest tematem tabu – przeciwnie, jest obowiązkiem nas wszystkich. I choć jedno wydarzenie nie rozwiąże wszystkich problemów, to z całą pewnością może być początkiem – inspiracją do dalszego działania, współpracy i zmiany.

Z tą nadzieją kończyliśmy konferencję, wdzięczni wszystkim, którzy zechcieli być z nami i wnieśli do tego dnia swoją wiedzę, serce i doświadczenie.

Nasze prawa i wolności

5 maja 2025 roku Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku zorganizowało seminarium pn. „Dlaczego edukacja prawna jest ważna?”. Temat seminarium wpiszał się w kierunki polityki oświatowej państwa oraz priorytety Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty na rok szkolny 2024/2025:

- Szkoła miejscem edukacji obywatelskiej, kształtowania postaw społecznych i patriotycznych, odpowiedzialności za region i ojczyznę. Edukacja dla bezpieczeństwa i proobronna
- Wspieranie szkół i placówek oświatowych w tworzeniu warunków do przestrzegania praw i obowiązków dzieci i młodzieży.

Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego, pragnąc podkreślić rolę młodego pokolenia w tworzeniu nowoczesnego społeczeństwa opartego na poszanowaniu godności ludzkiej, równości, tolerancji i aktywności obywatelskiej, ustanowił rok 2025 Rokiem Dzieci i Młodzieży Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Od września 2025 roku w szkołach ponadpodstawowych będzie realizowany przedmiot edukacja obywatelska, której sens polega na autentycznym doświadczaniu wpływu na rzeczywistość i możliwości jej kreowania, a edukacja prawna jest jej filarem i ważnym modułem.

Edukacja prawna sprzyja podnoszeniu świadomości prawnej oraz rozwijaniu kompetencji społecznych i obywatelskich. Im więcej wiemy, doświadczamy i rozumiemy, tym łatwiejsze są nasze decyzje, relacje czy wybory. Dlatego szkołę na miarę XXI wieku warto budować w oparciu o wiedzę, dyskurs, szacunek i praktyczną życiową codzienność. W edukacyjno-wychowawczej przestrzeni, zarówno na poziomie szkół, jak i przedszkoli, ale też innych placówek oświatowych jest jeszcze sporo miejsca dla wzmacniania komunikacji, mediacji, współpracy, realizacji innowacyjnych projektów społecznych czy właśnie rozumienia roli prawa. Także my, nauczyciele, aby być skutecznymi strażnikami prawa, reagujemy na każde jego łamanie, bo konsekwencje braku reakcji mogą często okazać się dramatyczne. Wspierajmy,

gwarantujemy zaufanie, pomoc i szeroko rozumiane bezpieczeństwo. Doceniajmy wartości pokojowego współistnienia, wykorzystujmy przykłady z historii, szanujmy różnorodność i nie zapominajmy, że empatia i wrażliwość są ważnymi elementami kapitału społecznego.

Kilka lat temu prof. Ewa Łętowska powiedziała, że żyjemy w multcentrycznym świecie prawnym. Nasze prawa określone są nie tylko w Konstytucji RP, ale także w ratyfikowanych umowach międzynarodowych oraz w prawie Unii Europejskiej. Na naszym majowym seminarium głos na ten temat zabrał wiceminister sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha. W kontekście ochrony praw i wolności podkreślił znaczenie takich aktów prawnych, jak: Konstytucja RP i Karta Praw Podstawowych UE. Każdy z tych dokumentów jako źródło wolności i praw wskazuje godność człowieka – wartość przyrodzoną, niezbywalną i nienaruszalną, a fundamentem odpowiedzialnej i konstruktywnej postawy jest poszanowanie praw człowieka i obywatela jako podstawy demokracji.

Przyczyny i konsekwencje łamania prawa, a także rozumienie roli prawa i sądów, wykorzystując przykłady z życia, przedstawiła w swoim wystąpieniu Barbara Danielecka, kurator specjalista. Z kolei kwestie praktycznego wymiaru praw i wolności oraz ich związku z codziennym życiem omówił Maciej Sopyło, metodyk edukacji prawnej i konstytucyjnej w Ministerstwie Sprawiedliwości. W oparciu o kazusy zaproponował model edukacji prawnej w szkole wraz ze scenariuszem zajęć, którego cele wzmacniają m.in. rozumienie swoich praw i wolności czy poczucie sprawczości związane z umiejętnością odwoływania się w sytuacjach spornych do konkretnych artykułów i przepisów.

O tym, że edukacja prawna i obywatelska jest szansą na dobre dziś i lepsze jutro, zapewniała uczestników seminarium dr Marta Czakowska z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Bydgoszczy i Akademii Kujawsko-Pomorskiej. Warto o tym pamiętać, a przede wszystkim czerpać pełnymi garściami z różnorodnych zasobów dydaktyczno-wychowawczych na każdym etapie kształcenia.

Wanda Wakuła-Kunz

KPCEN w Toruniu

Szkoła Podstawowa nr 3 im. kpt. Jana Drzewieckiego w Toruniu

Maria Lesisz-Wojciechowska

KPCEN w Toruniu

„From zero to hero” - język angielski w polskiej szkole wczoraj i dziś

Przygotowując materiały do wspólnego wystąpienia zatytułowanego „Nauczanie języka angielskiego wczoraj i dziś” opracowanego w ramach obchodów „Tygodnia mózgu”, zorganizowanego przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu, uświadomiliśmy sobie, iż historia nauczania języka angielskiego w Polsce jest stosunkowo krótka. Szczególnie, jeśli porównamy ją z nauczaniem innych języków obcych takich jak łacina, język francuski, język rosyjski czy język niemiecki. Język angielski, nauczany systemowo jako przedmiot, wtargnął do polskiej szkoły nagle, trochę chaotycznie i topornie. Kiedy przypominaliśmy sobie nasze początki przygody z językiem angielskim, zdałyśmy sobie sprawę, iż w tej historii brałyśmy czynny udział najpierw jako uczennice szkoły podstawowej i średniej, a następnie jako studentki i ostatecznie nauczycielki tego przedmiotu. Miałyśmy okazję obserwować wkraczanie tego języka obcego, którego rozwój w Polsce można krótko zdefiniować „from zero to hero” – „od zera do bohatera”.

W okresie PRL-u królował w szkołach, na uczelniach, w miejscach pracy język rosyjski jako język „przyjaciół” z ZSRR. Był przedmiotem obowiązkowym od piątej klasy szkoły podstawowej aż do matury. Następnie uczony był na studiach przez dwa lata w ramach lektoratów. Język rosyjski jak i język polski należą do grupy języków słowiańskich. Wprawdzie nasz język jest językiem zachodniosłowiańskim, a język rosyjski jest wschodniosłowiańskim, jednak ich podobieństwo jest stosunkowo duże. Wiele słów i zwrotów brzmi podobnie. Uczniowie często przekreślali polskie słowa, aby uzyskać rosyjskie i zdarzało się niejednokrotnie, że trafiali z twórczą inwencją w sedno. Pomagało im zapewne regularne uczęszczanie na zajęcia. Znajomość języka rosyjskiego nie była wykorzystywana poza powinnościami związanymi z edukacją szkolną. Ludzie raczej nie podróżowali na wschód i nie mieli prywatnego kontaktu z osobami mówiącymi po rosyjsku poza granicami swojego kra-

ju, z wyjątkiem kontaktów służbowych związanych m.in. z pracą naukową, pracą w ośrodkach przemysłowo-badawczych czy kontaktów wojskowych. Nauczycieli języka rosyjskiego kształcono wystarczająco dużo, aby nie było braków w personelu szkolnym czy uczelnianym. Byli oni fachowcami o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

W owym czasie język angielski nie był dostępny dla wszystkich. Brakowało osób, które mogły go nauczać, które by go znały choćby w najmniejszym stopniu. W mniejszych miejscowościach była to często jedna osoba, która, zdarzało się, nie miała wykształcenia filologicznego. W większych miastach działały spółdzielnie czy Kluby Międzynarodowej Książki i Prasy - dzisiejsze EMPiKi. Wielu ludzi uczyło się prywatnie w domach korepetytorów. Jednak dotarcie do wiedzy było utrudnione z powodów niewystarczającej liczby nauczycieli. Trzeba też napomknąć, iż w owych nie tak dawnych czasach, nauka języka angielskiego stała w kontrze do komunizmu, była podejrzana, uważana jako antyradziecka. A zatem, tym bardziej wzbudzała zainteresowanie, ułatwiając wymarzone poruszanie się po „lepszem, nieznanym świecie”.

Po roku 1990 w Polsce było 18 tys. rusycystów, a nauczycieli angielskiego raptem 900 na całą Polskę.¹ W związku z tym, nauka rosyjskiego nadal była intensywna. W szkołach średnich języka angielskiego uczyły osoby po tzw. egzaminach państwowych. Uniwersytety nie mogły sobie pozwolić na kształcenie większej ilości nauczycieli ze względów kadrowych i lokalowych. Powstawały Nauczycielskie Kolegia Języków Obcych, w których uczyły się osoby po ukończeniu uniwersytetu, jednak najczęściej byli to obco-krajowcy, np. z Korpusu Pokoju, którzy swój pobyt w Polsce traktowali jako ciekawą przygodę w postkomunistycznym kraju. Ich wykształcenie było różnorakie, a głównym atutem była niezaprzeczalnie znajomość języka angielskiego i otwarcie na świat.

1. <https://www.frse.org.pl/eksperci-dla-frse/dobra-komunikacja-jest-potrzebna-by-zyc-w-spoкою>

Kwestii metodycznych w owym czasie nie traktowano jako bardzo istotnych. Koncentrowano się na nauczaniu o kulturze, wieszczach i poetach krajów anglojęzycznych. Po wejściu małej metodyki rozpoczęły się prace nad tym, jak prowadzić lekcje czy ćwiczenia językowe, aby nie były nudne. Zaczęto wypierać część ćwiczeń związanych z pisaniem na rzecz udoskonalania sprawności słuchania i mówienia stąd nauczyciele języka angielskiego chodzili po klasach z magnetofonami. Nie było łatwego dostępu do języka mówionego w radio czy też w telewizji. W niektórych prywatnych szkołach językowych tworzone laboratoria ze słuchawkami, gdzie słuchano tekstów i powtarzano słowa.

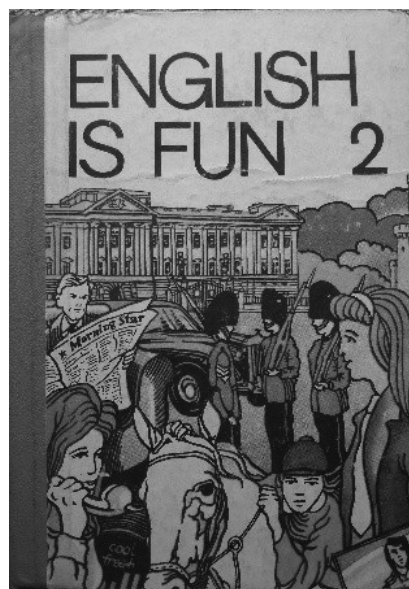
Następnie na świecie panowanie objęła metoda komunikacyjna. Koncentrowano się na przygotowaniu ucznia do komunikacji w języku obcym. To było całkowicie coś nowego dla Polaka, który był uczony absolutnej poprawności w posługiwaniu się językiem obcym. Nagle dowiedzieliśmy się, iż ważna jest skuteczność przekazywanej informacji, a błędy w tworzeniu zdania są dopuszczalne. Polacy zaczęli pracować w firmach przejętych przez obcy kapitał i przekonali się, że do rozmów z inwestorem nie muszą posługiwać się idealnym, bezbłędnym akcentem czy nieskazitelną gramatyką. Co więcej, Polacy zauważyli, że osoby z innych państw też popełniają błędy językowe. Motywacja do nauki wzrosła. Firmy fundowały pracownikom lekcje języka angielskiego, które odbywały się na terenie zakładu pracy, bądź w szkole językowej.

W tym samym czasie w szkołach językowych, gdzie ówczesznie wszyscy uczyli się w jednej grupie, niezależnie od wieku czy potrzeb, zaczęto różnicować zajęcia: dorośli oddzielnie, młodzież oddzielnie. Następnie, powstały zajęcia dla młodszych dzieci, a nawet dla przedszkolaków. Zajęcia zróżnicowano również ze względu na potrzeby, poziom czy miejsce pracy kursantów. Pojawiły się lekcje przygotowujące do matury, do pracy w biznesie, w hotelu, czy w szpitalu. Szkoły językowe często nie miały miejsca w grupach na przyjmowanie kolejnych osób, więc pojawiały się jak „grzyby po deszczu” kolejne szkoły językowe. Różni ludzie z różną motywacją pragnęli nauczyć się języka angielskiego. Systematyczne uczestnictwo w zajęciach najczęściej odnosiło dobry skutek.

Każdy element nauczania języka angielskiego w szkole zmienił się dość drastycznie w ciągu ostatnich 35 lat. W tak krótkim okresie czasu zyskaliśmy zupełnie inną perspektywę postrzegania nauczyciela, który na początku był głównym i w zasadzie jedynym mentorem oraz źródłem wiedzy. Tylko od niego można było czerpać informacje. Podręczniki były trudno dostępne, zaś słowniki języka angielskiego znajdowały się głównie w bibliotekach. Jeśli ktoś za-

piisał się na kurs czy lekcje prywatne, korzystał z nich regularnie, aby nie opuścić godzin zajęciowych i nie mieć braków, które było trudno uzupełnić. Dzisiaj nauczycieli jest wielu. Są elastyczni i wyspecjalizowani w dostosowaniu materiału i metod nauczania do potrzeb oraz możliwości ucznia. W większości są to ludzie w wieku 45 plus, których można nazwać opoką nauczania języka angielskiego, gdyż to oni przez lata wypracowywali i nadal wypracowują metody jego nauczania w Polsce ciągle się doszkalając w kraju, za granicą, w bezpośrednim kontakcie ze szkoleniowcem czy w formie online.

Jeszcze niedawno na rynku był dostępny tylko jeden podręcznik - z sentymentem wspominany w trakcie webinaru - „English is fun”. Było kilka twardych wersji okładki tej książki, którą można było najczęściej zakupić w antykwariacie, a niejednokrotnie trzeba było się wcześniej zapisać, aby antykwariusz lub księgarnia ją dla nas odłożyła. Książkę drukowano na szarym papierze, obrazki były rysowane, ćwiczenia ubogie, gramatyka tłumaczona bardzo szczegółowo. Ćwiczenia gramatyczne posiadały dość prymitywną formę i koncentrowały się na powtarzalności struktury. Kasety do podręcznika, które były szczytem marzeń dla ucznia, miał w posiadaniu jedynie nauczyciel. Ciekawość języka i pragnienie nauczania się go u kursanta była na tyle duża, że starał się pokonywać te trudności.



Okładka jednej z wersji panującego wówczas podręcznika.

Fot. Maria Lesisz-Wojciechowska

Dzisiaj podręczników jest wiele, w zależności od potrzeb ucznia. Są one bogato ilustrowane, posiadają mnóstwo różnorodnych ćwiczeń. Większość z nich jest dostępna online wraz z tekstami do słuchania czy filmikami dotyczącymi tłumaczenia gramatyki, scenek towarzyskich lub zagadnień kulturowych. Trzeba

tylko wiedzieć jaką książkę wybrać, która jest lepsza dla jakiej grupy czy indywidualnego kursanta.

Podręcznik z całym zestawem zasad gramatycznych, idiomów, zadań na tłumaczenie był niegdyś jedynym „materiałem” do nauki języka angielskiego. Następnie, pojawiły się polskie książki do gramatyki skupiające się na zasadach oraz ćwiczeniach związanych z danym zagadnieniem. Potem było już tylko lepiej. Na początku lat 90 XX wieku, w nowopowstałych księgarniach z książkami do nauczania języka obcego pojawiły się zagraniczne wydawnictwa z książkami wyjaśniającymi gramatykę oraz z ćwiczeniami, podręcznikami posiadającymi lekcje czytania, pisanie, gramatyki, wymowy i konwersacji napisanymi na odpowiednim poziomie znajomości języka angielskiego i prowadzące do zdobycia wiedzy potrzebnej do wejścia na kolejny poziom. Do tego pojawiły się książki do nauki wymowy, pisanie listów, oficjalnych pism, słownictwa z konkretnej dziedziny. W miarę rozwijania się techniki poszerzyły się także środki do pomocy w nauce: tablice multimedialne, tablety, komputery. Dziś możemy uczyć się wszędzie korzystając z wygodnych dla nas sposobów. Są filmy w języku angielskim na przeróżnych platformach, aplikacje, filmiki, ćwiczenia online, kursy, gdzie z lektorów i ich zajęć korzystamy 24 godziny na dobę, kiedy jest to dla nas korzystne, wygodne. Jeśli uczeń nie rozumie jakiegoś zagadnienia, włącza odpowiedni filmik, a jeśli lektor z filmiku nie prze-

konuje go swoim tłumaczeniem, uczeń włącza inny.

Historia nauczania języka angielskiego w Polsce, a także jej bohaterowie musieli dość sprawnie reagować i dostosowywać się do zmian. Nauczyciele i uczniowie z motywacji do nauki języka obcego opartej głównie na marzeniach o podróżach do „piękniejszego świata” oraz buncie przeciwko zastanej szarości i braku wolności wyboru w wielu dziedzinach życia, przenieśli się do świata zmian ekonomicznych i zwiększenia możliwości wyborów. Obecnie w nauczaniu języka angielskiego panuje etap stabilizacji i rozkwitu możliwości. Jeśli coś może zniechęcić do nauki języka obcego, to brak zdecydowania z czego skorzystać. I tu przydałby się „trener personalny” - nauczyciel, który dobierze środki do możliwości, a także rozłoży je w czasie, bo systematyczność w nauce to także kolejny duży problem u współczesnego ucznia czy kursanta. Jednakże warto zauważyć, że dzisiejsze nauczanie języka angielskiego przygotowuje najmniej zmotywowanego ucznia do poprowadzenia podstawowej wypowiedzi czy dialogu w tym języku. Dlaczego? Ponieważ poprzez wszystkie te lata, jeden fakt pozostał niezmienny: język angielski to jedna z podstawowych umiejętności niezbędna w budowaniu kontaktów personalnych, poznawaniu świata, zdobywaniu informacji i budowaniu kariery.

Netografia:

<https://www.frse.org.pl/eksperci-dla-frse/dobra-komunikacja-jest-potrzebna-by-zyc-w-spokoju>

Ewa Kujawa, Elżbieta Zmarzłak
KPCEN w Bydgoszczy

Kawiarenka online nie tylko dla polonistów

„Jest drugi wtorek miesiąca, godzina 17.00, witamy w Kawiarence online doradców metodycznych języka polskiego. Drogi polonisto, przygotuj sobie kawę, herbatę, usiądź wygodnie i kliknij w link, który wysłałyśmy do Ciebie.”

W taki sposób raz w miesiącu doradczynie KPCEN w Bydgoszczy: Ewa Kujawa i Elżbieta Zmarzłak rozpoczynają spotkania zdalne, które umożliwiają nauczycielom języka polskiego korzystanie z wiedzy i doświadczenia nie tylko doradców metodycznych, ale przede wszystkim stanowią wspaniałą wymianę doświadczeń uczestników sieci współpracy i samo-

kształcenia, którzy decydują się na obecność zdalną. To możliwość porozmawiania o sukcesach, pomysłach, ciekawych rozwiązaniach, a także spotkania ze specjalistami z różnych dziedzin, których doradczynie goszczą na łączach. Skąd wziął się pomysł na Kawiarenkę online? Wszystko zaczęło się podczas pandemii, kiedy spotkania mogły się odbywać wyłącznie w formie zdalnej i w takiej postaci przetrwały do dziś. Bez wychodzenia z domu, pomiędzy różnymi obowiązkami nauczyciele znajdują godzinę na spotkanie z koleżankami i kolegami po fachu, aby podnosić swoje kompetencje podczas swobodnych rozmów

o języku polskim. Kawiarenka online odpowiada na różnorodne potrzeby nauczycieli, a tematyka spotkań dotyczy planowania, organizowania i badania efektów procesu dydaktyczno-wychowawczego, z uwzględnieniem zróżnicowanych potrzeb edukacyjnych oraz wspomagania szkół w zakresie podnoszenia wyników egzaminów zewnętrznych, a także podejmowania działań innowacyjnych. Doradczynie metodyczne zapraszały nauczycieli polonistów oraz wszystkich zainteresowanych, proponując następującą tematykę spotkań:

- Zmiany w podstawie programowej / Spotkanie z ekspertem – awans zawodowy nauczyciela początkującego i wsparcie mentora.
- Edukacja regionalna / Notatka wizualna / Praca z dziećmi ze specyficznymi potrzebami edukacyjnymi, w tym z Ukrainy, w celu podniesienia wyników na egzaminie zewnętrznym.
- Ocenianie wspierające. Jak ocenić pracę zespołową uczniów? / Zmiany w wymaganiach na egzaminie ósmoklasisty 2025 / Jak rozpisać uczniów? Przygotowanie ósmoklasistów do egzaminu.
- Ortografia po staremu czy po nowemu? Zmiany w polskiej ortografii a praktyka szkolna / Moja mowa ojczysta - Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego/ Zadania dla uczniów ukraińskich.

- Uczeń ukraiński przed egzaminem E8 /Spotkajmy się w teatrze/ Warsztaty teatralne.
- Różni uczniowie- różne potrzeby i wymagania / Jak pracować z uczniem zdolnym, aby nie nudził się na lekcjach. Czy uczeń z doświadczeniem migracyjnym może polubić polską szkołę?
- Możemy zrobić coś razem: Popularyzacja zasobów narzędzi edukacyjnych na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej / Ścieżki międzyprzedmiotowe.
- Jak sporządzić test diagnozujący dla zespołu uczniów o zróżnicowanych potrzebach edukacyjnych?

W tym roku szkolnym doradczynie mogły porozmawiać m.in. o zróżnicowanych potrzebach edukacyjnych, o uczniach z doświadczeniem migracji, o ocenianiu kształtującym i wsparciu przed egzaminem ósmoklasisty. W przyszłym roku szkolnym planują dzielić się doświadczeniem, które aktualnie zdobywają na kursie *Mój zeszyt pomagający się uczyć*. Jest to koncepcja oparta na partnerstwie w nauczaniu. Sprzyja ona rozwijaniu samodzielności i odpowiedzialności uczniów za własną naukę, zwiększając ich zaangażowanie.

Zapraszamy wszystkich zaprzyjaźnionych polonistów z naszej sieci współpracy oraz każdego zainteresowanego udziałem w Kawiarence online na spotkania przy kawie, w zaciszu ogniska domowego i miłej atmosferze.

Wiesława Tomasiak-Wyszyńska
KPCEN w Bydgoszczy

Czasami warto zmienić narrację

O tym, że w dzisiejszej niezwykle złożonej rzeczywistości trudno czasami porozumieć się z własnymi i służbowymi dziećmi nie jest tajemnicą, wszyscy o tym wiemy. Że na ten fakt składa się wiele czynników, też wiemy. I, że część z nas, myślę tutaj o matkach, ojcach i nauczycielach, w ogóle o dorosłych, przechodzi nad tym do porządku dziennego i prowadzi dziką walką z młodymi, też wiemy. Ale patrząc z perspektywy edukatorów i oświatowych „naprawiaczy” wolelibyśmy nie wiedzieć. Trochę żartuję, chociaż wcale mi nie do śmiechu, bo w rzeczywistości takie sytuacje nie powinny mieć miejsca. Wzajemne relacje nie mogą mieć charakteru walki, nacisku, przymusu, czy presji, a nawet opresji. Trzeba robić wszystko, aby funkcjonować w harmonii, aby zadzierzgiwać tylko

dobrze relacje i umiejętnie je pielęgnować, aby skutecznie się porozumiewać w szczególności na dwóch płaszczyznach – szkolnej i domowej. Przecież to my, dorośli modelujemy zachowania dzieci, a więc zawsze powinniśmy być dobrym przykładem, wzorem do naśladowania. Paradygmatem.

Przyczyną wielu nieporozumień w relacjach dorośli – dzieci są bardzo często wymagania i oczekiwania stawiane przez rodziców i nauczycieli oraz permanentne czynności ocenianie podejmowane przez tych ostatnich. W takich realiach, dziecko najprawdopodobniej czuje się osaczone – to raz, dwa – niepełnowartościowe, ponieważ rozczarowuje, zawodzi rodziców i nauczycieli, nie spełniając ich nadziei, trzy – nie czuje się w pełni akceptowane. Mówiąc krótko,

przez swoje niezrozumienie problemu pod nazwą – „wymagania i oczekiwania” lub zwyczajną krótkowzroczność, krzywdzimy naszych podopiecznych i psujemy relacje z nimi.

Sposób, w jaki komunikujemy się z dziećmi, jaką prowadzimy narrację, determinuje ich sposób postrzegania siebie, innych ludzi, tych bliskich i dalszych, domową i szkolną rzeczywistość oraz otaczający świat.

Na szczęście wielu współczesnych nauczycieli i rodziców wie już, że krytykowanie i karanie dziecka za brak wysokich wyników nie przynosi oczekiwanych efektów, nie ma żadnego wpływu na rozwój młodego człowieka i jest wyłącznie czynnikiem destrukcyjnym. Dorośli przestają więc krytykować, ale długo nie chwalą, ponieważ ich zdaniem dziecko nie ma spektakularnych osiągnięć, nie zasługuje więc na dobre słowo. Tymczasem w młodym człowieku rośnie niepokój. Nie ma pochwał, a oznacza to w jego przekonaniu niezadowolenie i rozczarowanie dorosłych. Rośnie również niezadowolenie z własnych osiągnięć i zachowań. Dziecko zaczyna czuć się po prostu niepełnowartościowe i kompulsywnie próbuje dojść do jakiegokolwiek sukcesu. Bez większych efektów. Są emocje, nadmierne napięcie, nieprzyjemne gesty, nie najlepsza atmosfera w domu i szkole. I komu to potrzebne?

Komunikacja z dzieckiem nie może polegać wyłącznie na przekazywaniu pozytywnych lub negatywnych komentarzy. Niezbędna jest narracja pełna życzliwości, akceptacji, zrozumienia i tolerancji. Młody człowiek musi wiedzieć, że bez względu na jakość szkolnych i innych osiągnięć jest przez rodziców w pełni akceptowany. Poprzez pozytywną, mądrą narrację pokażemy własnemu dziecku, czy uczniowi że nie jest permanentnie rozliczane, że jest zawsze tak samo ważne i zasługujące na szacunek.

Starajmy się dostrzec przede wszystkim przeżywane emocje i wszystko to czego doświadcza. Łączmy się z dzieckiem w tych przeżyciach. Nie wystarczy zatem, po przegranym meczu, powiedzieć synowi, że następnym razem będzie lepiej. On oczekuje czegoś więcej, a nie skoncentrowania się tylko na wyniku. Oczekuje dostrzeżenia jego pracy, wysiłku, a nawet przytulenia. Nie wystarczy, że wychowawczynie okaże smutek z powodu przegranej przez klasę konkursu

i nie wyrazi swojego rozczarowania. Oni potrzebują wsparcia, zrozumienia, skupienia się na ich trudzie, włożonej pracy. Powinni wiedzieć, a nawet być w tym utwierdzani, że żaden upadek nie będzie dramatycznie bolesny, bo na dorosłych zawsze można liczyć. I w domu, i w szkole. Wiem, przedstawiam idealną wizję codzienności, ale aby zmienić tę „nieidealną”, należy podejmować najróżniejsze działania.

Decydując się na zmianę narracji wobec przedstawicieli młodego pokolenia, musimy pamiętać o wielu niezwykle istotnych dla takiego przedsięwzięcia sprawach, a w głównej mierze o budowaniu i pielęgnowaniu relacji. Dzisiaj jednak, chcę się jeszcze przez chwilę skupić na sztuce pozytywnego myślenia. Rzadko o tym mówimy, a przecież to optymizm sprawia, że postrzegamy świat i ludzi pozytywniej, że dostrzegamy szanse i korzyści, że to siła dająca podwaliny sukcesom i wysokim osiągnięciom. Marzeniom, które chcemy spełniać. A zatem postaramy się tak pracować z naszymi dziećmi i prywatnymi, i służbowymi, aby nauczyć je pozytywnego myślenia. Przynosi to bardzo wiele korzyści. To podwalina odporności psychicznej, tak niezwykle ważnej dla młodego człowieka. To ogranicznik negatywnego myślenia o sobie, wewnętrznego krytyka. Optymizm jest także istotny dla odporności fizycznej. Wiem, jeśli nie mamy nawet żdźbła optymizmu w sobie, nic z tego nie będzie. Optymistyczne myślenie oparte jest bowiem o wszystkie posiadane niezwykle, a więc mocne strony każdego człowieka. Pomóż zatem swojemu uczniowi, swojemu dziecku odkryć je, odnaleźć. Pomóż dostrzegać częściej tę jasną stronę życia.

Pamiętajmy o tym, że to, jak komunikujemy się z dziećmi, jaką prowadzimy narrację, determinuje ich sposób postrzegania siebie, innych ludzi, tych bliskich i dalszych, domową i szkolną rzeczywistość oraz otaczający świat. Warto zatem dokonać autoanalizy swoich umiejętności miękkich i w razie konieczności popracować nad korzystną zmianą swojej narracji.

Bibliografia:

- Gębka A., Słowa, które niosą, w: Newsweek 1/25, Psychologia dziecka
- Młodnicka U., „Będzie dobrze” nie wystarczy, w: Newsweek 1/25, Psychologia dziecka
- Dellert. D., Bliżej obserwowania niż kontroli, rozmowa z Bilickim T., w: Newsweek 8/24, Psychologia dziecka

Odpowiednia edukacja

Czy dzieci w polskich szkołach mają zapewnioną odpowiednią edukację? Tak. I nie. Skąd to wahanie? Na trudne pytania można odpowiedzieć w prostych słowach, ale nie zawsze krótko.

Punktem wyjścia powinno być pytanie, co rozumiemy przez hasło **odpowiednia edukacja**. Dla jednych będzie to promowanie wartości moralnych i etycznych, najlepiej chrześcijańskich. Dla drugich będzie to wysoki poziom wyników egzaminów. Inni będą stawiać na zdrowe odżywianie, sport czy kompetencje miękkie. Kto tutaj ma rację? Wszyscy.

I to jest właśnie sedno problemu – szkoła ma bardzo wiele zadań, które w idealnym świecie powinny się łączyć w całość. Każdy z nas chciałby, aby jego dziecko było *wysportowane, inteligentne, odczytane, mówiło biegle w minimum dwóch językach obcych, zachowywało zdrowy tryb życia, znało się na ekonomii i programowało strony internetowe*. Takie są oczekiwania względem polskiej szkoły. Takie są oczekiwania rodziców, a przez to, pod ich naciskiem, oczekiwania władz, które są później przelewane na wszystkie kolejne szczeble – od Ministerstwa Edukacji Narodowej, poprzez Kuratoria Oświaty, na dyrektorach placówek kończąc. Ci ostatni zarzucają tym sposobem swoich nauczycieli dziesiątkami wymagań, które w rzeczywistości są nierealne do spełnienia. Plany pracy, które szkoły tworzą na początku roku szkolnego, są niestety tylko papierologią, która nie ma absolutnie żadnego przełożenia na rzeczywistość i nie wprowadza żadnych zmian. Dlaczego? W oparciu o wytyczne MEN oraz Kuratorów Oświaty, na każdy rok są nowe wytyczne, na co placówki edukacyjne powinny zwrócić szczególną uwagę. Są to zazwyczaj takie aspekty jak umiejętności logicznego myślenia, kompetencje matematyczne, umiejętności związane z nowoczesnymi technologiami, regionalizm, wspieranie uczniów migracyjnych czy ostatnio bardzo popularne wykorzystywanie sztucznej inteligencji w procesie dydaktycznym. To oczywiście tylko przykłady. Każdego roku ma miejsce analiza wyników egzaminów oraz bieżących potrzeb uczniów i na tej podstawie takie wytyczne się określa. Następnie placówki muszą przygotować plan pracy na cały rok szkolny, gdzie wszyscy nauczyciele mają się wykazać, jak te punkty realizują. Tym sposobem wuefista ma wprowadzać na

swoich zajęciach elementy wiedzy historycznej (gdy priorytetem jest patriotyzm), a historyk ma pomiędzy tematami o faraonach i Powstaniem Warszawskim mówić o zdrowym odżywianiu (gdy w wytycznych są wskazane obszary prozdrowotne). Oczywiście trochę przerysowuję temat, jednakże ta wizja nie jest daleka od rzeczywistości. Głównym problemem jednak jest **ilość stawianych wymagań**. Na każdy rok dostaje się całą listę aspektów, które nauczyciel powinien przemycić na swoich zajęciach, choć czasem są one totalnie niezwiązane z jego przedmiotem. Do tego liczba godzin jego lekcji się nie zmienia, więc musi pogodzić to z realizacją podstawy programowej, która już sama w sobie jest totalnie przeładowana i nierzadko prawie niemożliwa do wypełnienia w przeznaczonym na to czasie. Co się dzieje w tej sytuacji? Papier wszystko przyjmie. Specjalnie powołany zespół w każdej placówce przygotowuje taki plan, który teoretycznie jest realizowany przez wszystkich nauczycieli, by na koniec roku sporządzić drugi dokument z podsumowaniem działań, gdzie umiejętnie przedstawia się swoje tradycyjne, coroczne działania, nadając im tylko inny kontekst, żeby wstrzelić je w początkowe wytyczne. Co zatem się zmienia w działalności placówki? Nic. Liczba zadań oraz ich różnorodność powoduje, że nauczyciel nie wiedząc w co włożyć ręce i od czego zacząć, nie podejmuje finalnie żadnych dodatkowych działań. I absolutnie nie winię tu nauczycieli czy dyrektorów, gdyż oni są postawieni pod murem. Problemem jest samo założenie, że ktoś w stanie nadmiernego przeciążenia podstawą programową może tak wiele aspektów dodatkowo realizować.

I teraz połączmy dwa wątki z tego wywodu w całość – **odpowiednia edukacja** oraz **ilość stawianych wymagań**. Tak jak wcześniej zaznaczyłem – oczekiwania względem szkoły są ogromne – chcemy, by nasze dzieci, kończąc edukację, były *idealne pod każdym względem*. Pominę odpowiedź na retoryczne pytanie, czy to w ogóle możliwe. Spójrzmy jednak na siebie samych – czy my tacy jesteśmy i czy taki dajemy wzór naszym dzieciom? Czy znamy kilka języków obcych, czy jesteśmy doskonali z każdego przedmiotu, czy nie zdarza nam się podjadać między posiłkami, skorzystać z fast fooda czy zagryzać chipsy do filmu, a poranne ważenie wskazuje jednoznacznie, że czas na sport już

dawno umknął z naszego kalendarza... I na pewno znajdą się tacy, którzy powiedzą: *niech nasze dzieci nie popełniają naszych błędów*. To oczywiście chwalebna idea. Miejmy jednak z tyłu głowy, że coś, co przerosło nas samych, może także być zbyt trudne do udźwignięcia dla młodych ludzi, którzy wprawdzie żyją w czasach dobrobytu, ale jednak świat, który ich wita – pełen social mediów i cyfryzacji, ma swoje, całkiem niełatwe wyzwania, którym też muszą podołać.

A co z planami pracy szkoły i odgórnymi wytycznymi? Może zamiast lawiny punktów do zrealizowania każdego roku, lepiej wybrać **jeden** na semestr. I to taki ponadprzedmiotowy. Zacząłbym od **zdejmowania nakrycia głowy po wejściu do budynku**. Kolejny semestr – **zasuwanie za sobą krzesła, gdy wstajemy od stołu**. Dalej – **mówienie sobie nawzajem dzień dobry**. Itp... Jedno działanie na semestr

(z nadzieją, że wejdzie ono w krew na stałe), ale z **żelazną konsekwencją** wszystkich nauczycieli. To może spowodować **realną zmianę** i pokazać **efekty działania szkoły**. Czy taka utopijna wizja edukacji zostanie kiedyś wprowadzona...? Niestety wątplię. Ale na pewno jest ona **możliwa do wykonania**.

Myśląc zatem o **odpowiedniej edukacji**, warto się zastanowić, czym ona faktycznie powinna być. Dążeniem do perfekcji dydaktycznej, najczęściej kosztem zdrowia psychicznego, czy może promowaniem wartości takich jak uczciwość, wrażliwość na innych ludzi, empatia i szacunek? Istnieje ryzyko, że przez taką wizję może umknąć nam na przykład: co to jest przydawka na języku polskim, budowa panto-felka na biologii czy liczenie delty na matematyce... Ale z drugiej strony może nie umknie nam spojrzenie kogoś, kto na nasz wzrok bardzo czeka.

Krzysztof Skalski

Departament Zarządzania Funduszami Europejskimi dla Kujaw i Pomorza
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Empatia bez wypalenia. Jak nauczyciel może pomagać, nie tracąc siebie?

Coraz więcej nauczycieli mówi dziś otwarcie: „Nie mam już siły słuchać”, „Zaczynam się odcinać, żeby przetrwać dzień”, „Czuję się winny, ale nie mam już zasobów, by kogoś wspierać”. Takie głosy mogą brzmieć dramatycznie, lecz w rzeczywistości są dziś bardzo powszechne. Szkoła nie jest już wyłącznie miejscem przekazywania wiedzy – to również przestrzeń silnych emocji, kryzysów, napięć, w których nauczyciel często staje na pierwszej linii wsparcia.

Z badania Fundacji Uniwersytet Dzieci (2023) wynika, że aż 67,5% nauczycieli w Polsce deklaruje wyczerpanie emocjonalne, a 57,3% czuje, że ich praca traci sens. U ponad połowy pojawiają się objawy psychosomatyczne: napięcie mięśniowe, bezsenność, chroniczne zmęczenie, rozdrażnienie. Zmęczenie, z którym się mierzą, ma nie tylko wymiar fizyczny czy organizacyjny – jest przede wszystkim emocjonalne. Właśnie w tym obszarze pojawia się temat empatii.

Empatia od lat uznawana jest za jedną z kluczowych kompetencji nauczyciela. Pozwala budować relacje, zauważać niewidoczne, rozumieć zachowanie dziecka w szerszym kontekście. Bez niej trudno mówić o bezpiecznym środowisku edukacyjnym. Jak każdy zasób – empatia może też ulegać przeciążeniu. Jeśli nie zostanie zrównoważona przez świadomość własnych granic i mechanizmy regeneracji, staje się źródłem wyczerpania.

To, co wielu nauczycieli odczuwa intuicyjnie, znajduje potwierdzenie w badaniach. W psychologii mówi się o zjawisku zmęczenia współczuciem (compassion fatigue), czyli stanie psychicznego i emocjonalnego wypalenia, który powstaje w wyniku długotrwałej ekspozycji na cierpienie innych i ciągłej gotowości do niesienia pomocy. Objawy? Drażliwość, wycofanie, zobojętnienie, a czasem nawet niechęć do kontaktu z uczniami lub rodzicami.

Empatia pozwala budować relacje,
zauważać niewidoczne, rozumieć zachowanie
dziecka w szerszym kontekście.
Nie musi jednak oznaczać poświęcenia.
Może być uważną obecnością,
zakorzenioną w równowadze.

Z raportu „Heads Up – Zdrowie psychiczne młodzieży w szkole” (2024) wynika, że aż 56% polskich nauczycieli pracowało z uczniem wykazującym objawy depresji, a 29% miało kontakt z uczniem po próbie samobójczej. W tych realiach emocjonalne obciążenie przestaje być dodatkiem do pracy – staje się jej stałym elementem.

Jednak problem nie tkwi w samej empatii. Kluczowa jest jej forma. Badania neuronaukowe Tani Singer i Olgi Klimecki (2014) wykazują, że najbardziej obciążająca dla naszego układu nerwowego jest empatia utożsamiająca się z cierpieniem drugiego człowieka – czyli taka, w której nauczyciel przejmując emocje ucznia tak, jakby były jego własnymi. To właśnie ten typ empatii często prowadzi do wypalenia. Znacznie bezpieczniejsza i bardziej trwała psychicznie jest postawa współczucia (compassion) rozumianego jako życzliwa obecność, uważność i gotowość do pomocy, ale bez emocjonalnego zanurzenia się. Wielu nauczycieli już dziś stosuje to podejście intuicyjnie, lecz warto je nazwać i rozwijać świadomie.

Co zatem może zrobić nauczyciel, który czuje, że jego empatia go przerasta?

Po pierwsze: uznać prawo do własnych granic. Nauczyciel nie musi (i nie powinien) być dostępny zawsze i dla wszystkich. Może zaproponować rozmowę w innym czasie, może odmówić, jeśli sam czuje się przeciążony, może skierować ucznia do pedagoga lub psychologa. To nie wyraz obojętności – to wyraz odpowiedzialności. Dbanie o siebie to nie egoizm – to warunek skutecznego wspierania innych.

Po drugie: rozpoznawać sygnały ostrzegawcze. Napięcie, drażliwość, unikanie kontaktu, zmęczenie – to nie słabość. To komunikaty, które warto potraktować serio. W takiej sytuacji nie pomoże jeszcze jeden dzień poświęceń – pomoże świadome zatrzymanie się, odpoczynek, rozmowa, czas dla siebie.

Po trzecie: wprowadzić mininawyki regeneracyjne. Krótkie przerwy w ciągu dnia, czas offline po pracy, kontakt z naturą, oddech, poczucie sprawczości – to niewielkie, ale skuteczne sposoby na odzyskiwanie sił. Warto pamiętać, że zasoby emocjonalne nie

odnawiają się same. Potrzebują uwagi i uwagi.

Po czwarte: korzystać ze wsparcia innych. Rada pedagogiczna, zespoły nauczycielskie, nieformalne kręgi wsparcia – to przestrzenie, które mogą pomóc. Wypowiedzenie trudnych emocji na głos, usłyszenie, że inni czują podobnie bywa wystarczające, by poczuć ulgę i złapać dystans.

Po piąte: zmienić narrację wewnętrzną. Nie muszę być zawsze silny. Nie jestem odpowiedzialny za każdą emocję mojego ucznia. Nie jestem psychoterapeutą – jestem nauczycielem, człowiekiem, który ma prawo czuć, przeżywać i odpoczywać.

To wszystko można zamknąć w jednym przesłaniu: empatia nie musi oznaczać poświęcenia. Może być uważną obecnością, zakorzenioną w równowadze. I tylko wtedy będzie naprawdę trwała. Nauczyciel, który potrafi troszczyć się o własny dobrostan, pokazuje uczniom coś bardzo ważnego – że prawdziwa troska zaczyna się od siebie. To nie jest hasło z poradnika. To codzienna praktyka, której możemy się uczyć. Nie trzeba być psychoterapeutą. Wystarczy być człowiekiem z uważnością dla innych i z uwagą dla siebie.

Netografia/Bibliografia:

- Fundacja Uniwersytet Dzieci, & Paliga, M. (2023). Jak nauczyciele czują się w swojej pracy? Raport skrócony. <https://fundacja.uniwersytetdzieci.pl/blog/wypalenie-zawodowe-nauczyciela-czy-dotyczy-ciebie/>
- Instytut Badań Edukacyjnych. (2023–2024). Szkoła dostępna dla wszystkich. Warsztaty psychoedukacyjne dla nauczycieli i rodziców. <https://ibe.edu.pl/images/publikacje/unicef/Warsztaty%20psychoedukacyjne%20dla%20nauczycieli%20i%20rodzicow-v2.pdf>
- Nowe Widoki. (2023). Zmęczenie współczuciem i wyczerpanie innymi – jak zwiększyć współczucie do samej siebie. <https://nowewidoki.com/zmeczenie-wspolczuciem-i-wyczerpanie-innymi>
- ResearchGate. (2024). Heads Up – Zdrowie psychiczne młodzieży w szkole. <https://www.researchgate.net/publication/383909591>
- Singer, T., & Klimecki, O. M. (2014). Empathy and compassion: Distinct but overlapping neuronal networks. *Trends in Cognitive Sciences*, 18(8), 376–385. <https://doi.org/10.1016/j.tics.2014.01.009>
- SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny. (2023). Wypalenie zawodowe nauczycieli – kiedy praca w szkole wyczerpuje. <https://swps.pl/centrum-prasowe/informacje-prasowe/35951-wypalenie-zawodowe-nauczycieli>
- Tucholska, S. (2001). Christiny Maslach koncepcja wypalenia zawodowego: etapy rozwoju. *Przegląd psychologiczny*, 44, 3, 301–317.

Hanna Kowalska
Zespół Szkół w Wąbrzeźnie



Ready, steady, Spain!
Praktyki zawodowe w Hiszpanii



Projekt nr 2023-1-PL01-KA122-VET- 000138539

Dofinansowanie projektu z UE:
336 186,71 PLN



Fundusze Europejskie
dla Rozwoju Społecznego



Rzeczpospolita
Polska



Dofinansowane przez
Unię Europejską



Z Wąbrzeźna do Hiszpanii – europejskie praktyki zawodowe otwierają drzwi do świata

**Zespół Szkół w Wąbrzeźnie na zagranicznej
ścieżce rozwoju w ramach programu FERS**

Partner: Europuente – Spanish Project Partner

Dzięki wsparciu finansowemu w wysokości 336 186,71 PLN uczniowie Zespołu Szkół w Wąbrzeźnie wzięli udział w projekcie „**Ready, steady, Spain! Praktyki zawodowe w Hiszpanii**”, realizowanym w ramach projektu „**Zagraniczna mobilność edukacyjna uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego**”, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego+ w programie **Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021–2027**, realizowanego na zasadach programu Erasmus+.

Projekt ten dał trzydziestu uczniom Zespołu Szkół w Wąbrzeźnie szansę na zdobycie cennego doświadczenia zawodowego poza granicami kraju, podczas **dwutygodniowej mobilności VET (Vocational Education and Training)**. Praktyki zostały zorganizowane we współpracy z hiszpańskim partnerem – **Europuente-Spanish Project Partner**.

Uczniowie technikum logistycznego oraz technikum żywienia i usług gastronomicznych realizowali swoje praktyki w **malowniczej Maladze**, pracując m.in. w restauracjach, magazynach oraz wielkopowierzchniowych sklepach sportowych. Druga grupa – uczniowie technikum informatycznego i technikum obsługi ruchu turystycznego – zdobywała doświadczenie w **historycznej Grenadzie**, m.in. w biurze projektującym gry komputerowe oraz w siedzibie firmy Europuente.

Praktyki zawodowe realizowane w lokalnych hiszpańskich przedsiębiorstwach pomogły uczniom zrozumieć realia pracy w zagranicznej firmie, poznać odmienny od polskiego etos pracy, zwyczaje panujące w międzynarodowych zespołach oraz – nieco mniej formalnie – zasady słynnej hiszpańskiej siesty. Zajęcia miały charakter praktyczny i odbywały się pod opieką lokalnych mentorów.

Uczniowie zakwalifikowani do projektu, dzięki dofinansowaniu z FERS, mieli zapewnione: **noclegi, wyżywienie, organizację praktyk, wycieczki kulturowe, przelot, transport lokalny oraz ubezpieczenie**. Wyjazd był zwieńczeniem długiego okresu przygotowań – uczestnicy brali udział w zajęciach językowych, kulturowych i psychologiczno-pedagogicznych, które przygotowały ich mentalnie do życia i pracy za granicą. Dyskutowano o obawach i oczekiwaniach związanych z udziałem w mobilności zagranicznej oraz przygotowywano dokumenty aplikacyjne (CV i list motywacyjny) w języku angielskim, które zostały przesłane przyszłym pracodawcom. Jak podkreślali uczestnicy obu mobilności, największą obawą był język. Szybko okazało się jednak, że język angielski w zupełności wy-



starcza, a Hiszpanie są bardzo otwarci i pomocni. Uczniowie zgodnie twierdzili, że praktyki w Hiszpanii to nie tylko nauka zawodu, ale też życiowa lekcja samodzielności i odpowiedzialności – co w pełni realizuje założenia projektu, który zakładał rozwijanie zarówno **kompetencji zawodowych**, jak i tzw. **kompetencji miękkich** (społecznych i osobistych).

W trakcie praktyk młodzież doskonaliła m.in.: przedsiębiorczość, zarządzanie czasem, organizację pracy, umiejętność adaptacji do nowych warunków, podejmowanie decyzji, uczenie się na błędach, budowanie pewności siebie i motywację do dalszego rozwoju zawodowego.

Pobyt w Hiszpanii to nie tylko praktyka zawodowa, ale także **eksploracja pięknej Andaluzji**. Podczas wycieczek do Malagi, Grenady, Setenil de las Bodegas czy Rondy uczniowie poznali hiszpańskie tradycje, historię i codzienne życie mieszkańców. Jedną z uczestniczek miała również okazję zmierzyć się ze swoim lękiem wysokości – podczas przejścia słynną andaluzyjską **Ścieżką Króla (Caminito del Rey)**, zawieszoną wysoko nad skalnym wąwozem, którego ściany sięgają nawet 100 metrów.

Tego typu międzynarodowe mobilności to, jak już wcześniej wspomniałam, **znacznie więcej niż wyjazd** – to proces budowania **kompetencji społecznych, cyfrowych, językowych i zawodowych, a także otwartości, tolerancji i elastyczności na rynku pracy czy zdobywanie wiedzy o wartościach europejskich**.

Uczestnicy projektu „**Ready, steady, Spain! Praktyki zawodowe w Hiszpanii**” wrócili z Hiszpanii pełni inspiracji i motywacji do dalszego rozwoju.

Zagraniczne praktyki to **inwestycja w przyszłość uczniów** Zespołu Szkół w Wąbrzeźnie. Dzięki nim młodzi ludzie uświadamiają sobie, że ich umiejętności mają **wartość uniwersalną** – mogą je wykorzystać zarówno w Polsce, jak i za granicą. To ogromna przewaga na starcie dorosłego życia.

Dzięki projektowi dofinansowanemu z programu FERS pokazujemy uczniom z małego miasteczka, że **niezależnie od miejsca zamieszkania – świat stoi przed nimi otworem**.

Sylwia Kępczyńska

Przedszkole Publiczne „Chatka Puchatka” w Lubiczu Górnym

Praca pedagoga specjalnego okiem praktyka

Rok 2022 wniósł szczególne zmiany do szkół i przedszkoli. Nałożony został obowiązek zatrudnienia specjalistów w tym pedagoga specjalnego. Pojawia się szereg pytań w zakresie jego roli i działania w przedszkolu. Okiem praktyka po przepracowaniu trzeciego roku, nasuwa się kilka wniosków, którymi chciałabym podzielić się z innymi zainteresowanymi tym tematem. Zacznę od udzielenia odpowiedzi na pytanie: kim jest pedagog specjalny? Pedagog specjalny to wykwalifikowany nauczyciel, który posiada wiedzę i umiejętności w zakresie diagnozowania oraz wspierania dzieci z różnymi trudnościami rozwojowymi. Rola pedagoga specjalnego w przedszkolu jest niezwykle ważna. Wiek przedszkolny dziecka to czas zmian rozwojowych, delikatny układ nerwowy, plastyczność mózgu, rozwój procesów poznawczych jak pamięć uwaga, koncentracja, myślenie logiczne,

przyczynowo-skutkowe, spostrzeganie to wszystko skłania ku refleksji jak działać żeby pomóc i wyrównać szanse edukacyjne, nauczyć pokonywania trudności oraz płynnie przejść na kolejny etap edukacyjny w szkole z pewnym zasobem doświadczeń, z pewnymi kompetencjami emocjonalno-społecznymi. Okres przedszkolny to czas, gdy kształtują się podstawy dalszego rozwoju dziecka. Zatem jednym z celów działania pedagoga specjalnego jest wyrównanie szans na osiągnięcie sukcesu wszystkim dzieciom, ważne jest poczucie sprawstwa w tym działaniu, nabycie swego rodzaju dojrzałości do podjęcia nauki w szkole. Na tym jednak nie kończy się rola pedagoga specjalnego. Zakres działania jest niezwykle szeroki. W przedszkolu z pomocy pedagoga specjalnego mogą korzystać wszystkie dzieci uczęszczające do przedszkola, które wymagają wsparcia. Pedagog specjalny ma także za

zadanie udzielać wsparcia nauczycielom – wychowawcom w przedszkolu, a także rodzicom wszystkich podopiecznych. Całe środowisko przedszkolne współpracuje w celu ujednolicenia działań edukacyjnych, wychowawczych i obrania wspólnych kierunków pracy z dzieckiem.

Zadania pedagoga specjalnego zostały szczegółowo rozpisane w Rozporządzeniu MEN z dn. 22 lipca 2022 zmieniającym rozporządzenie w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych szkołach i placówkach. Według tego rozporządzenia pedagog specjalny ma 6 głównych obszarów działania:

- 1. współpraca z nauczycielami**, wychowawcami grup wychowawczych lub innymi specjalistami, rodzicami oraz uczniami związana m.in. z rozpoznawaniem indywidualnych potrzeb rozwojowych i przyczyn niepowodzeń edukacyjnych,
- 2. współpraca z zespołem opracowującym i realizującym IPET**,
- 3. wspieranie nauczycieli**, wychowawców grup wychowawczych i innych specjalistów,
- 4. udzielanie pomocy psychologiczno-pedagogicznej** uczniom, rodzicom uczniów i nauczycielom;
- 5. współpraca z innymi podmiotami**,
- 6. przedstawianie radzie pedagogicznej propozycji** w zakresie doskonalenia zawodowego nauczycieli przedszkola.

Jak wygląda praca pedagoga specjalnego pracującego w przedszkolu w praktyce?

Współpraca z wychowawcami grup oraz innymi specjalistami to proces ciągły oraz ściśle związany z wspieraniem nauczycieli. Oba działania uzupełniają się, są ze sobą kompatybilne, ujednolicone. Pedagog specjalny jest w kontakcie z nauczycielami, cały czas monitorując sytuacje wszystkich dzieci w grupach. W mojej praktyce wykorzystuję autorskie narzędzia, które pomagają mi we współpracy z wychowawcami, zwłaszcza na początku roku szkolnego. Wychowawcy spędzają z dziećmi najwięcej czasu, w bieżącej pracy z dziećmi dostrzegają pojawiające się trudności, wykonują obserwacje pedagogiczne oraz diagnozy gotowości szkolnej, dzięki czemu znają swoich wychowanków najlepiej. Nauczyciele są w stanie określić, które dzieci z ich grupy wymagają wsparcia, które dzieci mogą przejawiać zachowania, które mogłyby świadczyć o pewnych nieprawidłowościach w zakresie zaburzeń dotyczących sfery emocjonalno-społecznej. W związku z tym, na początku roku szkolnego każdy nauczyciel wypełnia dwie krótkie tabele: jedna dotyczy sfery poznawczej, fizycznej, motoryki małej – edukacji; druga tabela dotyczy sfery emocjonalno-społecznej. Proszę wychowawców o napisanie kilku słów o dziecku, o nakreślenie problemu dziecka.

W swojej pracy dokonuję także obserwacji dzieci

w grupie, które każdorazowo omawiam z wychowawcą. Dopiero łącząc informacje uzyskane od nauczycieli, obserwacje własne oraz wspólną rozmowę na temat wychowanków, uzyskuję pełny obraz zakresu pracy w danej grupie. Po tym etapie przeprowadzone zostają diagnozy rozwojowe dzieci, identyfikujące ich mocne strony oraz obszary wymagające wsparcia. Wczesna diagnoza problemów rozwojowych i podjęcie działań wspierających może znacząco wpłynąć na dalszy rozwój dziecka.

Wracając do kwestii wspierania nauczycieli, w grupach młodszych towarzyszę nauczycielom w przekazywaniu informacji rodzicom o zauważonych możliwych trudnościach oraz o możliwościach pomocy dzieciom. Mam na myśli tutaj wizytę u specjalisty, wizytę w poradni psychologiczno-pedagogicznej, pracę z dzieckiem w domu. W grupach starszych, gdzie często dzieci są już zdiagnozowane, pomagam nauczycielom w dostosowaniu wymagań edukacyjnych dla dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego i/lub z opinią z poradni psychologiczno-pedagogicznej, tj. dostosowuję program, poszczególne treści, metody i formy kształcenia do potrzeb i możliwości dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych oraz pomagam w wprowadzeniu zaleceń z poradni psychologiczno-pedagogicznej. Wspólnie opracowujemy strategię zajęć tak, by nauczanie wszystkich dzieci było skuteczne i uwieńczone sukcesami. Służę wychowawcom pomocą w każdej trudnej sytuacji, zawsze mogą zwrócić się do mnie z pytaniem lub potrzebą rozmowy. Przez cały rok szkolny monitoruję sytuację w grupach współpracując z nauczycielami, z dziećmi oraz ich rodzicami.

Udzielanie pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom, rodzicom i nauczycielom w wielkim uproszczeniu polega na spotkaniach z dziećmi, rodzicami oraz z nauczycielami - wychowawcami. Realizowanie tego zadania odbywa się m.in. poprzez prowadzenie zajęć specjalistycznych takich jak np., zajęcia rozwijające kompetencje emocjonalno-społeczne, zajęcia korekcyjno-kompensacyjne oraz poprzez indywidualne i grupowe zajęcia z dziećmi. Pedagodzy specjalni stosują różne metody pracy z dziećmi dostosowane do ich potrzeb. Dzieci z trudnościami często borykają się z niską samooceną czy lękiem przed rówieśnikami, pedagog specjalny pomaga dzieciom budować pewność siebie poprzez akceptację oraz wsparcie emocjonalne. Często wsparcia emocjonalnego potrzebują również rodzice. Pedagog specjalny działa na rzecz integrowania działań wszystkich pracowników przedszkola oraz rodziców. Pomoc rodzicom realizowana jest poprzez konsultacje indywidualne, realizowanie spotkań tematycznych z rodzicami na różne tematy np. jak radzić sobie z trudnymi zachowaniami, jak reagować, jak słuchać i mówić do dzie-

ka, jak stawiać granicę, a co najważniejsze, jak pomóc dziecku. Wszystkie te działania mają na względzie dobro dziecka.

Oprócz pracy z dziećmi pedagog specjalny zajmuje się również dokumentacją. W moim przedszkolu koordynuję pracę zespołu pomocy pedagogiczno – psychologicznej. Jednym z ważnych zadań jest współpraca przy tworzeniu Indywidualnego Programu Edukacyjno Terapeutycznego (IPET). Pedagog specjalny musi zapoznać się z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego, dokonać obserwacji dziecka. Znając potrzeby wychowanka oraz specyfikę placówki pedagog specjalny wspólnie z wychowawcami i innymi specjalistami najpierw tworzy Wielospecjalistyczną Ocenę Poziomu Funkcjonowania Ucznia, a następnie IPET, który zawiera metryczkę, rozpoznanie wynikające z orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, zakres i sposób dostosowania programu wychowania przedszkolnego do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych dziecka, w szczególności poprzez zastosowanie odpowiednich metod i form pracy, zintegrowane działania nauczycieli i specjalistów prowadzących zajęcia ukierunkowane na poprawę funkcjonowania dziecka (np. komunikowanie z otoczeniem, uczestnictwo w życiu przedszkola) w tym działania rewalidacyjne. Bardzo często pedagog specjalny pomaga również w realizacji IPETu.

Pedagog specjalny ściśle współpracuje z innymi podmiotami, zwłaszcza z Państwową Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną. Współpraca polega nie tylko na przekazaniu informacji o dzieciach do poradni, ale także omówieniu ze specjalistami z poradni trudności, które pojawiły się np. w zachowaniu danego dziecka. Pedagog specjalny permanentnie podnosi swoje kwalifikacje, sama korzystam z wielu szkoleń, uczestniczę w spotkaniach, konferencjach

organizowanych przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną.

Pedagog specjalny często współpracuje także ze środowiskiem lokalnym. W moim przypadku jest to szkoła podstawowa mieszcząca się w tej samej miejscowości. Moja współpraca wiąże się także z ośrodkiem psychoterapii i rozwoju osobistego, z psychologami z różnych placówek prowadzących własne gabinety. Ponadto sama także mam stały kontakt z instytucjami państwowymi takimi jak Straż Pożarna i Policja, które chętnie włączają się w prowadzenie koordynowanych przeze mnie akcji oraz zajęć w przedszkolu.

Znając dzieci, nauczycieli oraz ich potrzeby, jako pedagog specjalny poszukuję nowych dróg rozwiązań, tworzę autorskie narzędzia, prowadzę rady szkoleniowe z zakresu PPP, dzieląc się materiałami szkoleniowymi z kadrą pedagogiczną. Swoje pomysły rekomenduję dyrektorowi przedszkola.

Praca pedagoga specjalnego to moja pasja. W mojej zawodowej codzienności pojawia się szereg wyzwań. Dotyczą one różnorodności dzieci, kontaktów z rodzicami. Każde dziecko wymaga indywidualnego podejścia, co wymaga elastyczności i kreatywności. Ważna jest także współpraca z rodziną dziecka. Z doświadczenia wiem, że nie zawsze jednak rodzice są przygotowani na zaakceptowanie trudności swojego dziecka i otwarcie się na zalecenia pedagoga specjalnego. Z tym także trzeba się mierzyć w tej pracy. Praca pedagoga specjalnego w przedszkolu odgrywa kluczową rolę w tworzeniu środowiska sprzyjającego rozwojowi wszystkich dzieci, niezależnie od ich trudności. Dzięki zastosowaniu adekwatnych metod pracy oraz współpracy z innymi nauczycielami i rodziną, mogę pomóc dzieciom pokonywać przeszkody i rozwijać możliwości do pełni życia społecznego i edukacyjnego.

JAK NAPISAĆ OPIS BIBLIOGRAFICZNY?

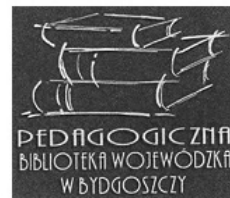
Niektóre z Państwa artykułów zakończone są podaniem bibliografii. Bywa jednak, że ilu autorów, tyle różnych opisów bibliograficznych. Chcielibyśmy, aby zapis był ujednolicony. Bardzo prosimy o przestrzeganie bardzo prostego schematu:

autor, tytuł, wydawnictwo, miejsce i rok wydania.

Przykład: Kowalski J., Jak napisać opis bibliograficzny?, Stentor, Warszawa 2021.

Zespół redakcyjny

Grażyna Ruta-Balińska, Joanna Grabowska-Janowiak
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. M. Rejewskiego
w Bydgoszczy



Inauguracja XXIV Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. M. Rejewskiego w Bydgoszczy

CAŁA POLSKA
CZYTA DZIECIOM

Uroczysta inauguracja XXIV Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom (w skrócie OTCD) odbyła się 2 czerwca 2025 roku w siedzibie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. M. Rejewskiego w Bydgoszczy. To coroczne, ogólnopolskie, czytelnicze święto, którego organizatorem jest Fundacja „Cała Polska czyta dzieciom”, przyciąga od 24 lat liczne placówki: szkoły, przedszkola, biblioteki, domy kultury, ośrodki szkolno-wychowawcze, które organizują szereg przedsięwzięć promujących czytelnictwo (m.in. warsztaty, zajęcia edukacyjne, spotkania autorskie, wystawy, przemarsze, kiermasze, konkursy itp.).

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Bydgoszczy jako laureaci konkursu na najlepiej przeprowadzoną kampanię „Cała Polska czyta dzieciom” w roku szkolnym 2023/2024 otrzymała w tym roku wyjątkowe wyróżnienie – została gospodarzem drugiego dnia tego wydarzenia. Warto przy tej okazji wspomnieć, że Fundacja „Cała Polska czyta dzieciom” działa już od 25 lat, a jej główne zadanie to promowanie idei czytania jako najlepszego sposobu na wszechstronny rozwój, zarówno intelektualny, emocjonalny jak i społeczny najmłodszych. Kampania Fundacji z hasłem „Czytaj dziecku 20 minut dziennie. Codziennie!” jest adresowana do rodziców, nauczycieli, bibliotekarzy i wychowawców. W naszej bibliotece od 2012 roku jesteśmy liderkami tej kampanii, co było efektem powstania w 2011 roku Dziecięcej Akademii Czytania Bajek, miejsca upowszechniania czytelnictwa i promocji najnowszej literatury dziecięcej, w którym odbywają się zajęcia edukacyjne dla przedszkolaków i uczniów klas I-III, skoncentrowane wokół książki i głośnego czytania.

Prowadzimy nasze działania od wielu lat, z ogromnym zaangażowaniem, mając przekonanie, że codzienne czytanie dziecku przez dorosłego przynosi ogromne korzyści, m.in. poszerza wiedzę, rozwija wyobraźnię, wzbogaca słownictwo, uczy logicznego myślenia, kojarzenia faktów, zacieśnia więzi emocjonalne, wspiera rozwój psychiczny dziecka, pomaga w budowaniu poczucia własnej wartości, jest wspaniałą formą relaksu i rozrywki.

W tym roku OTCD przebiegał pod hasłem „Czytanie zbliża” i miał zwrócić szczególną uwagę na to, aby promować wśród najmłodszych wartości, które budują dobre relacje, wzmacniają więzi i tworzą bliskość emocjonalną. Każdego dnia od 1 do 7 czerwca br., we wszystkich zgłoszonych do akcji placówkach, była omawiana inna wartość na podstawie książek wybranych ze Złotej Listy tytułów rekomendowanych przez Kapitułę Fundacji. Wybrane wartości to: szacunek, uczciwość, odpowiedzialność, mądrość, pokojowość, życzliwość, przyjaźń. Wartością, którą poruszaliśmy u nas była **uczciwość**.

Spotkanie rozpoczęła krótka **prezentacja** wprowadzająca w tematykę wydarzenia – przybliżająca założenia i główne idee kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”, omawiająca korzyści płynące z regularnego kontaktu z książką, pokazująca działalność Dziecięcej Akademii Czytania Bajek oraz prezentująca twórczość gościa specjalnego - pisarki Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel.

W dalszej części odbyło się wspólne **czytanie wiersza J. Tuwima „Lokomotywa”** przez zaproszonych gości, m.in. panie: Joannę Rek, Kujawsko-Pomorską Wicekurator Oświaty, prof. Marię Sobieszczyk z Uni-

wersytetu Kazimierza Wielkiego, Annę Kansy, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy, Izabelę Maciejewską, dyrektor Zespołu Szkół nr 33 w Bydgoszczy, Ewę Pronobis-Sosnowską, dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Bydgoszczy. Wiersz ten zgodnie z wieloletnią tradycją rozpoczyna w całej Polsce OTCD. Choć ma ponad 90 lat, do dziś znają go kolejne pokolenia. Jest rytmiczny, dowcipny i wykonaniu zaproszonych gości bardzo się spodobał.

Kulminacyjnym punktem wydarzenia było **spotkanie autorskie z Roksana Jędrzejewską-Wróbel** - pisarką, autorką wielu książek dla dzieci (m.in. bestsellerowej serii o Florce) i powieści dla młodzieży, scenarzystką, znaną z wielu popularnych tytułów, które zdobyły uznanie zarówno wśród młodych czytelników, jak i ich rodziców. Pani Roksana popularyzuje dobrą książkę dziecięcą, współpracując z bibliotekami w Polsce, prowadząc wykłady i warsztaty dla uczniów, rodziców, nauczycieli i bibliotekarzy. Jest też autorką sztuk teatralnych, słuchowisk, tekstów do podręczników, bajek terapeutycznych oraz laureatką wielu nagród literackich. Jej książki wpisane są na złotą listę Fundacji ABC „Cała Polska czyta dzieciom”, listę Skarbów Kultury Dziecięcej oraz Międzynarodową Listę Białych Kruków Literatury Dziecięcej, a także proponowane jako lektury szkolne.

W spotkaniu uczestniczyły przedszkolaki z **Przedszkola Green Garden w Bydgoszczy** wraz ze swoimi nauczycielami. Pisarka czytała dzieciom fragmenty swoich opowieści, w których pojawia się temat uczciwości, przedstawiła najmłodszym pacynki obrazujące Florę oraz jej rodzinę. Na podstawie czwartej części

przygód Florę zatytułowanej „Mejle do Klemensa” rozmawiała z dziećmi o wartościach, ze szczególnym uwzględnieniem uczciwości, prawdomówności i odpowiedzialności. Odbyły się także **warsztaty plastyczne**, w trakcie których uczestnicy pod okiem pani Roksany ilustrowali bohaterów i przygody Florę, a także tworzyli jedną z bohaterek książki - Agamę Kołnierzystą.

Uzupełnieniem wydarzenia była wystawka książek autorki ze zbiorów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Bydgoszczy oraz wystawki prac ilustrujących bohaterkę Florę, które wykonali uczniowie klas I i II SP nr 31 oraz 56 w Bydgoszczy, Przedszkola nr 33, Dobrego Przedszkola i Przedszkola św. Jadwigi na zajęciach w Dziecięcej Akademii Czytania Bajek. Była też okazja do obejrzenia filmu z przesłaniem Ireny Koźmińskiej, prezki Fundacji „Cała Polska czyta dzieciom” na tegoroczny Tydzień Czytania.

Specjalnie na tę okazję zostały przygotowane materiały promocyjne, m.in. zapowiedzi OTCD wyświetlane na totemach elektronicznych przed budynkiem biblioteki oraz wewnątrz, przygotowane plakaty, w tym spersonalizowany plakat dla naszej biblioteki. We współpracy z Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy powstał trzyminutowy film relacjonujący to niezwykle wydarzenie.

Na zakończenie była okazja do zrobienia wspólnych zdjęć oraz wywiadów do lokalnych mediów. Bardzo dziękujemy uczestnikom i gościom za udział oraz pomoc w realizacji przedsięwzięcia. I jak zawsze zachęcamy wszystkich: **Czytajmy dzieciom 20 minut dziennie. Codziennie!**

XXIV Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom



Kolaż 5

Paulina Majnsner

Biblioteka Pedagogiczna im. gen. bryg. prof. E. Zawackiej w Toruniu

Nauczyciel a zmiany

Zestawienie bibliograficzne w wyborze

KSIĄŻKI

1. **Ciągłość i zmiana w edukacji szkolnej:** społeczne i wychowawcze obszary napięć / pod red. nauk. Janusza Surzykiewicza, Marka Kuleszy. - Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2010.
2. **Edukacja w procesie zmiany społecznej:** o praktycznym zaangażowaniu dyscyplin społecznych / pod red. Anny L. Grygoruk, Agnieszki Leszcz-Krysiak. - Łódź: Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, 2022.
3. **Edukacja wyzwolenia szkoły i nauczycieli** / Jarosław Kordziński. - Warszawa: Wolters Kluwer, 2022.
4. **Edukacyjne problemy współczesności** / Mirosław J. Szymański. - Kraków: Impuls, 2014.
5. **Głos ucznia: instrument dobrych zmian w edukacji** / Russell J. Quaglia, Michael J. Corso. - Warszawa: Wolters Kluwer, 2015.
6. **Kultura informacyjna w perspektywie zmian w edukacji** / Hanna Batorowska; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. - Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2009.
7. **Nauczyciel w warunkach zmiany społecznej i edukacyjnej** / Jolanta Szempruch. - Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2012.
8. **Nauczyciele wobec reformy systemu oświaty:** spostrzeganie, dylematy i pokłosie „wielkiej zmiany”: (studium przypadku) / Anna Szafrńska. - Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2022.
9. **Przywództwo i zmiana w edukacji:** ewaluacja jako mechanizm doskonalenia / pod red. Grzegorza Mazurkiewicza. - Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013.
10. **Wyzwania i dylematy uspołecznienia edukacji** / Jolanta Szempruch, Agnieszka Cybał-Michalska, Mirosław J. Szymański, Bogusław Śliwerski. - Kraków: Impuls, 2024.
11. **Zarządzanie strategiczne i zmiana w organizacji szkolnej** / Krzysztof Gawroński, Rafał Otręba. - Warszawa: Wolters Kluwer, 2020.

ARTYKUŁY Z CZASOPISM

1. **Czego będziemy uczyć?:** omówienie nowej podstawy programowej. Cz. 2 / Zofia Grudzińska // Sygnał. - 2017, nr 7, s. 18-21
2. **Dobrostan nauczycieli:** co mogą zrobić, żeby czuć się dobrze w pracy?: w jaki sposób dyrektor może ich wspierać? / Małgorzata Prus // Monitor Dyrektora Przedszkola. - 2023, nr 3, s. 27-34
3. **Lista skreśleń i uzupełnień:** co wykreślić, a co zmienić: MEN „odchudza” podstawy programowe / Jakub Rzekanowski, Jarosław Karpiński // Głos Nauczycielski. - 2024, nr 8/9, s. 4
4. **Niebezpieczny marsz na skróty, czyli o propozycjach zmian w podstawie programowej z języka polskiego** / Agnieszka Pawlik-Regulska // Wychowawca. - 2024, nr 4, s. 5-8
5. **Nowa podstawa programowa:** szkoły ponadpodstawowe / Zofia Grudzińska // Sygnał. - 2018, nr 7, s. 20-22
6. **Nowa podstawa programowa wiedzy o społeczeństwie dla szkoły podstawowej** / Małgorzata Wojnarowska // Hejnał Oświatowy. - 2017, nr 6-7, s. 14-16
7. **Nowelizacja Karty Nauczyciela:** zapowiadane zmiany / Marcin Majchrzak // Monitor Dyrektora Przedszkola. - 2023, nr 9, s. 44-48
8. **Zadbajmy o dobrostan nauczyciela** / Justyna Kopycińska rozmawiała z Katarzyną Kruk, Moniką Brąś, Moniką Mach, Andrzejem Zdebem // Inspiracje. - 2022, nr 1-2, s. 39-40
9. **Zmiany w awansie zawodowym nauczycieli od września 2022 r.** / Michał Łyszczarz // Biblioteka w Szkole. - 2022, nr 9, s. 4-7
10. **Zmiany w kształceniu nauczycieli** / Monika Sewastianowicz // Wczesna Edukacja. - 2019, nr 4, s. 12-14
11. **Zmiany w pragmatyce zawodowej nauczycieli wprowadzone nowelą Karty Nauczyciela z 28 lipca 2023 r.** / Jan Lewandowski // Monitor Dyrektora Przedszkola. - 2023, nr 11, s. 29-34
12. **Zmiany w procedurach odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli** / Jan Lewandowski // Monitor Dyrektora Szkoły. - 2021, nr 3, s. 7-15

168+

form doskonalenia

Szkolenia indywidualne
Szkolenia rad pedagogicznych
Sieci współpracy i samokształcenia



Solidność

Wsparcie

Przyszłość

Oferta KPCEN w Toruniu na rok szkolny 2025/2026



Dobrostan psychiczny



Kompetencje przyszłości



Komunikacja



Higiena cyfrowa



Nowoczesne metody
nauczania i AI



Uczeń ze specjalnymi
potrzebami edukacyjnymi



Edukacja obywatelska



Ocenianie

Odpowiadamy też na indywidualne potrzeby

Skontaktuj się z nami:



ul. H. Sienkiewicza 36, Toruń

881 93 10 25

www.kpcen-torun.edu.pl



Doskonalenie zawsze w KPCENie

Doskonalenie zawsze w KPCENie

Doskonalenie zawsze w KPCENie

*nasza oferta
na rok szkolny 2025/2026*

www.szkolenia.cen.info.pl



Doskonalenie zawsze w KPCENie

Doskonalenie zawsze w KPCENie

Doskonalenie zawsze w KPCENie



KUJAWSKO-POMORSKIE CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI WE WŁOCŁAWKU

AKREDYTOWANA WOJEWÓDZKA PLACÓWKA DOSKONALENIA

ul. Nowomiejska 15A, 87-800 Włocławek, tel. 54 231 33 42, www.kpcen.cen.info.pl, e-mail: kpcen@cen.info.pl



Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku
jest jednostką Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Publiczne, wojewódzkie, akredytowane placówki
doskonalenia zawodowego nauczycieli prowadzone
przez Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego



**Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Bydgoszczy**



ul. Jagiellońska 9
85-067 Bydgoszcz, PL



stac. 52 349 31 50, fax 52 349 31 03
kom. 697 011 842



www.cen.bydgoszcz.pl
info@cen.bydgoszcz.pl



www.facebook.com/kpcenbydgoszcz



**Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Toruniu**



ul. Henryka Sienkiewicza 36
87-100 Toruń, PL



stac. 56 622 77 47, fax 56 622 31 81
kom. 881 931 025



www.kpcen-torun.edu.pl
kpcen_torun@kpcen-torun.edu.pl



www.facebook.com/kpcentorun



**Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
we Włocławku**



ul. Nowomiejska 15A
87-800 Włocławek, PL



stac. 54 231 33 42, fax: 54 412 10 98
kom. 531 431 086



www.cen.org.pl
kpcen@cen.info.pl



www.facebook.com/kpcenwloclawek

